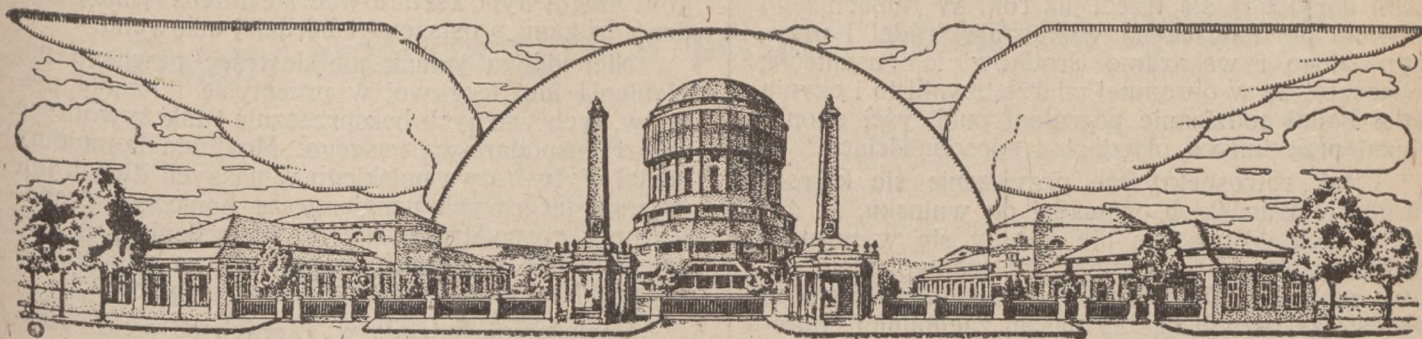


RYNEK METALOWY I MASZYNOWY

NAJOBSZERNIEJSZE CZASOPISMO FACHOWE W POLSCE



III. MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE OD 1-GO DO 8-GO MAJA 1927

THE - METAL-AND-MACHINE-MARKET
(WEEKLY)

LE MARCHÉ DES MÉTAUX ET DES MACHINES
(HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT
(WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO - I RADJOTECHNIKA” ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYSŁE”

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 4 1/2 zł. Dla Gdańska
4 1/2 guld. Dla Niemiec 4 1/2 mk.
Dla Ameryki 1 dol. kwart.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10 - TEL. 2277

Pozostałe warunki zamieszczone są na ostatniej
stronie numeru.

Nr. 16.

Poznań — Warszawa — Katowice — Gdańsk, 22 kwietnia 1927 r.

Rok VII.

Rozważania przedtargowe.

Istotą Targów nazwać możnaby wytrwałą i sumienną służbę na rzecz gospodarstwa społecznego i dobrobytu powszechnego kraju.

Celem i zadaniem ich jest poparcie zbytu, jego rozszerzenie i pogłębienie, jako drogi, wiodącej do wzrostu produkcji, stwarzania i gromadzenia coraz nowych i większych wartości.

W dążeniu do celu tego Targi zwykle tworzą pewną kombinację giełdy towarowej i wystawy. Nie kusimy się tutaj o rozpatrzenie merytoryczne celowości i pożytku rzeczywistego takiej kombinacji. Poprzestajemy na stwierdzeniu, że polskie imprezy targowe z jednej strony mają cechy organizacji sprzedażnej, bezpośredniej, z drugiej zaś wykazują cechy wybitnie propagandystyczne.

Jako organizacja sprzedażna Targi stwarzają i zacieśniają kontakt między produkcją i handlem, wdrażają i ułatwiają sfinalizowanie transakcji i umów dostawczych. Funkcje te spełniają przez zgromadzenie w jednym miejscu do dyspozycji kupiectwa dużej podaży z najróżnorodniejszych gałęzi wytwórstwa polskiego. Kupiec otrzymuje możliwość rozległych porównań pod względem jakości i cen artykułów jego branży.

Producent zaś, wystawca, w bardzo dużej mierze korzysta ze sposobności osobistego zetknięcia się z liczną klientelą nie tylko faktyczną, ale i — co najważniejsze — z jeszcze liczniejszą klientelą krajową i zagraniczną, której pozyskanie w przyszłości jest możliwe.

Takie sprecyzowanie funkcji Targów pozwala nam zdefiniować jako ich główne zadanie koncentrację podaży i popytu w czasie i przestrzeni, racjonalizację rozdziału dóbr i towarów.

Definicja ta prowadzi do wniosku, że rozwój instytucji targowych idzie i pójdzie w kierunku stworzenia idealnego miejsca i takiejże możliwości pokrycia zapotrzebowań handlu w ogóle, a szczególnie też zakupów zagranicznych kupców w Polsce.

Niewątpliwie od czasu ostatnich Targów Poznańskich nastąpiło pewne odprężenie tak naszego własnego, jak i międzynarodowego położenia gospodarczego, jeśli chodzi o niektóre relacje ekonomiczne. Z drugiej jednak strony byłoby naprawdę przedwcześnie mówić o przewyciężeniu czy nawet likwidacji ciężkiego kryzysu gospodarczego, z

Targi — to impreza kupiecka!

Zatem w pierwszej linii kupiectwo gromadnie na nich zjawiać się powinno!

jakim borykamy się trzeci już rok. W ramach tego artykułu nie miejsce na wykazanie źródeł i przyczyn złego i wskazanie środków ich usunięcia, zwłaszcza, że w ogromnej mierze czynili to i czynią nadal bodaj codziennie powołani publicyści ekonomiczni przy innych okazjach i sposobnościach.

I tak retrospektywne przyjrzenie się kwestii Targów Poznańskich prowadzi do wniosku, że żadne z nich dotychczas nie odbyły się w normalnych warunkach. Tem większym zadowoleniem napawa możliwość stwierdzenia, że osiągnięto niejeden sukces i że rozwój ogólny naszej zachodniej imprezy targowej jest niezaprzeczalny.

Rozwój ten idzie w kierunku wyżej wskazanym. Świadczy o tem wymownie coroczny wzrost frekwencji i kupców - nabywców. Nie mamy pod ręką odnośnych liczb konkretnych. Jednak fakt ten jest notoryczny, jak również stały wzrost liczby i sumarycznych kwot dokonywanych na Targach transakcji.

Świadectwem tego jest również wzmożone i corocznie większe zainteresowanie Targami ze strony zagranicy, które w pierwszych latach było aż nader skromne.

Wreszcie zaś o wzrastającym znaczeniu gospodarczym poznańskiej imprezy targowej przekonywa wydatny acz stopniowy wzrost liczby wystawców i przestrzeni, zajętych pod ekspozyty. Wbrew ciężkim warunkom i kryzysowi, zrozumienie faktu, że Targi są odpowiednim środkiem zwiększenia zbytu w kraju tudzież wzmożenia ekspansji na zewnątrz, wzrasta stale i obejmuje coraz szersze koła kupców i producentów.

Udostępnienie Targów dla szerokich warstw publiczności konsumującej niewątpliwie sprzeczne jest z czystym ich pojęciem. Jednak możliwe, że w naszych warunkach jest to pewnego rodzaju zło konieczne. To też za dobrą monetę przyjmujemy twierdzenia i dowodzenia o wielkiej wartości propagandowej Targów. Z konieczności godzimy się z tem, że nawet niektórzy wystawcy opowiadają się za utrzymaniem i wystawowego charakteru Targów, jako środka i sposobności reklamy i propagandy, nie przypuszczamy natomiast, aby do opinii tej mógł skłaniać się kupiec.

Wielce obiecującym objawem wydaje się nam wzmożony udział w Targach tegorocznych zakładów i fabryk branży metalowej. Wprawdzie trudno oprzeć się wrażeniu, że akcja propagandowa Tar-

gów mogła być kształtować się intensywniej, chadzać drogami prostszymi i bardziej celowymi.

Niepodobna jednak nie dostrzec pewnego pogłębienia idei targowej w przemyśle i handlu metalów, tych ważnych bezsprzecznie i tak żywotnych gałęzi gospodarstwa naszego. Możliwie kompletny udział wytwórstwa polskiego w naszych dwóch imprezach targowych uznajemy za konieczność społeczno - gospodarczą. Nie do pomyślenia zaś wydaje nam się możliwość pozostania na uboczu naszych klasycznych przemysłów eksportowych.

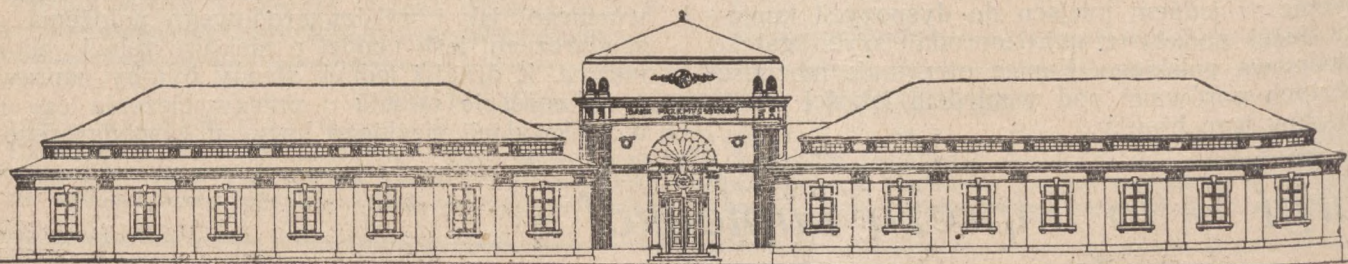
Uzależnianie udziału w Targach od efektu handlowego jednej imprezy jest z gruntu fałszywym postawieniem kwestii. Korzyści lub straty uchwycić się dadzą tylko w perspektywie lat kilku. Dlatego też tradycja targowa gra tak znaną i wielką rolę. Do jej stworzenia przyczynić się musi całe wytwórstwo, chociażby niektóre jego gałęzie posiadały najlepsze organizacje zbytu. Gdy tego dopełnimy, będą możliwe ocena i odważenie roli Targów pod względem prosperacji wytwórstwa i ich działania racjonalizacyjnego.

Przyszłość gospodarcza Rzeczypospolitej w największej mierze uzależniona jest od koncentracji wszystkich sił produkcyjnych w kierunku rozszerzenia i pogłębienia rynku zbytu wewnętrznego m. in. przez racjonalny i prawidłowy eksport, który przez korekturę poziomu cen wpływa najdotadniej na produkcję. Oczywiście łączy się z tem konieczność zawarcia dobrych umów handlowych, jak również ze stanowiska kupieckiego najpilniejszy postulat zmian gruntownych jednostronnego dotąd na rzecz produkcji pojęcia i stosowania zasady celnej, zmian, które oczywiście celowo wprowadzane być mogą tylko stopniowo.

W dążeniu do tak rozumianej poprawy naszej sytuacji gospodarczej Targi Poznańskie mogą oddać usługi wręcz nieocenione, okazać się środkiem i narzędziem wzmożenia eksportu, które zwiększy intensyfikację całego wytwórstwa, szczególnie też w branży metalowej, pozwoli wyzyskać całkowitą zdolność produkcyjną i tem samem umożliwi racjonalizację, bez której o faktycznej i trwałej poprawie naszych stosunków gospodarczych nie może być mowy.

W tym specjalnie kierunku spodziewamy się wielkiego wysiłku tegorocznej imprezy targowej zachodniej, a nadto oczekujemy, że przemysł i handel metalowy otrzyma od niej w darze korzyści do-
rażne i ożywienie trwalsze.

Z. G-g.



Zmiany organizacyjne w polskim przemyśle cynkowym.

II.

Zaangażowany w ten sposób — bodaj poraz pierwszy w polskim przemyśle — kapitał amerykański przyczynił się do dalszego urozmaicenia barwnej mozaiki obcych kapitałów, inwestowanych w polskim przemyśle cynkowym. Wszystkie bowiem polskie huty cynkowe — z wyjątkiem dwóch małych w b. Kongresówce, produkujących zaledwie około 400 ton cynku miesięcznie — a więc zarówno 12 wielkich hut, znajdujących się na Górnym Śląsku, jak i jedna małopolska (w Trzebini), należą do pięciu przedsiębiorstw, opartych prawie wyłącznie na kapitale obcym.

I tak największa z nich Spółka Gieschego, produkująca 42 000 ton cynku rocznie, znajduje się — jak wspomnieliśmy wyżej — w rękach Amerykanów i Niemców, drugie z rzędu Śląskie Kopalnie i Cynkownie, których produkcja roczna wynosi 29 tys. ton, są w rękach kapitałów francuskich i belgijskich. W zakładach Hohenlohego, produkujących 17 000 ton rocznie, dominuje kapitał czechosłowacki Braci Peschków przy współudziale kapitałów niemieckich, francuskich i polskich (niewielki udział Rządu polskiego), The Henckel von Donnersmarck Estates Ltd. o produkcji rocznej 15 000 ton, oparte jest — jak wskazuje samo brzmienie firmy — na kapitale angielskim przy znacznym udziale niemieckiego, a ostatnie wreszcie, t. j. Zakłady Księcia Henckel von Donnersmarck z produkcją roczną 5 tys. ton, znajduje się w rękach kapitałów niemieckich. Huta cynkowa w Trzebini jest własnością Sp. Akc. Gieschego, a tem samem również znajduje się w posiadaniu kapitałów amerykańskich i niemieckich.

Z punktu widzenia państwowego i narodowego to opanowanie całego polskiego przemysłu cynkowego przez kapitały obce nie jest oczywiście pożądane, lecz z tym stanem rzeczy, który zastaliśmy już przy objęciu Górnego Śląska (z niewielkimi zmianami) musimy się pogodzić, tem bardziej, że własnymi kapitałami nie potrafilibyśmy nigdy przemysłu tego, będącego rezultatem przeszło 200-letniego rozwoju stworzyć, jak też i obecnie nie mamy żadnej możliwości, by go z rąk obcych wykupić.

Niemniej jednak zachodzą w przemyśle tym pewne zmiany organizacyjne, które nadadzą mu do pewnego stopnia silniejsze niż dotąd piętno państwowe polskie. Do niedawna bowiem, tj. do 31 grudnia 1926 roku cały polski przemysł cynkowy (z wyjątkiem hut b. Kongresówki) zorganizowany był razem z niemieckim przemysłem cynkowym w niemieckim syndykacie cynkowym pod firmą Zjednoczenie Hut Cynkowych z siedzibą w Berlinie. Sprzedają całej produkcji hut złączonych w tym syndykacie zajmowały się trzy firmy niemieckie, a mianowicie Beer, Sontheimer i Co, Aron Hirsch u. Sohn i Metallgesellschaft. Skutkiem oddania przez jedno z przedsiębiorstw, t. j. przez Śląskie Kopalnie i Cynkownie sprzedaży części swej produkcji firmie Montangesellschaft, stojącej w związku z firmą

Mannsfield A. G., wyłoniły się w syndykacie rozdźwięki, które doprowadziły ostatecznie do zupełnej jego likwidacji.

Gdy rokowania, mające na celu odnowienie syndykatu nie dały żadnego wyniku, przystąpiły huty górnośląskie do stworzenia własnego górnośląskiego syndykatu cynkowego, obejmującego z natury rzeczy właściwie cały polski przemysł cynkowy. Syndykat ten miałby na celu przede wszystkim organizację sprzedaży, która wzamian za rezygnację Spółki Gieschego z pewnych przysługujących jej w dawnym syndykacie przywilejów miała być powierzona zbliżonej do Gieschego względnie do jej amerykańskich współwłaścicieli firmie berlińskiej Kupfer Import - Gesellschaft oraz wspomnianej już poprzednio firmie Montangesellschaft.

W ostatniej jednak chwili, tuż przed utworzeniem syndykatu oddały zakłady zarówno hr. jak ks. Donnersmarcka sprzedaż swej produkcji wymienionym poprzednio trzem firmom, które posiadały już poprzednio sprzedaż całej produkcji górnośląskiej z dawnego syndykatu cynkowego, skutkiem czego pertraktacje w sprawie utworzenia syndykatu górnośląskiego utknęły i zostały odroczone aż do czasu, gdy owe trzy dawne firmy handlowe, t. j. Beer — Sontheimer i Co, Aron Hirsch u. Sohn i Metallgesellschaft porozumiały się z obiema nowymi firmami, t. j. Kupfer Import - Gesellschaft i Montangesellschaft w sprawie wspólnej sprzedaży całej górnośląskiej produkcji cynkowej.

Ze względu na to, że skutkiem zwiększonej produkcji światowej cynku i niedostatecznej pojemności rynku światowego ceny cynku na rynku londyńskim i amerykańskim znacznie spadły (z 33 £ za t. w listopadzie 1926 roku na 27 £ w styczniu i 30 £ w lutym r. b.), wyłoniła się również myśl, by nowy syndykat cynkowy regulował nie tylko sprzedaż, lecz ewentualnie również i produkcję cynku zależnie od koniunktur światowych. Rzecz prosta, że ograniczenie produkcji jedynie w hutach górnośląskich względnie polskich nie miałoby dostatecznego wpływu na ceny światowe i że w tym celu nastąpiłoby musiało porozumienie kilku główniejszych centr produkcyjnych.

W związku z tem zdają się pozostawać ostatnie wiadomości o rokowaniach wszczętych między zbliżoną do Śląskich Kopalń i Cynkowni firmą Mannsfield A. G. a największym belgijskim producentem cynku Société Anonyme de la Vieille Montagne w sprawie podziału produkcji i rynków zbytu. Nie ulega wątpliwości, że były to tylko wstępne pertraktacje, które rozciągnęły się następnie na całą produkcję belgijską i górnośląską, t. j. dwóch największych producentów cynku w Europie, co wpłynęłoby niewątpliwie na przyspieszenie i ukończenie toczących się oddawna pertraktacyj między producentami belgijskimi i angielskimi w sprawie utworzenia światowego, lub europejskiego, a już conaj-

mniej — jak przed wojną — kontynentalnego syndykatu cynkowego.

W ten sposób wszedłby polski przemysł cynkowy, który i tak ze względu na inwestowane w nim kapitały posiada już obecnie charakter wybit-

nie międzynarodowy jako jeden z pierwszych także i pod tym względem organizacyjnym w orbitę międzynarodowej organizacji produkcji i zbytu, co również korzystnie musiałoby wpłynąć na dalszy jego rozwój.

Wokół sprawy racjonalizacji przemysłu.

Wiele zakładów przemysłu metalowego w Polsce ma zbyt różnorodną produkcję, względnie posiada zanadto „rozdrobniony” program fabrykacyjny, wskutek czego nie może stosować metod masowej fabrykacji, odpowiedniej organizacji pracy, normalizacji wyrobów, materiałów i narzędzi pomocniczych i t. d.

Porozumienie zakładów przemysłowych w poszczególnych gałęziach przemysłu celem racjonalnego podziału programu fabrykacyjnego, opartego na zasadach wzajemności, doprowadzić może do obniżenia kosztów produkcji, usunięcia chaotycznej sprzedaży, a w przyszłości nawet do zorganizowania wspólnych biur zakupów i sprzedaży.

Byłoby to posunięciem taktycznym, sprzyjającym wzmocnieniu się gospodarczemu, umożliwiającym obniżenie cen wyrobów, a więc powiększenie zbytu na własnym obszarze celnym, zalewanym przez wyroby zagraniczne, oraz nabycie zdolności konkurencyjnej na rynkach światowych. Analogie do naszych stosunków przedstawia obraz stosunków panujących w przemyśle niemieckim.

Na zebraniu Związku Fabryk Budowy Maszyn w Niemczech przy omawianiu kryzysu gospodarczego i środków zaradczych szczególnie podkreślano konieczność łączenia się zakładów przemysłowych w grupy wytwórcze, gdyż całkowite fuzje

nie zawsze są możliwe. Tezy te ilustrowano przykładami.

Niemcy posiadają obecnie 60 fabryk wagonów wobec 40 przed wojną, chociaż koleje nie dają prawie żadnych zamówień z powodu ogólnej stagnacji gospodarczej. Ze 100 fabryk wyrabiających tokarki należałoby utrzymać tylko 20, które mogłyby całkowicie pokryć zapotrzebowanie wewnętrznego rynku i eksportu, gdyż Ameryka posiada tylko 50 tego rodzaju zakładów, przy pięciokrotnie wyższej pojemności rynku amerykańskiego.

Nadmierna ilość fabryk powoduje zbyt duże gromadzenie materiałów, bo gdy Ameryka, płacąc 3% rocznie za pożyczony kapitał obrotowy, utrzymuje zapas surowców dwutygodniowy, to Niemcy, przy czterokrotnie większym oprocentowaniu, — zapas miesięczny, zaś Polska, przy ośmiokrotnie wyższej stopie procentowej, — w wielu wypadkach zapasy trzymiesięczne i więcej. Przez komasację przemysłu, specjalizację, wprowadzenie współczesnej organizacji, można dojść do wzmocnienia przemysłu, w przeciwnym razie grozi mu chroniczna słabość lub nawet całkowita ruina.

Tezy powyższe zostały już częściowo wprowadzone w życie w Niemczech, gdyż 600 niemieckich fabryk maszyn, to znaczy piąta część całego przemysłu maszynowego, połączyło się w 150 grup wytwórczych.

Ig. Gr.

Z zagadnień elektryfikacji kraju.

Skomercjalizowana Racja Stanu.

Przed kilku tygodniami ukazała się pod tytułem powyższ. broszura*) pióra p. red. H. Tennenbauma, znanego i w większości polskich kół przemysłowo-handlowych bardzo cenionego i poważanego publicysty.

Charakterystyczny rys pracy tej nadał sam Autor, nazywając ją „groteską polityczno - gospodarczą”.

Właściwa praca rozpada się na cztery działy, z których czwarty właściwie poświęcony jest omówieniu szczególnie nas na tem miejscu interesującego problemu „polityki elektryfikacyjnej” w kraju naszym. — Trzy poprzednie traktują kolejno o: przedsiębiorstwach państwowych; Banku Gospodarstwa Krajowego oraz udziale państwa w przedsiębiorstwach prywatnych.

Autor, orientujący się doskonale w wielce złożonych zagadnieniach przemysłowych i finansowych Polski — i to zarówno w ich stronie jawnej, jak niemniej i zakułisowej — wytyka odpowiedzialnym czynnikom administracji naszej brak rzeczowego, a nadewszystko sine ira ac studio (czytaj: bezinteresownego) postępowania w niektórych konkretnych wypadkach.

W szczególności dotyczą zarzuty te osoby p. wiceprez. Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Ossowskiego, jak wiadomo, kilkakrotnego w latach 1921—3 Ministra Przemysłu i Handlu.

Nasamprzód więc przypomina p. red. Tennenbaum głośne za czasów premierostwa gen. Sikorskiego sprawy: Polminu, Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych, p. dyr. Wieleżyńskiego, stosunków tegoż z p. ministrem Ossowskim, inicjatywa i decyzja Ministra przy podnoszeniu stawki celnej na lonty, z czego beneficjowała fabryka „Azot”, w której Minister zasiadał jako członek Rady.

Pryncypjalnej krytyce poddaje Autor projektowaną przez p. Ossowskiego Ustawę o przedsiębior-

*) Str. 95 — 8°. Skład Główny: Gebethner i Wolff — Warszawa.

Komercjalizacja kolei państwowych.

W aktualnej sprawie tej minister komunikacji inż. P. Romocki udzielił prasie codziennej wywiadu, z którego czerpiemy szereg najważniejszych danych o przyszłej strukturze i organizacji gospodarki kolejowej w Polsce.

Dla zarządzania i eksploatacji kolei państwowych utworzyć się ma odrębna jednostka prawna — przedsiębiorstwo pod nazwą „Polskie koleje państwowe”. Organami przedsiębiorstwa tego będą, według projektu, rada główna i zarząd. Rada główna jest czynnikiem nadzorczym i kontrolującym, ponadto zaś zastrzeżoną ma decyzję w sprawach, które ze względu na swoją wagę nie mogą być pozostawione samodzielnej decyzji zarządu. Ponadto do rady należy wybór członków zarządu. Rada składa się z 8 do 12 członków, mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek ministra komunikacji. Członkami rady nie mogą być urzędnicy państwowi, posłowie i senatorowie — chodzi o wyłączenie momentu politycznego; mają nimi być fachowcy. Członkowie rady przed upływem ich kadencji będą mogli być odwoływani jedynie z ważnych przyczyn. Zarządzanie sprawami przedsiębiorstwa należeć będzie do zarządu, który składa się z jeneralnego dyrektora oraz 2 do 3 dyrektorów zarządzających.

Projekt w sposób zupełnie kategoriyczny zastrzega ministrowi komunikacji, który oczywiście działać będzie w porozumieniu z władzami wojskowymi, możliwość wydawania zarządzeń, związanych z obroną kraju. Ponadto rozporządzenie ministra komunikacji, wydane w porozumieniu z ministrami skarbu oraz spraw wojskowych, określać będzie świadczenia przedsiębiorstwa na cele, wynikające z

konieczności obrony kraju. Również rząd będzie miał decydujący wpływ na budowę nowych linii kolejowych, co z punktu widzenia obrony kraju ma również bardzo doniosłe znaczenie.

Taryfy przewozowe mają być określane tak, iżby przedsiębiorstwo dawało możliwie duże zyski, jednakże z drugiej strony w sposób zupełnie decydujący uwzględniały najrozmaitszego rodzaju momenty znacznie ważniejsze, momenty ogólnopolskiego znaczenia. Projekt stoi na tem stanowisku, iż określanie taryf winno należeć do rządu.

Do ministra komunikacji należeć ma nadzór nad przedsiębiorstwem oraz decydowanie w tych sprawach, w których objawia się czynnik władzy państwowej.

Projekt przewiduje zaciąganie pożyczek obligacyjnych, przytem na zaciąganie takich pożyczek winno być uzyskane przez przedsiębiorstwo zezwolenie w drodze ustawowej.

Rozporządzenie z dnia 24 września o utworzeniu samodzielnego przedsiębiorstwa kolejowego traktowane było, jako etap zaledwie kilkumiesięczny. W ciągu tych kilku miesięcy, które nas dzieli od wydania rozporządzenia wrześniowego, — zdaniem ministra, — stan gospodarczy Polski poprawił się tak znacznie, a tem samem zmieniły się ogólne konjunktury finansowe i gospodarcze, iż uniknąć możemy owego okresu przejściowego w organizacji naszego kolejnictwa i od razu przystąpić do jej budowy, opartej na wzorach zachodnio - europejskich. Lepiej i łatwiej zmienić jest rozporządzenie, aniżeli łamać stworzoną organizację, czego udało się nam uniknąć.

stwach państwowych, — ustawę, która zapoznawając żywotność tętna koncentracyjnego w wielkoprzemysłowej gospodarce doby idącej — pozbawia państwa tak potężnego narzędzia polityki gospodarczej, jakim mógłby się w pewnych warunkach stać „koncern” przedsiębiorstw państwowych.

Rozdział drugi, charakteryzujący działalność Banku Gospodarstwa Krajowego, streścić możnaby w dwu postawionych zarzutach: jednostronne formułowanie pewnych przedsiębiorstw, niezawsze najbardziej ekonomicznie prowadzonych (np. „Ursus”, „Azot” itd.); dziwny zbieg okoliczności, który niekiedy każe się domyślać niewątpliwej ręki... w najlepszym razie niebezstronnych przedstawicieli administracji państwowej.

W rozdziale III, pt. „Udział Państwa w przedsiębiorstwach prywatnych” wskazuje p. Tennenbaum na doniosłą rolę praktyczną tej części polskiej polityki gospodarczej. W szczególności wskazuje on na wielkie znaczenie wychowawcze takiej kooperacji naszej młodej biurokracji z olbrzymami krajowej wytwórczości wielkoprzemysłowej.

„Rola przedstawiciela rządowego jest najzupełniej wyraźna; jego zadaniem jest obznajmianie się z danym działem

życia prywatno - gospodarczego i informowanie o swoich spostrzeżeniach swego ministra.

Urzędnik państwowy, będący członkiem Rady przedsiębiorstwa prywatnego, może np. życzyliwie do podniesienia danej gałęzi grozi dana gałąź przemysłu i mniejszych kredytów, wych; może proponować mówień rządowych i państwowy i minister, stając, że przedsiębiorstwo winno być faworyzowane jest zainteresowany w że dbać tylko o stworzenie myślu przyniosły docelowo każde przedsięwzięcie stabiłoby rządowi chętnie, aby je faworyzować przez dostawy, kredyt sposób ujmował swym nierównym konferencjom udziałowcom i warunkach, niż inne przez wpływy polityczne prywatne potęgować, stanie się je przystać ze specjal-

ni nie mają prawa... rząd posiada udział, ponieważ rząd przez swój udział przedsiębiorstwa. Rząd może, aby dane gałęzie przeprzeżymy, wyprodukować, prywatnie, przytem, jeśli odno część swoich akcyj, po zględu na jego dochody i t. p. Gdyby rząd, wytworzyłby się, gdyż przedsiębiorstwo znajdowałoby się w rządu. Zdarza osobiste... 4281

Na przyszły rozwój kolejnictwa polskiego min. Romocki zapatruje się całkiem optymistycznie, stawiając jednak niejako warunek forsownej rozbudowy naszej sieci kolejowej.

Samą ideę komercjalizacji kolei państwowych oraz fakt, że i u nas niedaleko już do jej urzeczywistnienia należy powitać z pełnym i żywym zadowoleniem. Jedynym zastrzeżeniem może być należyte jej ujęcie i przeprowadzenie. Wtedy bowiem tylko istniałaby gwarancja dobrych jej wyników zarówno dla budżetu i skarbu Państwa, jakoteż dla całego

gospodarstwa społecznego. Podkreślamy to z uwagi na enuncjacje ministra, w których przebiega nader lekkie serce, technicznie przesadny optymizm co do faktu i rozmiarów poprawy stanu gospodarczego Polski. Oby „rózowe“ poglądy ministra nie skłoniły do takiego urzeczywistnienia idei komercjalizacji kolei państwowych, które po upływie paru miesięcy trzeba by poddawać rewizji. Nie przyczyniłoby się to do stabilizacji gospodarczej, a ewentualnie naraziło na szkody i straty niepowetowane.

L. L-wicz.

Uprogu rozwiązania głębokiego przesilenia kredytowego Międzynarodowe Targi Poznańskie, z ich przeglądem możliwości wytwórczych i ekspansyjnych Polski, tworzą punkt wyjścia dla rozmachu naszego życia gospodarczego.

Wielkie zamówienie z Japoni dla firmy „Ferrum“.

Jak donosiliśmy już w nr. 15 „Rynku Metalowego i Maszynowego“, firma Spółka Akcyjna Ferrum w Katowicach otrzymała niedawno temu wielkie zamówienie z Korei (Japonia) na dostawę około 6 000 ton kuto - żelaznych spawanych rur na wysokie ciśnienie o wartości około 800 000 dol. Rury tego rodzaju stanowią, jak wiadomo, specjalność fabrykacji wspomnianej firmy.

Zdobycie tak poważnego zamówienia zagranicznego, pomimo ostrej konkurencji ze strony fabryk niemieckich, włoskich i amerykańskich, zawiązać należy i tym razem — Sp. Akc. Ferrum uzyskała już w ubiegłym roku kilka większych zleceń z Kalifornii (Zjedn. St. A. P.) — przedewszystkiem doświadczeniom kilkudziesięcioletniej, wyteżonej pracy, własnym patentem, technicznej dosko-

nałości i świetnej organizacji służby zagranicznej. Zamówione u firmy Ferrum rury przeznaczone są dla zakładu hydro - elektrycznego, co do którego jesteśmy w możności podać garść szczegółów.

Zakład ten zbudowany kosztem ca. 40 milj. Yen (ca. 180 milion. złotych) dla produkcji 180 000 kw., wytwarzać będzie po uruchomieniu 2 rurociągów, które dostarczyć ma Ferrum, narazie 70 000 kw.

Do zakładu należy wał spiętrzający, ca. 80 m. wysoki i ca. 300 m. długi, zapomocą którego spiętrzy się około 950 000 000 metr.³ wody. Od wału tego woda płynąć będzie tunelem dł. 27 km. do zamku wodnego, z którym łączy się zamówione u Ferrum rurociągi (każdy około 2 700 m. dł. 1 600—1 150 mm. średn. wewn. i 73 atm. ciśnienia wody na końcu dolnym).

jawach następuje w życiu prywatno - gospodarczym korupcja, pogwałcenie obowiązku bezstronnego i jednakowego stosunku rządu do przedsiębiorstw prywatnych“. (Str. 61 etsk).

Nas wszakże tym razem interesować będzie sprawa „polityki elektryfikacyjnej“. Sprawa to, według przedstawień p. red. Tennenbauma, niezwykle charakterystyczna, rzucająca przytłaczające światło na ocenę pociągnięć i działalność najwyższej naszej władzy fachowej, — a także „politykę“ obecnego wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Występują tu na przemian: rozbieżne opinie fachowców; uporczywe żonglowanie w pewnym własnie kierunku; spekulacja; prywatność.

Krótko: sprawa ogniskuje się na budowie Zakładu wodno - elektrycznego Szczawnica — Jazowice, co jednak z uwagi na odsprzedanie koncesji i G. K. p. S. Ossowskiego, mieni się i tracąc grunt rzeczowo - fachowy oraz protesty o charakterystycznym zarządzeniem, racja stanu wychodzi niezbyt

Aby sprawę we wszystkich jej szczegółach przedstawić, trzeba by poprostu przedrukować odpowiednie stronnice broszury p. red. Tennenbauma. Ale na to łamy „Rynku“ są nazbyt szczupłe.

W pomoc przychodzi nam polemika, jaką otworzył list otwarty profesora Politechniki Warszawskiej p. inż. K. Pomianowskiego — w chwili obecnej bodajże najlepszego znawcy zagadnienia z f a c h owej jego strony. Główniejsze ustępy polemiki tej, jak również odpowiedzi p. T. pomieścimy w jednym z najbliższych numerów „Rynku“.

Pod koniec jednak dzisiejszych, tylko z powodów technicznych skróconych uwag, nadmieniamy, iż broszura p. Tennenbauma, ujęta poważnie i utrzymana aż po ostatnie wiersze w tenorze spokojnym i umiarkowanym, robi wrażenie prawdziwej rewelacji. Jakikolwiek będzie los tej broszury, nikt Autorowi nie potrafi odmówić zasługi odsłonięcia znacznego rąbku nieoficjalnej, powiedzieliby trzeba, zakulisowej polityki domowej niektórych dygnitarzy państwowych.

Zauważmy przecież, że rzecz rozgrywa się częściowo po... maju, kiedy to życie publiczne Polski poczuło „miotłę umoralniającą“.

L. G.

Celem zmontowania tychże rurociągów wysłać Ferrum w swoim czasie własnych monterów do Japonii.

Wytworzona energia elektryczna wysyłana będzie przewodami ca. 40 mil angielskich do fabryki, położonej nad morzem, która wytwarzać ma sztuczne nawozy według metody włoskiej, ogółem 400 tys. ton rocznie dla potrzeb samej Japonii.

Związane z zawarciem omawianej transakcji pertraktacje przeprowadził na miejscu jeden z dyrektorów firmy Ferrum, wydelegowany specjalnie w tym celu do Japonii.

Osiągnięte dotychczas sukcesy rokuja nadzieję, iż Ferrum, jako przedsiębiorstwo samodzielne, zajmować będzie co do swych specjalności nadal pierwsze miejsce na rynku światowym.

Nakoniec wypada jeszcze zaznaczyć, iż jedynym członkiem zarządu firmy Ferrum jest od roku 1910 naczelny dyrektor p. Loeser, który swoją niezłomną pracą i nieustannymi zabiegami w głównej mierze przyczynił się do pomyślnego rozwoju tego zakładu, a tem samem i do spotęgowania polskiego eksportu.

—p—

Rozszerzenie Związku Polskich Hut Żelaznych.

Po wstąpieniu hut żelaznych górnośląskich do Związku Polskich Hut Żelaznych, Związek ten liczy obecnie 15 członków, obejmując całe polskie hutnictwo żelazne z wyjątkiem zakładów górniczo-hutniczych w Chlewszynie. Członkami Związku są: 1) w woj. Krakowskim Huta Żelazna „Kraków“, 2) w woj. Kieleckim „Huta Bankowa“, Tow. Zakł. Metalowych „B. Hantke“, Modrzejewskie Zakłady, Ostrowieckie Zakłady, Tow. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych, Tow. „Staporków“, 3) w woj. Śląskiem, Sp. Akc. „Baildonstal“, Bismarck-Hütte, „Ferrum“, „Friedens Hütte“, „Silesia“, „Katowicka Sp. Akc. dla górnictwa i hutnictwa“, Zjednoczone Huty, „Królewska i Laura“. Według statystyki zatrudnionych było we wrześniu ub. r. w hutach woj. Krakowskiego 198 robotników, Kieleckiego 13.296, Śląskiego — 19.973, czyli razem we wszystkich polskich hutach 33.464 robotników.

✱ NOWE WYDAWNICTWA ✱

„WZORY MEBLI ZABYTKOWYCH I NOWOCZESNYCH“. Wydawnictwo Miejskiego Muzeum Przemysłowego. Kraków 1927. Pierwsze tego rodzaju wydawnictwo wypełnia braki literatury zawodowej i dostarcza pracownikom stolarskim materiału czerpanego do tej pory prawie wyłącznie ze źródeł niemieckich. Narzekania na brak swobodnego charakteru w meblach usprawiedliwia poniekąd wpływ gotowych wzorów obcych i to najgorszego gatunku. Obecnie dzięki rozpoczęciu akcji usamodzielnienia przemysłu meblarskiego nastąpi zapewne zmiana w tych stosunkach, o ile „Wzory mebli“ uzyskają szerokie poparcie tak wśród zawodowców, jak i u ogółu społeczeństwa.

T. Krzyżanowski, T-wo z ogr. por., Poznań.

Jedną z poważniejszych na miejscu hurtowni w branży metalowej, a może nawet najpoważniejszą na terenie Poznańskiego, — to wymieniona powyżej placówka. W zakres jej działalności wchodzi hurtowy handel żelazem sztabowym, blachą żelazną, naczyniami lano - żelaznymi, emaljowanymi i pocynkowanymi, sprzętami kuchennymi i domowymi, narzędziami dla rzemiosła i rolnictwa, łańcuchami, podkowami, podkownicami, osiami, przyborami do pieców, oknami lano - żelaznymi oraz całym szeregiem wyrobów żelazno - stalowych i mosiężnych dla rolnictwa, przemysłu i domowego użytku. Przedsiębiorstwo to, istniejąc od roku 1872, a więc, jak widzimy, posiadające za sobą 55 lat pracy, dzięki fachowemu i umiejętnemu kierownictwu, z roku na rok rozwija się coraz bardziej, zyskując równomiernie coraz liczniejsze rzesze stałych odbiorców.

Zwiększające się obroty handlowe wymagają utrzymania coraz to większych ilości towarów, dla których dotychczasowe miejsce składu (ul. Szewcka 16-17) okazało się za szczupłe. Wybudowano więc nowe magazyny z własną boczną kolejową na Komandorji w Poznaniu. — Z powyższego krótkiego opisu widzimy zupełnie jasno, jak szybko postępuje naprzed rozwój omawianego przedsiębiorstwa, co może być najlepszym dowodem dobroci dostarczanych przez firmę T. Krzyżanowski towarów oraz jej solidnego z klientelą postępowania. Te względy biorąc pod uwagę, z zupełnym spokojem omawianą placówkę możemy polecić kupiectwu tej branży, zaznaczając jednocześnie, że firma T. Krzyżanowski od dawien dawna trzyma się rozsądnej zasady kupieckiej: „Duży obrót — mały zysk“.

Kupcy, Przemysłowcy i Rolnicy

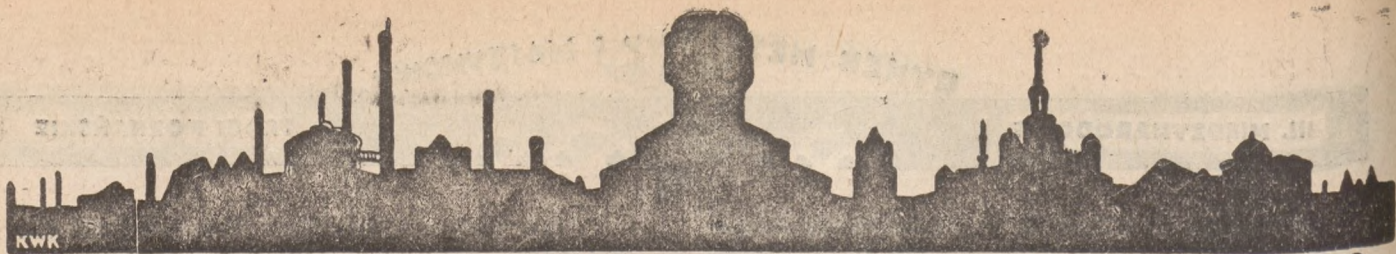
Jeśli chcecie poczynić dogodne zakupy, zwiększajcie

MIĘDZYNARODOWE TARGI W POZNANIU

w czasie od 1—8 maja 1927 roku

66 2/3% zniżki kolejowej w drodze powrotnej z Poznania! Mieszkania zapewnione

4281



Biuletyn III Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

Zagranica a Targ w Poznaniu.

Tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu który odbędzie się w okresie od 1—8 maja zwrócił powszechną uwagę zagranicy. Już obecnie Dyrekcja Targów otrzymała zgłoszenia z następujących krajów:

Francja weźmie udział oficjalny w Targach pod protektorem rządu francuskiego. Brazylja organizuje oficjalne przygotowania. Szwajcaria zapowiedziała oficjalny udział za pośrednictwem Schweizerische Zentralstelle für das Ausstellungswesen w Zurychu. Grecja: Grecko - Polska Izba Handlowa w Atenach organizuje udział Grecji jako wystawcy, przyczem projektowana jest wycieczka greckich przemysłowców. Udział Belgii organizuje Chambre de Commerce Belgo - Polonaise z Brukseli, gdzie zawiązał się specjalny Komitet propagandowy pod protektorem rządu polskiego. Turcja zdradza żywe zainteresowanie Targiem Poznańskim. Zapowiedziana jest wycieczka tamtejszych sfer handlowych, zorganizowana przez Izbę Handlową w Konstantynopolu. Z Jugosławii, Łotwy, Rumunii nadeszły zawiadomienia o przybyciu wycieczek na Targi. Udział Włoch w Targach znajduje się w fazie przygotowań, które prowadzą tamtejsze poważne instytucje wraz z Instituto Nazionale l'Expostatione w Rzymie.

Kupcy perscy, którzy na ostatnim Targu dokonali szeregu transakcyj, zgłosili się na zorganizowanie wystawy towarów perskich i zapowiedzieli swój przyjazd. Część eksponatów perskich już nadeszła. Podobne ożywione zainteresowanie Targami daje zauważyć się w Chinach i Palestynie. Ponadto zapowiedziany jest poważny udział Austrii jako wystawcy, a poszczególne firmy holenderskie, angielskie oraz ze Stanów Zjednoczonych i Czechosłowacji zgłosiły już udział w Targach Poznańskich.

Trzeba podkreślić, że zainteresowanie zagranicy nadchodzącym Targiem w Poznaniu wzrosło znacznie w porównaniu z poprzednimi. Znamienne, że pierwsze zgłosiły swój udział w Targach te kraje, które stanowią dla Polski dogodne rynki zbytu. Prócz tego sygnalizowane jest przybycie wielu

wycieczek kupców i przemysłowców zagranicznych. Z inicjatywy Targów czynniki miarodajne podjęły akcję przygotowawczą w porozumieniu z odpowiednimi ministerstwami. Jeżeli natomiast chodzi o nasze sfery gospodarcze, to udział ich w Targach tegorocznych ze względu na ogólne położenie gospodarcze i zainteresowanie zagranicy, zapowiada się bardzo pomyślnie.

Gremjalny udział zrzeszeń gospodarczych Śląska.
Polski Związek Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego — Katowice, nader energicznie zajął się propagandą tegorocznego Międzynarodowego Targu w Poznaniu, rozsyłając do swych członków specjalny okólnik o treści następującej:

„Miejski Urząd Targu Poznańskiego, którego komunikaty o stosunkach handlowych z zagranicą pomieszczałyśmy stale w naszych okólnikach, podjął już pełną pracę nad przygotowaniem III Międzynarodowego Targu w Poznaniu, który odbędzie się w roku bieżącym w okresie od 1—8 maja.

Z uwagi na wzorową i pod każdym względem udatną organizację tych Targów, leży w interesie każdego poważniejszego kupca i przemysłowca wzięcie udziału w tej imprezie“.

Turcja a Targi Poznańskie.

Radca handlowy przy Poselstwie w Stambule podaje do wiadomości, iż tamtejsza Izba Handlowa organizuje udział eksporterów tureckich w tegorocznym Międzynarodowym Targu Poznańskim.

Udział firm belgijskich.

Dzięki staraniom Belgijsko - Polskiej Izby Handlowej w Brukseli, został utworzony specjalny Komitet pod protektorem naszego posła hr. Szembeka oraz przy udziale p. Lagasse de Ranaix, wielkiego przemysłowca belgijskiego, konsula generalnego p. G. Vaxelaire, generalnego sekretarza Izby Handlowej p. Pióluńskiego, celem zorganizowania udziału firm belgijskich w tegorocznym Międzynarodowym Targu Poznańskim.

Biuro Techniczno-Handlowe J. LASKOWSKI, POZNAŃ

Saw. Mielżyńskiego 1
wys. ptr. lewo

Telefon nr. 52-61

Specj. techniczne wyroby gumowe:

Wały - kłapy - uszczelki - bufory - korki - płyty - kule wentylowe - węże ssące, tłoczące i parciane surowe i wewn. gumowane Gumowe pasy transmisyjne i transportowe. Obłożenie gumą walcy wszelkich rodzajów dostarcza dla browarów, cukrowni, gorzeln. papierni, przedzalni, tkalni kopalni, fabryk chemicznych i t.p. Gumowe artykuły instalacyjne. Lejki dławonkowe, mankiety „Unitas“, bufory do drzwi. Krażki do łączników, Czołpki destylacyjne (do gorzeln), Korki do wanien kąpielowych. Worki do gazu dla motorów gazowych i t. d. Gumowe artykuły chirurgiczne.

Towar gwarantowany.

Ceny i oferty na żądanie.

Dostawa spieszna i terminowa.

Sieredzki & Szulc T. z o. p.

4045

Centrala Maszyn i Narzędzi

Telef. 3450

Poznań
ul. św. Marcina 43

Telef 3480

Reprezentanci na Województwo Poznańskie:

Huty Bismarka w Hajdukach Wielkich (G. Śl.) — Stal szybko tnąca, narzędziowa, konstrukcyjna, maszynowa, kute części stalowe i surowiec żelaza.

„Cebeo”, Centralne Biuro Sprzedaży Odlewów Ogrzewalnych; radiatory, rury żebrowe i łączniki do takowych Tow. Akc. „Staporków” w Staporkowie: Surowiec odlewniczy, rury zlewowe i odlewy do celów kolejowych i przemysłowych.

S-ki Akc. Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki: obrabiarki do metalu i drzewa Jan Rehne i Synowie, Będzin: łączuchy techniczne i gospodarcze.

S-ki Akc. „Val D'Or”, Francja: wiertarki wszelkich typów, uchwyty, korby stolarskie, imadła precyzyjne i szlifiernie.

Polecają do natychmiastowej dostawy ze składu:

Obrabiarki do drzewa i metalu. Maszyny blacharskie. Nożyce i dziurkacze do blachy. Narzędzia pneumatyczne. Piłniki krajowe i zagraniczne. Wszelkie narzędzia. Łożyska kulkowe i samosmarujące oraz wszelkie części transmisyjne. Pasy skórzanego i z sierści wielbłądziej. Tarcze i wyroby szmerglowe, krajowe i zagraniczne. Artykuły techniczne. Aparaty do spawania. Stal do różnych celów. Rury gazowe i kotłowe. Oryginalne szwajcarskie łączniki marki + G F +. Armatury i artykuły instalacyjne.

Objąłem zastępstwo firmy
Robert Bosch

Sp. Akc.,

na Gdańsk i Polskę Zachodnią

i dostarczam światowej sławy wytwory tej firmy na krótkoterminowe dostawy.

Alfred Bauch, Gdańsk

Hurtownia części samochodowych

Langermarkt 32

4039

Telefon 24806

Manometry - Termometry Pyrometry - Wakummetry

reduktory do gazów, a także naprawy i przeróbki wszelkiego rodzaju aparatów kontrolnych. oraz artykuły masowe fasonowe z różnych metali wykonuje

4040

Fabryka manometrów i warsztaty mechaniczne

J. Łańcucki i Syn

w Sosnowcu, ul. Warszawska 10 - Tel. 29.

EMALJA

Wszelkie wyroby lano-żelazne, gwoździe, drut, śruby i nity, widły, łopaty i szpadle z najlepszej jakości, osetki naturalne zagrane i marmurowe oryginalne, kamienie do ostrzenia bawarskie. Towary żelazne krótkie; sprzęty domowe i kuchenne, szkło, fajans, lampy naftowe i poszczególne części do lamp — poleca po cenach przystępnych

**E. SCHULZ**

Hurtownia towarów żelaznych

WOLSZTYN (Wlkp.)

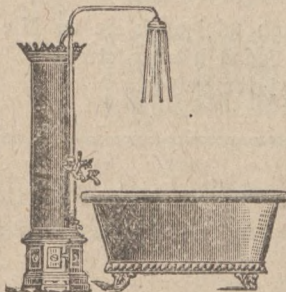
ulica Poznańska 2/4.

Tel. 34 Adr. telegr. Eisenschulz-Wolsztyn.

Założ. 1877 r.

4042

A. STANEK



Specjalna fabryka piecy i wanien kąpielowych wszelkiego rodzaju.

Poznań

ul. Małe Garbary 7a.

Telef 33-50. Zał. w r. 1902

4044

Przy zapotrzebowaniu proszę zażądać oferty.

Blacha miedziana !!

Konieczpolska Walcownia Miedzi

w Konieczpolu

Stacja drogi Żelaznej Częstochowa-Kielce

produkuje blachę miedzianą dowolnych wymiarów i grubości, dna okrągłe i pręty miedziane. Nabywa starą miedź

4046

Wycieczka estońska.

Poselstwo Polskie w Estonii zawiadomiło Targ Poznański, że są poważne dane zorganizowania wycieczki estońskiej na tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu.

Zniżki dla wycieczek zagranicznych.

Dzięki usilnym staraniom Dyrekcji Targu Poznańskiego w Ministerstwie Kolei, zostały udzielone następujące zniżki dla wycieczek zagranicznych, przybywających na tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu:

Uczestnikom wycieczek, przybywających z zagranicy na tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu, Ministerstwo Komunikacji w drodze wzajemności skłonne jest udzielić ulg przejazdowych, wyszczególnionych w części II roz. I, dział E taryfy osobowej, mianowicie:

1. przejazd pociągami osobowymi — za opłatą według taryfy normalnej ceny biletu klasy bezpośrednio niższej od tej, w której odbywa się podróż, 2. przejazd pociągami pociągami — za dopłatą do ceny biletu ulgowego na pociąg osobowy (p. 1) ceny biletu dodatkowego według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż.

Dla każdego poszczególnego wypadku zaświadczenie, uprawniające do nabycia biletów ulgowych wystawiać będzie Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu, która równocześnie otrzymuje właściwe rozporządzenie. Zgłoszenie powinno zawierać: ilość uczestników wycieczki, dokładną marszrutę, daty przejazdów.

Zaznacza się przytem, że względem uczestników wycieczek rzeczonych, jako korzystających z ulg przejazdowych na podstawie zaświadczenia, przyznane rozporządzeniem z dnia 1. 3. rb. Nr. III-ou-795/27 ulgi przejazdowe na podstawie kart wstępu na VII Międzynarodowy Targ Poznański nie mogą być stosowane.

Austria.

Ponadto Austria udziela dla osób udających się na Międzynarodowe Targi w Poznaniu w jedną i drugą stronę 25% zniżki za przedłożeniem legitymacji targowych.

Czechosłowacja.

Czechosłowacja udzieliła na swoich kolejach ogólnej zniżki 33 1/3% oraz zezwolenia na bezpłatny transport eksponatów w drodze powrotnej, na kolejach czechosłowackich.

Bułgaria i Węgry.

Dla zwiedzających Targi Poznańskie z Bułgarii i Węgier udziela się na wszystkich statkach Ekspres, Linji Dunajowej (od Wiednia, Bratislawy lub Budapesztu) zniżki w wysokości 25% w drodze powrotnej, za okazaniem legitymacji Międzynarodowego Targu w Poznaniu. Od cen za kabiny i łóżka zniżek się nie udziela. Zniżki te przysługują od 8—25 maja włącznie.

Na statki pocztowe i lokalne, udziela się zniżki w wysokości 50% za okazaniem legitymacji targowej.

Nieco o łańcuchach pociągowych.

Dający się odczuwać na rynku brak firmy specjalizującej się w dostawach łańcuchów rolkowych i żeliwnych, pociągowych dla naszego przemysłu został, jak się dowiadujemy, usunięty. Firma ROTAX, Sp. z o. o. w Warszawie, Niecała 1, prowadząca od szeregu lat łańcuchy, jako jeden ze swoich artykułów, rozszerzyła znacznie ten dział, stając się głównym źródłem zakupu dla składów samochodowych i motocyklowych, jak i dla wielkiego i średniego przemysłu. — Specjalnością tej firmy jest dostawa łańcuchów rolkowych i cichobieżnych do samochodów i motocykli, łańcuchów rolkowych i bolczykowych do rusztów automatycznych, traków i innych celów przemysłowych, łańcuchów żeliwnych pociągowych do transporterów, elewatorów etc. — Prowadząc wyłącznie wyroby pierwszorzędných firm, jak: **Wipperman, Brampton-Coventry** itd., wyposażona w doskonałe asortowane składy konsygnacyjne, zdołała powyższa firma zjednać sobie zaufanie szerokich sfer odbiorców, zniechęconych niejednokrotnie licznymi fałszyfikatami, podszywającymi się pod miano światowych marek, a pozbawionymi wszelkiej wartości. Solidni odbiorcy otrzymują kredyt.

W wysiłku wykazania waleńw gospodarczych i kulturalnych, będących podłożem znaczenia i potęgi politycznej kraju — Międzynarodowe Targi Poznańskie mają za sobą dobrze już zapisaną kartę.

URSUS - MOTORY

od 4 do 600 K. M na bardzo dogodnych warunkach dostarczają

ZAKŁADY MECHANICZNE „URSUS” SPÓŁKA AKCYJNA
oddział w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 16. Telefon nr. 39-21

4009



**Wszelkie techniczne
TOWARY
SZKLANE**

Rurki szklane do wodoskazów, Cylindrowe szkła reflektorowe (Klinger), Szkła ochronne z wkładką drucianą lub bez wkładki, Szkła kontrolne do wakuumaparatów, Samoczynne oliwiarki, Bagietki szklane, Przesuwacze nici, Krążki szklane, Szkła do akumulatorów, Termometry, Prasowane szkło twarde etc etc.

dostarcza korzystnie

**GLASFABRIK
(FABRYKA SZKŁA)
MARKOUŠOVICE
Czechosłowacja**

Założona 1799.

3942

Młocarnie szerokomłotne VISTULA
Młocarnie z przymykami
Młocarnie z wałami do gładkiej słomy
Walce, kieraty
Siekacze do buraków
Sortowniki ziemniaków
Maszyny do czyszczenia zboża
Sieczkarnie bębnowe do zapędu mechanicznego stojące i na wozach
Sieczkarnie tarczowe
Koła transmisyjne
Pompy do gnojówki z rurą stalową i wyjmującymi wentylami
Szufle ziemne do transportowania ziemi
wykonuje jako długoletnią specjalność

A. P. Muscate
Fabryka Maszyn T. z o. p.
T C Z E W (Pomorze)

4078



Phönix i Warta
maszyny do szycia

to perły techniki;

także

Dürkopa ROWERY

i Wirówki



**Maszyny do mereszkowania,
korblowe, gzygzakowe itd.**

Hurt.

Na raty.

Wszelkie części zapasowe
na składzie.

Naprawy uskutecznia się
szybko i sumiennie.

Niklowanie, emaljowanie, frezowanie.

Stoisko w Wieży Górnosławskiej I. piętro.

Dom maszyn „WARTA”

Poznań, Wielka 25.

3948b

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

ŁĄCZKOWSKI I LICZBIŃSKI

POZNAŃ
3903
ZWIERZYŃSKA 3

TELEFONY 66-49 65-77.

Adres telegr. „BURGAZ”.

Generalni przedstawiciele na Wielkopolskę
i Pomorze f-my TEODOR BURGMANN, Drezno

ODDZIAŁ TECHNICZNY

Wszelkiego rodzaju szczeliwa, wyroby gumowe i asbestowe. Ropę, oliwy i smary, pasy skórzane ze sierści wielbłądziej, pasy parczane do elewatorów i t. d. Obrabiarki dla metalu i drzewa. Silniki spalinowe i parowe maszyny. Rury i części do nich, dla wodociągów i gazowni. Latarnie gazowe dla oświetlenia ulicznego i domowego.

Dostawa wszelkich maszyn i aparatów dla przemysłu cukrowniczego i krochmalniczego, chemicznego itp.

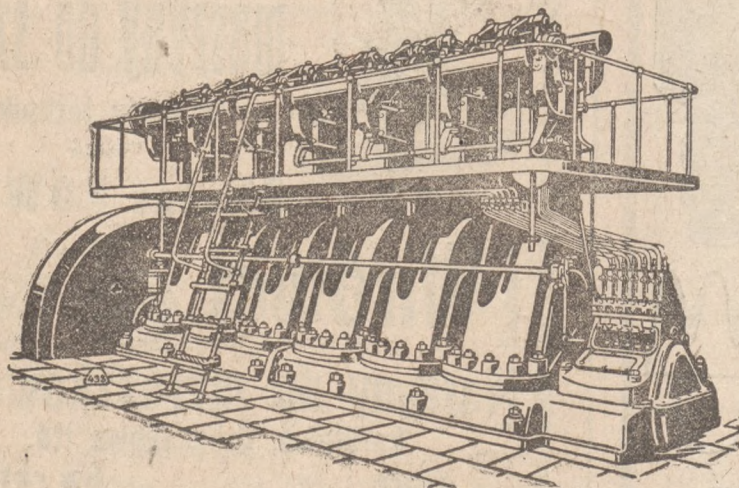
ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY

DOSTARCZA:

Wszelkie materiały wchodzące w zakres elektrotechniki. Budowa stacyj elektrycznych dla miast, przemysłu i rolnictwa. Reparacja prądnic, silników, baterij akumulatorowych i wszelkich aparatów.

Kosztorysami i techn. poradą służyliśmy każdego czasu.

MWM - BOENZ



Bezkompresorowe silniki Diesela

z komorą wstępną od 5—3000 KM
są najtańszą siłą napędową
dla

siłowni przemysłowych,
pojazdów i okrętów.

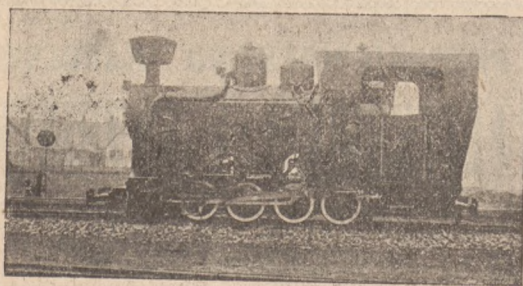
Koszta ruchu tylko 5 gr. na KM/godz

Załączajcie natychmiast bezpłatnej oferty i prospektów!

MOTOREN-WERKE, MANNHEIM, TOW. AKC.

dawn. B E N Z, oddział budowy silników stałych.
Biuro sprzedaży Gdańsk, Pfefferstadt 71, Telefon 288-85.

4056



LOKOMOTYW wąskotorowych
dla wszelkich celów

Wystawiamy na III Międzynarodowych Targach Poznańskich.

PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW w POLSCE Sp. Akc. Chrzanów.

Przedstawiciele na Woj. Poznańskie i Pomorze

KARWOWSKI i S-ka.

Kolejki polne, leśne i przemysłowe

POZNAŃ, 27 Grudnia Nr. 7 : : telefon 16-26.

DOSTAWA:

4050

LOKOMOTYW normalnotorowych przetokowych.

Zakłady Metalowo-Hutnicze M. G. Pinoff

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

KATOWICE

Szosa Król-Hucka

Telefon: Katowice 4 i 157. ■ Adres telegr.: „Pinoffmetall” Katowice.

SPRZEDAŻ

wszelkich nowych metali,
spawiań metalowych, cyny
do lutowania, oryg. cyny
angielskiej, starych me-
tali i t. d.

ZAKUP

wszelkich starych metali
oraz popiołów metalo-
wych po najwyższych
dziennych
cenach.

Uprasza się o próbki i oferty pod powyższym adresem.

3835

4073 t

Dźwigi, Windy, Wciągi

wielokrążki, zórawie, suwnice, łańcu-
chy windowe i kalibrowe, liny stalowe

wykonywa jako specjalność:

4049

Warszawska Fabryka Maszyn

„SILA”

istnieje od 1894 r.

Warszawa, ul. Chłodna 5.

Telefon 47-78.



Pod redakcją dypl. inż. R. Hubickiego.

Bliższymi informacjami w zakresie omawianych przez nas zdobyczy technicznych służy bezinteresownie Redakcja pisma naszego

Człowiek i maszyna.

Jak uczy doświadczenie, obawy zupełnego wyparcia człowieka przez maszynę były i są nieuzasadnione. Natomiast maszyna została oddana na usługi człowieka i ustawiona wszędzie tam, gdzie pracować może dla oszczędzenia czasu człowiekowi i stworzenia dlań możliwości spokojnych wysiłków i pracy, jakich maszyna dziś jeszcze wykonywać niezdolna. Maszyna jest niejako symbolem doby naszej i zdaje się nikt nie wyobraziłby sobie istnienia świata bez niej.

Gdzie spojrzeć, na każdym kroku spotykamy maszynę. W domu gotowalnia elektryczna, na ulicy tramwaj i samochód, w biurze maszyny do pisania i liczenia, w polu pługi parowe, traktory i t. d. Wszędzie pracę rąk człowieka zastąpiła wydajniejsza i bardziej precyzyjna praca maszyn. Maszyna jest dla nas koniecznością życiową. Zbyteczne sięgać myślą daleko: kolej, telegraf, telefon, radio, żegluga powietrzna i tysiące najrozmaitszych maszyn fabrycznych.

Jak olbrzymie byłoby zacofanie, jak prymitywnie ukształtowałby się byt ludzkości, gdyby z jej życia codziennego eliminować maszynę. Jest to wręcz niemożliwe, gdyż byt nasz i cały tryb życia opiera się na maszynie i do niej stosuje się w każdym swoim przejawie.

A jednak istnieją ludzie, którym obce są najprostsze założenia zasadnicze konstrukcji i działania maszyny, którzy nie mają najlżejszego wyobrażenia o materiale, o jej większych lub mniejszych zdolnościach itd. Laicy w ocenie tych i wszelkich innych właściwości maszyny wychodzą najczęściej z założeń całkiem fałszywych. Prawie zawsze np. rozmiary i wagę maszyny uważają za miernik właściwy i czynnik decydujący. Jakby od nich zależne być mogły zdolność pracy i trwałość maszyny!

Pochód techniki odbywa się krokami milowymi. Olbrzymie wręcz postępy wykazuje produkcja materiałów zasadniczych najwyższej jakości. Kiedy dawniej istotnie jakaś część składowa celem osiągnięcia pewnych zdolności musiała odpowiadać roz-

miarem, a przeto i wagą, dzisiaj niekiedy i wyższe zdolności posiada składnik, który rozmiarem i wagą różni się b. znacznie od swego poprzednika, częstokroć o połowę i więcej. Konstruktor używa dziś materiałów tylko najlepszych. Decydują zatem nie ilość, ani rozmiar i waga, lecz jedynie i wyłącznie jakość użytych materiałów.

W każdej dziedzinie, w której w powszechnem użyciu są maszyny, najwybitniejszą ich cechą są zmniejszone rozmiary i większa lekkość przy tych samych, a często i wyższych zdolnościach. Rozwój i postęp ten nie odbywa się w nagłych skokach, lecz w drodze stałej ewolucji. Maszyna nie osiąga nigdy stopnia doskonałości. Jak w wielu innych, tak i w tej dziedzinie „doskonałości” wogóle niema. W miarę postępów wiedzy technicznej, możliwe są coraz nowe poprawki i ulepszenia. Co dziś jest nowe, jutro może nie mieć znaczenia praktycznego.

Z dniem każdym nabywamy większego doświadczenia, które gra rolę decydującą. Technik, który w ciągu długich lat pracuje nad ulepszeniem maszyny drukarskiej, z trudnością chyba zostanie wynalazcą ulepszenia do np. silników samolotowych.

Jakość użytego materiału decyduje również o trwałości maszyny. Doświadczony konstruktor, który stosuje najlepszy materiał, w danym razie przy budowie maszyny osiągnie kolosalne nieraz oszczędności na rozmiarze i wadze. natomiast technik mniej doświadczony może zużyć parokrotnie większą ilość materiału.

Nadto i na prawidłowe działanie maszyny doświadczenie wywiera wpływ decydujący. Gwarancja beznagannego jej działania jest największa przy najprostszej i najmniej skomplikowanej jej konstrukcji. Uprzytomnijmy to sobie na przykładzie.

Dla osiągnięcia pewnego działania jednej części maszynowej technik niedoświadczony potrzebuje — przypuśćmy — pięć kółek. Doświadczony technik — specjalista osiąga to działanie za pomocą tylko trzech kółek. Jaki efekt tego? Zużycie mniejszej

przestrzeni, mniejszy rozmiar, mniejsza waga, większa zaś gwarancja prawidłowego ząbienia trzech kółek, aniżeli pięciu. W działaniu pięciu kółek łatwiej o tarcie i wszelkie nieprawidłowości. Rozumie to każdy.

Reasumując stwierdzamy, że ocena maszyny według jej rozmiarów i wagi jest całkiem fałszywa. Ocena taka oparta być musi na zdolnościach i trwa-

łości maszyny. Do konstrukcji maszyny małej i lekkiej, której wielkie zdolności i długie życie są dowiedzione, niewątpliwie użyto najlepszych materiałów. Im większa maszyna, tem starsza i niedoskonalsza, zbudowana przez konstruktorów niedoświadczonych. — Maszyna nowoczesna jest mała i lekka, bez zbędnych powierzchni tarcia.

Z. Matczyński.

Postępy w polskiej technice lokomocyjnej

Silnik birotacyjny inż. Brzeskiego.

Swego czasu pojawiły się skromne zaledwie notatki w prasie o nowym silniku lotniczym inżyniera Brzeskiego, wykonanym niedawno w zakładach „Pocisk” w Warszawie. A sprawa zasługiwałaby na baczną uwagę w kraju, bo sfery zagraniczne postępami budowy silników interesują się b. żywo. W ostatnich kilku miesiącach oglądali silnik przedstawiciele ważniejszych firm zagranicznych: był w „Pocisku” przedstawiciel Forda, był inż. jednego z większych zakładów angielskich, które wyrabiają samochody. Jedynie w kraju motor zdobywa sobie uznanie oporne.

na 1 HP siły wykazuje 375 gramów wagi. Jest to rezultat rekordowy, budzący w kołach fachowców niegdyś niedowierzenie, dziś zaś, gdy już pierwsze modele przeszły próby praktyczne, zdumienie.

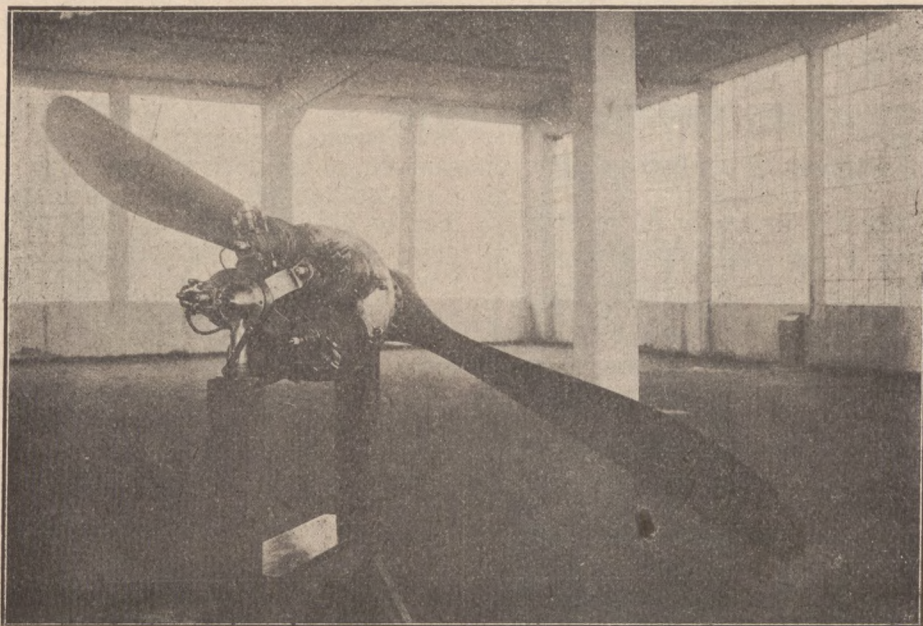
Całym swoim zewnętrznym wyglądem i układem wewnętrznym konstrukcja odróżnia się od znanych typów.

Motor bi-rotacyjny, co znaczy, że układ cylindrów i wał jest obracalny.

Ilość cylindrów 5, umocowanych równolegle do osi wału korbowego.

Średnica (Alesage) 100 mm.

Skok (Course) 127 mm.



- Silnik inż. Brzeskiego. — Widok z tyłu.

Znaczenie nowej konstrukcji dla lotnictwa polega na tem, że motor jest w stosunku do swej siły nadzwyczaj lekki. Dotychczas bowiem lotnictwo znajdowało się jakby w błędnym kole, wyrażającym się uzyskaniem 1 mniej więcej konia mechanicznego siły na jeden kilogram wagi. Im silniejszy był motor, tem cięższy. Najkorzystniejszy dotychczas pod względem stosunku siły do wagi silnik „Juppiter” ma 0.8 kg wagi na 1 HP. Natomiast silnik inżyniera Brzeskiego stanowi tu nagły przełom:

Pojemność (Litrage) 5 litrów.

Ilość obrotów wału cylindrowego 2400.

Ilość obrotów śmigła 1200—1500.

Moc (Puissance) 120 KM.

Waga (Poids) 45 kg.

Waga jednostkowa — 0,375 g na 1 MK.

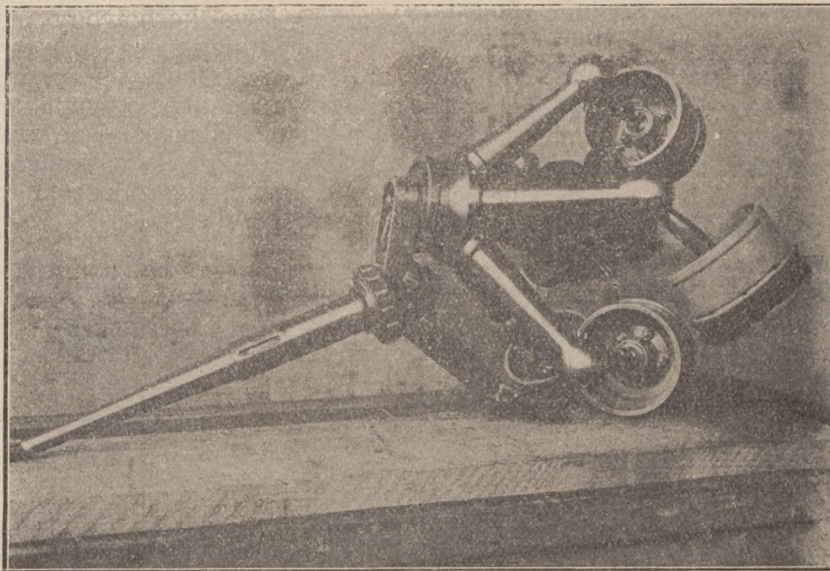
Rozchód benzyny 220 gr na MK/g.

Rozchód oliwy 5 gr na MK/g.

Smarowanie olejem samochodowym z domieszką 10 proc. rycyny,

W obecności specjalnych komisji wojskowych i L. O. P. P. odbył silnik ten próby w ciągu 120 godzin bez widocznych znaków zużycia jakichkol-

nia stałej mocy przy powiększeniu wysokości, a następnie wprost imponujące dane liczbowe 0,375 kg na 1 konia jest rekordem światowym. (Charge



Wał z korbowodami i tłokami.

wiek części. Na szczególną uwagę zasługuje system przedmuchiwania karteru celem chłodzenia wewnętrznych części silnika, przyrząd do utrzyma-

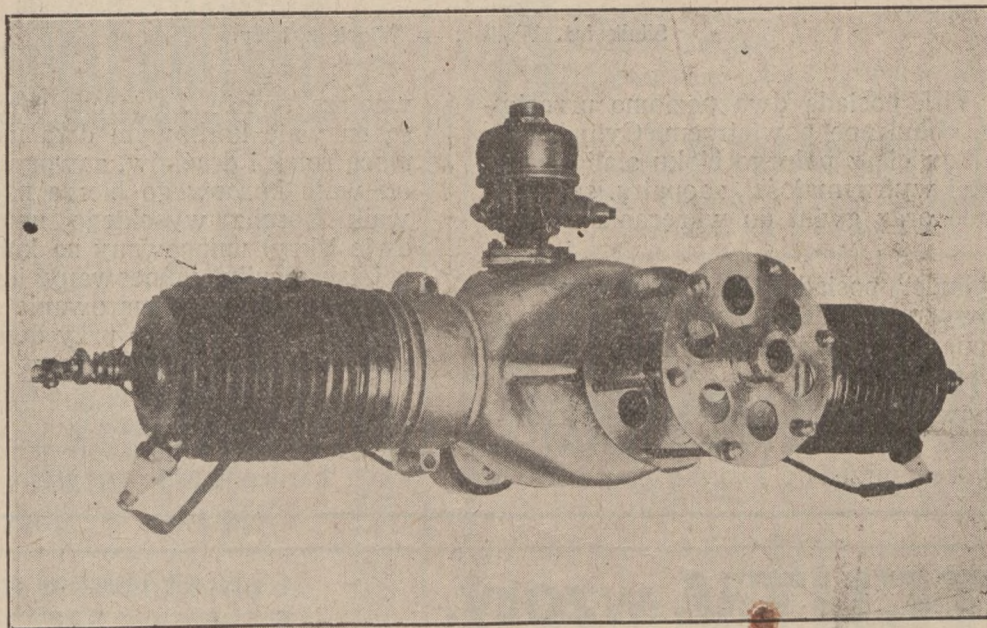
par 1. C. V. 0,375 kg). Przed silnikiem inż. Brzeskiego otwierają się wprost nieocenione perspektywy.
Inż. R. H.

Dwutaktowy silnik lotniczy inż. Wallisa.

Ostatnimi czasy z rozwojem lotnictwa sportowego i małych samolotów (awjonetek) zaczęto

prostoty i lekkości specjalnie nadaje się do małych samolotów.

Jednym z pierwszych ludzi, zajmujących się w



Silnik inż. Wallisa.

również poważniej studjować kwestję dwutaktowego silnika lotniczego, tenże bowiem z powodu swej

Polsce tym problemem jest inż. J. Wallis, który po wieloletnich studjach w tej dziedzinie skonstruował

obecnie pierwszy polski dwutaktowy silnik lotniczy. Silnik ten zbudowany w warsztatach mechanicznych fabryki „Samolot” w Ławicy posiada następujące charakterystyki: Siła 18 KM przy 2000 obrotów na min., skok 80 mm., średn. cylindra 74 mm, pojemność 688 cm³, współczynnik sprężania 1 : 3,75, zużycie benzyny 275 gr., oliwy 28 gr. na KM. i godzinę.

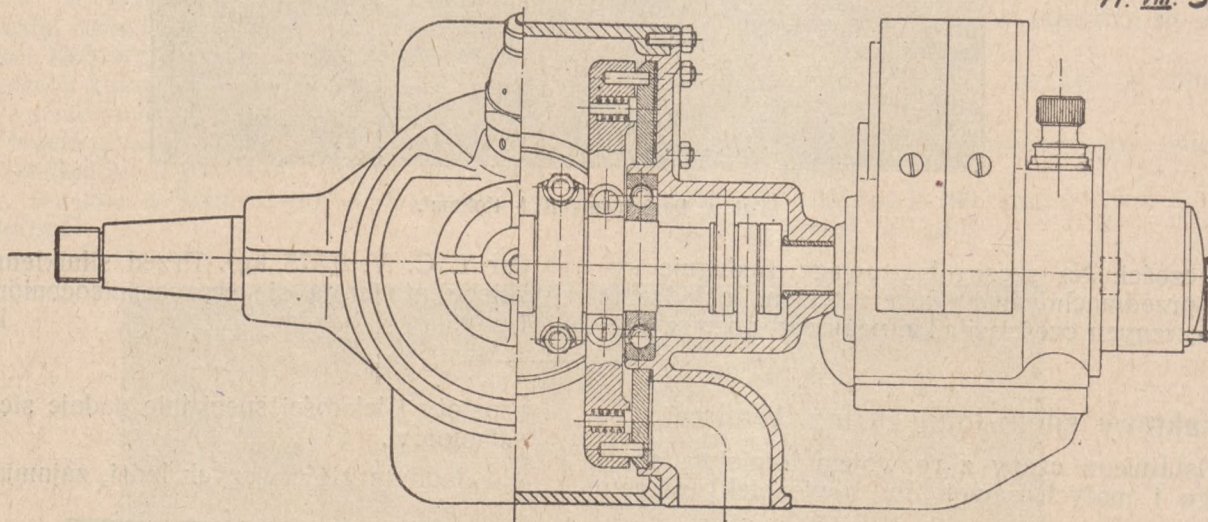
Silnik M. VIII. posiada w porównaniu z normalnymi silnikami dwutaktowymi pewne zmiany w budowie, których celem jest polepszenie sprawności działania z punktu widzenia regularności biegu i ekonomii materiałów pędnych. Zmiany te polegają na sterowanym zaworze wydechowym oraz tarczy rozdzielczej, spełniającej rolę zaworu ssącego.

kulkowe, tylne zaś tworzy panewka brzoza. Wał posiada dwie korby rozłożone o 180°, przyczem posiada na przodzie stożek do umocowania piasty gła oraz w tyle połączenie do iskrownika.

Dwa korbowody niesymetryczne o przekroju korytkowym są osadzone zapomocą specjalnych łożysk rolkowych na wale korbowym. Tłoki aluminiowe o dnie wypukłym posiadają po trzy pierścienie wzmacniające wykonane ze specjalnego żeliwa. W tłokach umocowane są szlifowane czopy tłokowe, zabezpieczone zapomocą specjalnych śrub stożkowych.

W tylnej części karteru umocowana jest na wale korbowym specjalna tarcza rozdzielcza przez wycięcie której dostają się gazy z karboratora, a stamtąd przez specjalne wycięcia w cylindrach do

M. VIII. 3.



Silnik inż. Wallisa. — Widok z boku.

Silnik M. VIII. posiada dwa poziome przeciwległe cylindry, chłodzone powietrzem. Cylindry te, wytoczone całkowicie z pełnego bloku stali chromnikowej o dużej wytrzymałości, zaopatrzone są w żeberka chłodzące oraz gwint do wkręcania do karteru.

Każdy cylinder posiada jeden sterowany zawór wydechowy o średnicy 45 mm wykonany ze specjalnie odpornej na wysokie temperatury stali wolframowej.

Wał korbowy ze stali chromnikowej traktowanej termicznie obraca się w dwu łożyskach w karterze, przyczem przednie łożysko oporowe jest

wewnątrz tychże. Za tarczą rozdzielczą zaklinowane są na wale korbowym dwa kułaki sterujące zapomocą rolek i drążków, zawory wydechowe. Wprost od wału korbowego bierze napęd specjalny iskrownik Boscha wysokiego napięcia (dający naraz dwie iskry) umocowany na konsolce karteru. Poniżej iskrownika umocowany jest karborator Zenith normalnego typu. Smarowanie odbywa się zapomocą ogólnie przyjętego przy dwutaktowych silnikach, mieszania oliwy z benzyną w stosunku 1:10.

Silnik ten łączący w sobie nadzwyczajną prostotę budowy (nie posiada ani jednego trybu) z małą wagą i równym ekonomicznym działaniem posiada bardzo wielką przyszłość. „Lotnik”.

PATENTY wzory,
znaki

w kraju i zagranicą — obrona spraw spornych,
unieważnienia i t. d.

3799

rzecznik patentowy przysięgły

inż. dypl. **Janusz Wyganowski**

były radca Urzędu Patentowego Rz. P.

WARSZAWA, ul. Ordynacka 6, telefon 161-50.

ROBUR

Warszawa, Poznań, Kraków, Gdańsk

Towarzystwo dla wwozu i wywozu z ogr. poręka

Oddział Poznański

Dział przemysłowy: wykonuje: Remont samochodów osobowych i ciężarowych, lakierowanie karoserji. Wzorowo urządzone garaże. Maszyny i narzędzia przeciwpożarowe własnej konstrukcji. Sikawki motorowe i samochodowe większych francuskich wytwórni.

Odlownia metali

Ceny konkurencyjne

Wykonanie solidne

Adres: Poznań, ul. Patrona Jackowskiego 49. Tel. 65-15

4004



3997

Walcownie Metali, Spółka Akcyjna

Dziedzice (Śląsk Cieszyński)

wykonują blachy, taśmy, pręty, druty, rury i profile z miedzi, cynku, aluminium i ołowiu

dla każdego przemysłu metalowego najlepszej jakości, odpowiadające wszelkim wymogom nowoczesnej techniki.

Dostawy uwarunkowane pod względem własności mechanicznych i składu chemicznego.

Zakłady

Elektro-mechaniczne

K. KACZMAREK i J. FLETH

Poznań, ul. Wroniecka 11

Telefon 29-07.

Instalacja siły i światła, reparacje aparatów elektrycznych, nawijanie silników, prądnic na prąd stały i zmienny

Wszelkie prace wykonuje się solidnie i szybko pod gwarancją

3995



**SPECJALNY SKŁAD ODZIEŻY
ROBOCZO-ZAWODOWEJ**

B. Hildebrandt
POZNAŃ UL. POCZTOWA 33 - TEL. 1471

3991

poleca:

PŁASZCZE I KITLE

dla mechaników, kowali,
blacharzy, stolarzy i t. d.

FARTUCHY ZAWODOWE DAMSKIE

JAKI I BLUZY

ślusarskie i monterskie.

Ubrania kotłowe i szoferskie.

Własna fabryka odzieży zawodowej.

Łańcuchy

do żurawi, dla kopalń i hut

Łańcuchy dla kolei żelaznych i okrętów
wzorcowane i niewzorcowane,

Łańcuchy do elewatorów,

Łańcuchy Ewart'a,

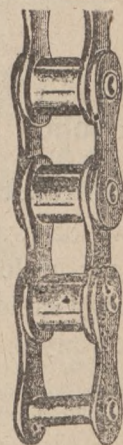
3761/4074t

Łańcuchy Gall'ego,

ze specjalnego żelaza i stali dostarcza
po cenach fabrycznych

„Łańcuch“

Fabryka Łańcuchów i Warsztaty Mechaniczne
Będzin, ul. Zawale 12.



BACZNOŚĆ!

BACZNOŚĆ!

Paleniska „ORKAN“

na miał węglowy, oszczędza 60%



S. RASZEWSKI - fabryka maszyn

Poznań, Przemysłowa 26.

Tel. 28-91

Wentylatory!

4003

Kolejki polne!

Aparat do próbowania pod ciśnieniem świec silnikowych.

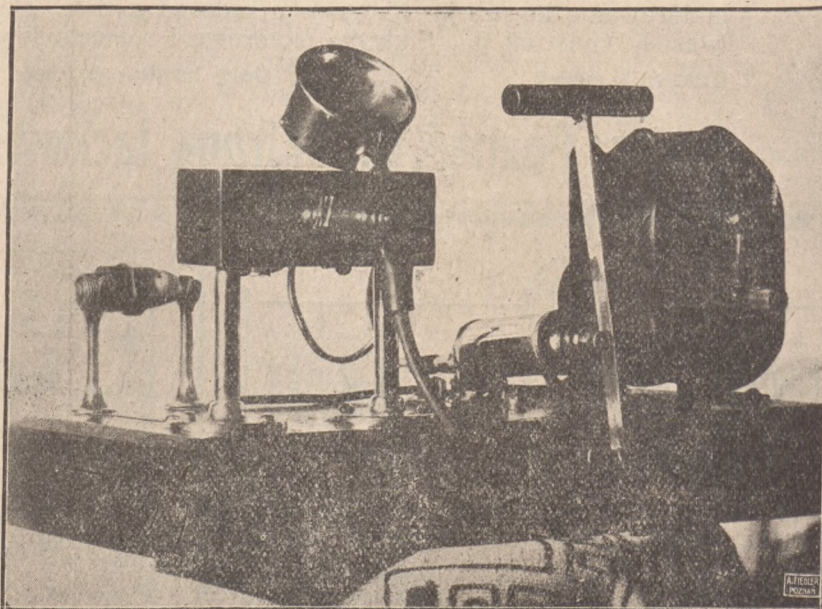
Członek Sekcji Mechaników Związku Lotników Polskich p. Adam Smigielski skonstruował bardzo prosty i wygodny aparat do próbowania świec.

Po prawej stronie umieszczony rozrusznik daje przez przewody prąd do świecy wkręconej w blok po lewej.

W środku umieszczona pompa powietrzna wciska powietrze w przestrzeń prób. Ciśnienie wykazuje manometr, umieszczony na bloku.

Dowcipnie umieszczone lusterko umożliwia stałą obserwację iskrzenia świecy. Za blokiem widać podstawkę dla próbowania świec bez ciśnienia.

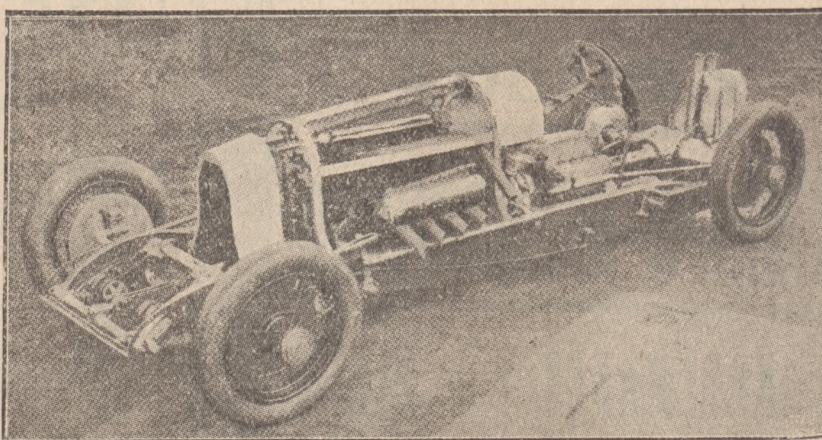
Cały przyrząd wykonany jest czysto i przynosi chlubę polskiemu mechanikowi, który znajduje czas, by poświęcać go ulepszeniom istniejących urządzeń. Nadmienić wypada, że przyrząd Bosch'a jest o wiele mniej wygodny i praktyczny.



Zagraniczne nowości techniczne

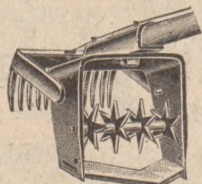
Samochód z silnikiem lotniczym.

Silniki lotnicze zdobywają sobie prawo obywatelstwa nawet w dziedzinach nielotniczych. — Oto wyścigowy samochód Campbell'a, z zastosowanym silnikiem Napier 600 K. M.



Nowoczesne narzędzia do obróbki ziemi.

Firma „Bodenkultur“ w Berlinie, która wykonuje już od szeregu lat znane i w praktyce wypróbowane motyki patentowe „Simpli“, wprowadziła z wiosną na rynek patentem chroniony uniwersalny przyrząd do obróbki ziemi „Talpa“, który całkowicie odpowiada wszelkim wymogom, jakie można postawić nowoczesnym narzędziom uprawy ziemi.

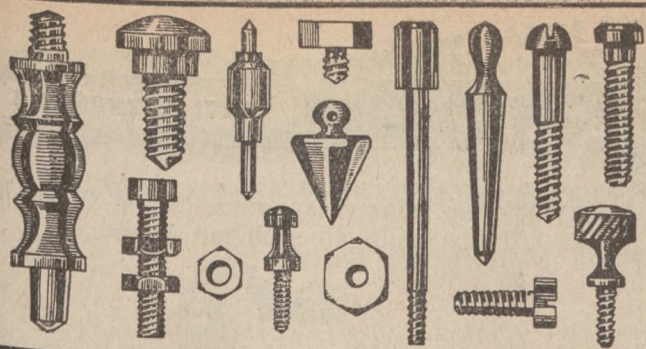


Zalety tego przyrządu polegają na tem, że trzon, kabłąk stalowy, nóż i walec kolczasty są wymienne.

Przy obróbce ziemi tym przyrządem odpada kopanie; narzędzie to przeciąga się raczej bez tru-



du pomiędzy rzędami zasiewu pod ziemią. Kabłąk stalowy i nóż wykonane są ze szczególnie do tego celu nadającej się i wypróbowanej stali. Zahartowany w oliwie, ostry nóż, który, jak już wyżej zaznaczyliśmy, jest wymienny, umieszczony jest pomiędzy ramionami stalowego kabłąka tak, że się nie porusza, do czego przyczynia się sprężynowy nacisk kabłąka. Wymiany noża dokonuje się przez odgięcie obu ramion.



**AUTOMATYCZNA FABRYKACJA ŚRUB
TOCZONYCH I CZĘŚCI FASONOWYCH**

A. KRAWCZYK, Poznań

Łazarski Rynek 19.

**Wykonuje śruby toczne i części fasonowe
z mosiądzu, stali i żelaza oraz części to-
czone do radioaparatów i elektryczności.**

Zamiejscowych WW. PP. Odbiorców
uprasza się o nadesłanie wzorów
ewentl. rysunków, celem uzyskania
korzystnej oferty.

3858

Precyzyjne wykonanie!

Ceny bardzo niskie!

1) Tokarki

precyzyjne szybko tnące 180×280×1000,
1500 i 2000 mm. i 300/750×2500 mm.

2) Wiertarki

szybkobieżne i słupkowe do 15 mm. Ø
i stołowe do 8 mm. Ø

3) Prasy ręczne

(balansowe) o Ø wrzeciona 65 mm.

4) Śrutowniki

walcowe i tarczowe.

5) Łożyska

lorkowe (wagonetkowe).

6) Kuchenki gazowe.

7) Odlewy żeliwne

wszelkich części maszynowych.

8) Ruszta

z ognioodpornego żeliwa, napuszczo-
ne, do palenisk stałych i ruchomych.

Tow. Akc. „Wiepofana“

Poznań, Dąbrowskiego 81. Telef. 61-56.

4002

„Wartome”

**Fabryka Maszyn i Armatur
Odlewnia Metali**

Poznań, Polna 8

Tel. 61-98

3913

Wykonuje wszelką armaturę
parową, gazową i wodną, re-
peracje wszelkich maszyn rol-
niczych i armatur. Gryzowanie
kół zębatach do samochodów
i t. d. Odlewy z miedzi, spiżu,
mosiądzu, fosforbronzu, niklu,
stalbronzu i wszelkie odlewy
galanteryjne i t. p.

Kosztorysy i porady techni-
czne bezpłatnie.

Bracia Szajn

Fabryka Śrub i Gwoździ

Spółka Akcyjna

w Będzinie

poleca:

GWOŹDZIE

kwadratowe, okrągłe, papowe, nacinane, szklarskie,
sufitowe, stolarskie, podkówkowe, tapicerskie, (kan-
ćwieki), tyble, (Verbandstifte), bednarskie,
formierskie i t. p. ;

DRUT

blankowy, żarzony, galwanizowany, ocynkowany, ka-
librowany, sprężynowy, telegraficzny, kolczasty, pół-
okrągły, podkówkowy i t. p. ;

Drut miedziany - elektrolityczny.

WKRETKI

(śruby) żelazne i mosiężne do drzewa z łebkami pł-
skimi, półokrągłymi, 4-ro i 6-cio - kątnymi, owalne-
mi (soczewkowatymi) i konicznymi ;

WKRETKI

żelazne i mosiężne do metalu z łebkami płaskimi,
półokrągłymi, owalnymi, 4-ro i 6-cio kątnymi i t. p. ;

Zatyczki (szplinty) żelazne i mosiężne;

Sztyfty szewckie (do obcasów) okrągłe i kwadr. ;

Podkówki do obcasów.

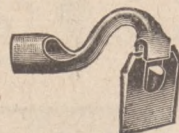
3936

Narzędzie to dostarcza się w szerokościach 7, 10, 13 i 18,5 cm.



Motyczka „Simpli“ jest, jak wiadomo, motyka z wymiennymi stalowymi ostrzami. Trzymają się one w szyjce motyki dlatego, ponieważ górna ich część tkwi we wpuście, gdzie sprężynowo ujęte

trzymają się jedynie zapomocą tarcia. Wskutek tego nie potrzeba żadnych śrub lub klinów.

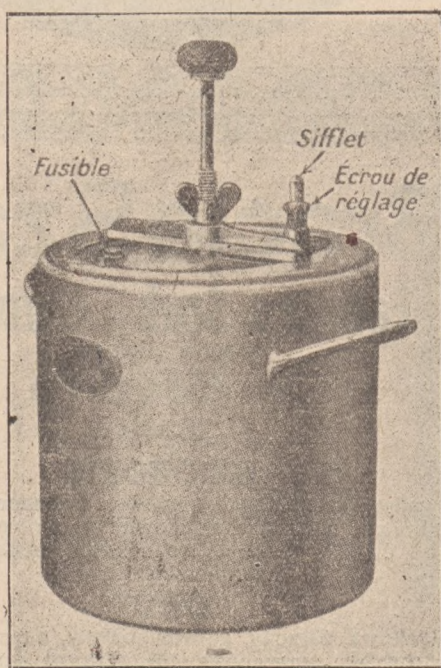


Zaznaczyć przytem należy, że niemożliwym jest zardzewienie tak, ażeby nie można było ostrza z chwytaacza wyjąć, ponieważ stykają się tylko wałskie krawędzie, a nie cała powierzchnia.

Nowości dla gospodarstwa domowego

Aparat do oszczędnego gotowania.

Postulatem dzisiejszego życia gospodarczego w każdej dziedzinie jest jaknajdalej posunięta oszczędność. Wprowadza się ją też na każdym kroku w fabrykach, warsztatach rzemieślniczych a także w gospodarstwie domowym. Nic dziwnego, że dzisiejsze gospodynie, idące z postępem czasu, chętnie ko-



rzystają z każdego na tem polu ulepszenia, witając z radością i zainteresowaniem każdy nowy wynalazek, który skraca im żmudną pracę w gospodarstwie domowym i zmniejsza wydatki.

Zamieszczona fotografia przedstawia aparat, zrobiony z blachy i wytrzymały na ciśnienie 15 kg. na cm. kw.

Ruchoma klapka pozwala na regulowanie ciśnienia wewnętrznego, otwierając się automatycznie gdy ciśnienie pary przekracza określoną granicę. Oprócz tego jeszcze i inny środek zapobiegawczy zapewnia zupełne bezpieczeństwo.

Sposób użycia tego kociołka jest bardzo prosty, a polega na tem, że po odkręceniu śrubki, znajdującej się w pokrywie, obraca się wystająca pionowo rączkę, co pozwala unieść nieco pokrywę. Wówczas umieszcza się w naczyniu dane produkty z ilością wody tylko niezbędnie potrzebnej, by uniknąć zbyt szybkiego parowania. Następnie nakłada się z powrotem pokrywę, zakręca śrubkę, reguluje klapkę bezpieczeństwa i wreszcie stawia się wszystko na ogniu na maszynie gazowej.

Dla ugotowania w ten sposób naprzykład rosołu i sztuki mięsa, wystarczy 30 minut, poczem należy gaz zgasić i poczekać przez czas równy czasowi samego gotowania, to ostatnie trwa bowiem jeszcze i w dalszym ciągu wobec tego, że ciśnienie wewnętrzne jest narazie wyższe od atmosferycznego.

Oszczędność na opale rozumie się tu sama przez się.

Zaprzysiężony Rzecznik Patentowy

inż. Herman Sokal
Warszawa, Chmielna 27

Patenty, wzory, znaki towarowe
jakoteż wszelkie sprawy ochrony
przemysłowej w kraju i zagranicą.

3731

Dzisiaj nie może dla nikogo ulegać wątpliwości, iż bez silnej podstawy przemysłu i oparcia o główne, podstawowe surowce żaden współczesny organizm gospodarczy i państwowy nie będzie mógł należycie wydoić podstawowym nakazem własnej racji stanu. Dla tego wołamy donośnie: Kupiectwo polskie powinno, o ile tylko nie stają temu na przeszkodzie poważne względy rzeczowe, ze wszystkich sił swoich forytować i propagować zbyt fabrykatów krajowego, rodzimego przemysłu.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Polski przemysł maszyn i narzędzi rolniczych.

I.

Polski przemysł maszyn i narzędzi rolniczych zaliczyć trzeba do najważniejszych gałęzi naszej produkcji przemysłowej. Rola jego i znaczenie w życiu gospodarczym Polski, kraju o charakterze wybitnie i przeważnie rolniczym, są tak oczywiste, że ich bliższe rozstrząsanie jest całkiem zbędne.

Rozwój przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych za czas od 1921—1925 obrazują dane o ilości zakładów czynnych i zatrudnionych w nich robotników. Liczby za rok 1926 piszącemu nie były dostępne.

	1921.	1922	1923	1924	1925
Ilość zakładów	45	58	60	61	54
Ilość robotników zatrudnionych	3 658	7 627	9 469	7 846	5 751

Zestawienie powyższe uwidacznia dobitnie okres krzepnięcia i rozwoju tej gałęzi przemysłu i fatalny upadek jej w roku 1925 skutkiem ciężkiego kryzysu gospodarczego, którego źródła i przyczyny są powszechnie znane.

Niewątpliwie, dzięki stopniowemu dostosowaniu się do zmienionych przez powstanie Państwa Polskiego warunków politycznych i ekonomicznych w ciągu tego czasokresu krytycznego oraz dzięki zmianie konjunktury w roku 1926, raczej w drugim jego półroczu, nastąpiła wydatna poprawa stanu przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych.

W wywiadach prasowych inż. W. K. Wierzejski podaje stan liczebny zakładów, jak następuje (z wyjątkiem Śląska Górnego i Kresów Wschodnich):

B. Król. Kongres. — 93, Ziemia Zachodnia — 81, Małopolska — 18 razem 192. Średnio w zakładach tych zatrudnia się normalnie 22 000 robotników, a ich siła pędna wynosi 8 000 złotych polsk. Zdolność produkcyjna tych zakładów wynosi około 110 000 ton rocznie, wartości 110 milionów złotych. Poza tem Pol. Związek Przemysł. Metal. podaje pare liczb, dotyczących zdolności produkcyjnej tej gałęzi przemysłu:

Łopaty	5 000 ton	Grabie	300 ton
Widły	2 000 ton	Kilofy, motyki	500 ton
Rydle	300 ton	Podkowy	3 400 ton

Hufnale 18 milionów sztuk.

Ale zakres produkcji polskiego przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych obejmuje niemal wszystkie rodzaje maszyn i narzędzi, jakie tylko potrzebne są rolnictwu, z wyjątkiem maszyn żniwnych i wiórek do mleka.

II.

Polski przemysł maszyn i narzędzi rolniczych, aby całkowicie wyczerpać swe zdolności produkcyjne, nie może się ograniczyć do rynku wewnętrznego, ale musi szukać odbiorców na rynkach zagran. Naturalnymi rynkami dla naszej ekspansji są: Rosja, kraje bałtyckie, Bałkany i Turcja. Prace nad wzmoczeniem eksportu maszyn i narzędzi rolniczych do tych krajów zostały — po okresie depresji lat 1924—25 — zapoczątkowane i, według danych związku eksportowego przemysłu metalowego, eksport ten wynosił w roku 1926-ym:

Z wędrówek delegata naszego po Pomorzu.

O nowej konstrukcji „Wialni“.

Cudze chwalicie, swego nie znacie... Nowa wialnia, która może wywołać przewrót w produkcji maszyn rolniczych... Cztery rzeczy w jej konstrukcji są chronione patentami... Gdańsk już zamówił tej wialni 2 000 sztuk... Pomysłowy fabrykant - wynalazca, p. Mikołajczyk z Chełmży, obmyśla nowy typ kartoflarki o wielostronnem zastosowaniu.

Oglądałem dziś rzecz, o której nie mogę pisać bez uczucia najżywszej radości i dumy.

Rzecz dotyczy modelu specjalnej „wialni“ dla potrzeb naszego rolnictwa, którą skonstruował według własnego pomysłu p. Wincenty Mikołajczyk, właściciel Wytwórni Maszyn Rolniczych w Chełmży na Pomorzu.

Egzemplarz okazowy takiej wialni, już niemal gotowy, pokazywał mi i objaśniał bardzo szczegółowo sam wytwórca i „rodzic“ niejako tej maszyny, która, zdaniem jego, winna wywołać niemalże przewrót w produkcji i handlu maszyn rolniczych.

— „Kompletną nowością w produkcji tego rodzaju maszyn — objaśniał mnie uprzejmie ad usum Czytelników „Rynku Metalowego i Maszynowego“, p. Mikołajczyk — jest przedewszystkiem to, iż w

modelu mojej wialni skrzynia z sitem może być ustawiana w dowolnym kierunku.

Ta możliwość właśnie jest przedmiotem osobnego patentu.

Dzięki niej to może być uzyskany dowolny ruch w jednym i drugim kierunku oraz w dół i wwyż. Konstrukcja, zabezpieczająca tę dowolność, jest chroniona specjalnym patentem...

— A dalsze patenty?...

— Te obejmują pomysł konstrukcji sita w metalowej ramie, który to szczegół umożliwia funkcjonowanie wialni bez uciążliwego i niepotrzebnego hałasu i turkotu. Pomieszczenie podstawy ruchu czyli jego siedliska w specjalnych łożyskach półkolistych jest również podkreślenia godne...

— Kiedyż tego rodzaju „wialnie“ zamierza pan rzucić na rynek masowo?...

— Jest to już kwestja bardzo niedalekiej przyszłości.

Niestety, na najbliższe Targi Poznańskie już nie zdąże. Dużo miałem trudności — jak zawsze u nas w Polsce — z uzyskaniem potrzebnych kredytów na realizację mojego pomysłu. Dziś jednak jestem na najlepszej drodze realizacji. Niestety, droga ta prowadzi aż na rynek zagraniczny, który też...

— ...który też niechybnie będzie ciągnął duże korzyści ze sfinansowania pańskiego wynalazku... — dorzucam ze swej strony...

do Rosji	655,348 kg. wartości 74,443 dol.
„ Turcji	146,527 „ „ 17,905 „
„ Rumunii	115,384 „ „ 11,788 „
„ Łotwy	110,955 „ „ 14,875 „
„ Finlandji	16,379 „ „ 1,400 „
„ Estonji	5,074 „ „ 540 „

W roku 1927 wywieziono w styczniu do Rosji 46,700 kg. wartości 5,830 dol., w lutym zaś do Rosji 101,651 kg. wartości 11,274 dol., do Rumunii 16,243 kg. wartości 2,068 dol., do Brazylii 4,047 kg. wartości 481 dol.

Eksportem dotychczas trudni się zaledwie pare większych przedsiębiorstw. Ogół fabryk tej gałęzi w eksporcie udziału nie bierze i skromne narazie rozmiary naszej ekspansji zagranicznej nie odpowiadają naszym istotnym zdolnościom eksportowym, które oznaczyć można na okragło 50 procent całkowitej zdolności wytwórczej.

Tem bardziej zastanawia i niepokoić musi fakt, że wbrew temu stanowi rzeczy importujemy ciągle maszyny i narzędzia rolnicze za dość poważne sumy. Przytaczamy odnośne dane za rok 1925 i 1926:

	W tonach		Tysięcy zł w złocie	
	1925	1926	1925	1926
Narzędzia rolnicze	1 541	673	2 314	950
Maszyny rolnicze	6 655	4 205	11 118	7 934

Częściowo tylko import ten dotyczy maszyn i narzędzi, nie fabrykowanych w kraju oraz takich, które wymagają kredytów długoterminowych, nie-raz paroletnich. Przeważnie mamy tu do czynienia z t. zw. importem tradycyjnym, a więc wwozem fabrykatów czeskich do Małopolski i niemieckich do ziem zachodnich. Import ten nie ma żadnego uzasa-

dnienia gospodarczego i rzeczą rządu będzie w przyszłości przeciwstawić się jemu wszelkimi środkami rozporządzalnymi.

*

Nadto zaś dla prosperacji przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych wręcz nieodzowne są dostateczne kredyty dyskontowe w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego. Maszyny i narzędzia w rolnictwie stanowią inwestycje, na które rolnik całkiem słusznie domaga się kredytów conajmniej paromiesięcznych.

Koniecznością również jest możność redyskonta długoterminowych weksli terminowych. Sprawa ta ma decydujące znaczenie dla sztucznego, owocnego przeciwstawienia się konkurencji czechosłowackiej i niemieckiej na naturalnych rynkach zbytu polskiego przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych. Wszystkie inne warunki owocnej konkurencji — jakość fabrykatów, ich ceny, punktualność dostawy i t. d. — stwarza i wypełnia sam przemysł. Natomiast ponad jego siły wykracza samodzielne finansowanie tego eksportu.

Nazwalimy przemysł maszyn i narzędzi rolniczych jedną z najważniejszych gałęzi polskiej wytwórczości przemysłowej. Niewątpliwie doceniają jego rolę i znaczenie także czynniki miarodajne. Oczekujemy przeto, że ważna ta gałąź przemysłu rodzimego nie będzie pozostawiona własnemu losowi, lecz przeciwnie, w najbliższym już czasie wydane zostaną odpowiednie zarządzenia, celem poparcia wszelkich jej zamierzeń, które przez zwiększenie eksportu i podniesienie kultury rolnej wewnątrz kraju mogą waleń przyczynić się do prosperacji ogólnej życia gospodarczego Polski.

Z. G-g.

— Trudno... — zauważa melancholijnie wielce pomysłowy fabrykant. — U nas w kraju pomoc finansowa dla przemysłu oparta jest wciąż na tak chaotycznych metodach i systemach... Niemniej o sobiście jestem już poza nawiasem tego rodzaju finansowych trudności.

Fabryka, której jestem współwłaścicielem, jest pozatem właśnie na ukończeniu ostatecznej rozbudowy. Niebawem też urządzam pokaz zbiorowy jej produkcji, na który z góry szan. redaktora, jako naszego zawodowego referenta, zapraszam...

— Służyć będę z całą przyjemnością... Przedtem jednak nie omieszkam trochę o pokazanej mi „wialni“ coś donieść na łamach zawsze aktualnego pod tym względem „Rynku Metalowego i Maszynowego“...

— Serdecznie wdzięczny...

Pisząc jednak o niej, niech pan łaskawie jeszcze wyraźnie podkreśli dwie następujące bardzo ważne rzeczy: oto we „wialni“ mojego pomysłu ściany dotychczas drewniane zastąpiono metalowymi. Dzięki temu nie ulegają one spaceniu i wpływom atmosferycznym, jak rdzewienie i t. d. Rzecz dalsza, iż przy wentylatorach pomieszczono więcej niż dotąd skrzydeł, co wpłynęło znakomicie na sprawność techniczną „wialni“, gdyż zwiększyło dyfuzję wiatrów, a to przy „wialni“ jest przedie rzeczą pryncypalną...

— Czy produkcja tej „wialni“ obliczona jest również masowo i na eksport?...

— Ależ przede wszystkim.

Zdradzę panu jeden z mych sekretów handlowych. Sam Gdańsk zamówił jej aż 2 000 sztuk. Wyobrażam sobie, iż nasze organizacje rolnicze, zapoznawszy się z produkcją moją, również nie pozostaną w tyle z zamówieniami...

— Ale produkcja tych „wialni“ chyba nie wyczerpuje całokształtu wytwórczości pańskiej ruchliwej fabryki?...

— Bez wątpienia, że nie... Dalszą specjalnością naszą jest wytwarzanie „Opielaczy do buraków“, które cieszą się również ogromnem powodzeniem...

— Na zakończenie wspomnę jeszcze mimochodem, iż po uporaniu się ostatecznem z modelem mojej „wialni“, przystępuję z całą energią do skonstruowania specjalnej znowu kompletnie mego pomysłu — „Kartoflarki“, która perki wybiera, kopie, sortuje i wrzuca sama do worka. A ponadto — niech pan uważnie słucha... — może być zamieniona i zatrudniona jako kosiarka i do żniwowania zbóż... Ale o tej „Kartoflarce“ pomówimy chyba kiedyś osobno, gdy już będzie gotowa i gdy pana redaktora zaproszę specjalnie do jej lustracji.

Dr. M. W.

Niedostatecznie wyzyskany dział w produkcji maszyn rolniczych.

Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce wytwarza już dzisiaj — prócz maszyn żniwnych i wirówek — wszystko, czego rolnictwo w małych i wielkich rozmiarach wymaga i potrzebuje, a więc lokomobile, parowe garnitury, młocarnie, silniki benzynowe i na ropę, przeróbcze maszyny do paszy, wszelkie maszyny do obróbki roli, maszyny do omlotu, traktory i t. d. I przyznać możemy z wyrazem zadowolenia, że wszelkie maszyny rolnicze, zwłaszcza budowy fabryk naszych poważnych, są jakości pierwszorzędnej, dorównując w zupełności fabrykatom niemieckim i czeskim, typami natomiast i konstrukcją odpowiadają warunkom kultury i gleby.

Maszyn żniwnych, których ojczyzną jest Ameryka, nie wyrabiamy. Amerykański przemysł budowy maszyn żniwnych, rozwijający się w Stanach Zjednoczonych już około 100 lat, obsługuje poza Europą niemal wszystkie rynki świata. Fabryki tego typu w Europie powstały znacznie później, są przytem w licznych wypadkach filjami potężnych zakładów amerykańskich, w ogólności zaś pokrywają częściowo tylko zapotrzebowanie swoich krajów.

Amerykanie wprowadzili w tym dziale produkcji specjalizowaną wytwórczość seryjną i masową,

postawiając przez stałe udoskonalenia typy swoich maszyn na poziomie wysokim. Przedewszystkiem wprowadzili oni szerokie zastosowanie zasady części zamiennych, co w konsekwencji swej z biegiem czasu wywołało na rynkach ożywiony popyt z konieczności uzupełniania zużytych części nowymi. Na możność zbytu tych części przemysł amerykański kładł wielką wagę, bowiem w kalkulacji gotowej maszyny, części te oceniano niżej, podczas gdy przy uzupełnianiu i jednostkowych zleceniach, te same części obliczano znacznie drożej.

Wytworzona sytuacja, duże zapotrzebowanie na części zapasowe, przedewszystkiem wysoka cena u źródeł dostawy maszyn, skierowały uwagę baczniejszą pokrewnego, europejskiego przemysłu budowy maszyn rolniczych. Niektóre fabryki w krajach europejskich wprowadziły więc u siebie specjalne działy produkcji części zapasowych do amerykańskich maszyn żniwnych i wykazało się, że oddziały te odrzucały dobre zyski, gdyż wyroby krajowe, mimo utrzymania ich na równym poziomie jakościowym, były znacznie tańsze od amerykańskich.

W Niemczech i Czechosłowacji powstały specjalne fabryki części zapasowych do amerykańskich maszyn żniwnych. Z biegiem lat fabryki nie-

H. CEGIELSKI Tow. Akc.

Poznań, Górna Wilda 142/180

TELEFON 42-76

Adres telegr.: „HACEGIELSKI“

Firma założona w 1846 roku.

Wyrabia w zakładach swoich:

PAROWOZY I WAGONY KOLEJOWE,

KOTŁY PAROWE, najnowszych systemów do największych rozmiarów i wysokiego ciśnienia pary, ekonomizery systemu Stierle i paleniska z rusztami mechanicznymi, przystosowanymi do palenia miałem węglowym.

KOMPLETNE INSTALACJE, dla cukrowni, rafinerji cukru, gorzelni, rektyfikacji, krochmalni i syropiarni.

ODLEWY ŻELAZNE I STALOWE, dla wszystkich celów przemysłowych.

PAROWE WALCE SZOSOWE.

oraz

w Dziale Maszyn Rolniczych:

LOKOMOBILE PAROWE, przewoźne i stacyjne do celów rolniczych i przemysłowych.

MŁOCARNIE PAROWE, Elewatory (stertniki) do słomy, siewniki rzędowe „Polonia“, grabie konne, kopaczki do kartofli, dłutowe spulchniacze, podglebia (głębosze), oraz typu włociańskiego, młocarnie szerokomłotne, sztyftowe i cepowe wraz z odpowiednimi manieżami o gwarantowanej sile i wytrzymałości.

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie na żądanie.

mieckie rozwinęły swoją produkcję do tego stopnia, że poczęły artykuły te eksportować do krajów sąsiednich.

W Polsce zapotrzebowanie rolnictwa na części zapasowe do maszyn żniwnych pokrywane była niemal całkowicie importem zagranicznym z Ameryki, przede wszystkim zaś z Niemiec, gdyż znajduje się tam największy oddział europejski firmy International Harvester Comp. w Chicago a następnie istnieje cały szereg fabryk specjalizujących się na tem polu. Największą fabryką niemiecką wytwarzającą części zapasowe do maszyn żniwnych, jest Stockey i Schmitz, która również w Polsce posiada swój skład fabryczny.

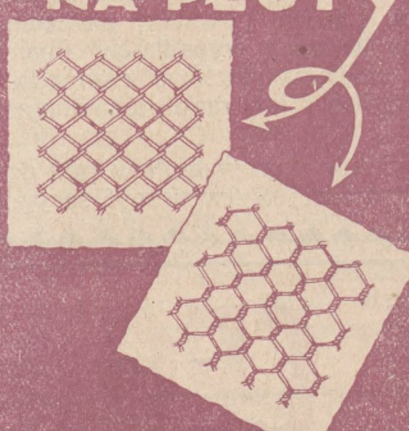
Trudno zaprzeczyć temu, że i w Polsce w okresie przedwojennym niektóre zakłady trudniły się już wyrobem omawianych części zapasowych, lecz produkcja ta była niedostateczna, a od chwili samostnienia państwowości naszej niewiele na polu tem zdziałano dla rozszerzenia i udoskonalenia wytwórczości rodzimej i dlatego wciąż jeszcze zdani jesteśmy na import. Przed wojną zapoczątkowały tę produkcję fabryki: Suchedniów, Kamienna, Erbe. Obecnie produkcja części do maszyn żniwnych przedstawia się następująco: fabryka Erbe, zajęta innemi wyrobami, części nie wytwarza; fabryka Kamienna, zniszczona podczas wojny, produkuje nieznaczne tylko ilości i narazie niewiadomo, czy produkcję swoją zwiększy; fabryka Suchedniowska wznowiła wprawdzie także produkcję, lecz dotychczas wyroby jej niewszędzie zaprowadziły się na rynku.

Zauważyć wypada, że o ile fabryki niemieckie, na przykład Stockey i Schmitz dają towar wysokiego gatunku, nie ustępujący w niczem wyrobom amerykańskim, fabrykaty części zapasowych produkcji naszej krajowej nie dotrzymują jakościowo konkurencji i są towarem drugorzędnym. Import natomiast zdołamy zmniejszyć względnie z biegiem czasu usunąć zupełnie jedynie tylko produkcją pierwszorzędą. Produkcja części maszyn żniwnych, o wysokiej jakościowej zdolności konkurencyjnej, dałaby możliwość uruchomienia placówki ze stałym zbytem, gdyż rolnictwo korzystałoby wówczas niewątpliwie z dogodnej sposobności zakupu równie dobrych, przytem taniej kalkulujących się wyrobów krajowych. — Niemniej ważnem byłoby, że ekspor-

towany zagranicę pieniądz w zamian za import części do maszyn żniwnych, pozostałby w kraju i nowy zastęp robotników — dziś bezrobotnych — znalazłby zatrudnienie i zapewnienie bytu.

Wziawszy pod rozwagę, że obecnie znajdują zastosowanie w rolnictwie naszym dwa typy maszyn żniwnych, a nie pięć typów, jak w czasokresie przedwojennym — zatem należyte zorganizowanie produkcji do tychże maszyn, nie napotkałoby na trudności nie do zwalczenia. Częściami, które przy maszynach żniwnych podlegają największemu zuży-

**SIATKI
NA PŁOTY**



R. MATUSZEWSKI & SKA
FABRYKA SIATEK I PŁOTÓW DRUCIANYCH
TEL. 24-01 **POZNAŃ** MOSTOWA 14.

3947

Wzmagajmy roboty publiczne!

Na produkcję rolną w Polsce, a szczególnie w byłym zaborze rosyjskim, wpływa ujemnie brak dróg i komunikacji. Statystyka wykazuje, iż wydajność roli i ilość zużywanych nawozów jest ściśle zależna od rozwoju sieci dróg.

Brak bowiem komunikacji utrudnia, a niekiedy wprost uniemożliwia wywóz produktów, a zatem uzyskanie za nie należytej ceny, utrudnia też korzystanie z nawozów, które stają się zbyt drogie w stosunku do niskiej ceny zboża i przestają się zupełnie opłacać.

Brak dróg tłumi więc produkcję i jest powodem małej sprawności sił pociągowych i znacznego ich wyniszczenia. Z powodu złych dróg powstają też niezliczone i nieobliczalne szkody. Według obliczeń profesora Nestorowicza, stojącego na czele departamentu drogowego, straty coroczne, ponoszone przez rolników na zużycie siły pociągowej końskiej z powodu złych dróg, wynoszą w całej Polsce 375 milionów złotych, co stanowi 1/4 część budżetu państwa.

Olbrzymia ta wartość gospodarcza jest corocznie dosłownie wyrzucana w błoto, a jest tylko jedną ze strat, ponoszonych z powodu złych dróg.

Korzyści z dobrych dróg są dziś tak zrozumiałe w kulturalnym świecie, iż ilością dróg mierzy się kulturę danego kraju. Dobre drogi stanowią wrota do rozwoju rolnictwa i do dobrobytu ludności, a brak ich trzyma kraj w zasłoju, biedzie i niedostatku.

Podstawą zaś pracy wydajnej w rolnictwie są drogi, a budowa ich winna być pierwszym etapem w programie odbudowy.

Prof. Piotr Drzewiecki — Warszawa.

ciu i muszą być częściej wymieniane, są części żelazne i kuto - lane. Chodzi więc tu głównie o odpowiednie zorganizowanie odlewni. Produkcja wyrobów kuto - lanych nie jest przecież u nas nowością a siłą kwalifikowanych i robotników mamy pod dostatkiem.

Włożony trud i zaangażowanie kapitału na polu należytego wyzyskania omówionego działu w produkcji maszyn rolniczych opłaciłyby się sowicie, dając przedsiębiorcy intratne dochody. Nasze sfery przemysłowe winny sprawą tą się bliżej zainteresować.

L. Gostyński.

Z ZAGRANICY.

Pola ogrzewane prądem elektrycznym w Szwecji.

Szwecja osiągnęła nowe zdobycze w dziedzinie elektryfikacji pól, doprowadzając do dojrzewania rozmaite jarzyny w grządkach, ogrzewanych elektrycznością. W ten sposób szereg jarzyn będzie mogło w ciągu 10 miesięcy w roku bez specjalnych kosztów dojrzeć. Zrobiono również doświadczenie ogrzania pola o 2000 m² powierzchni, co uskuteczniło przy pomocy 110 drutów elektrycznych, ułożonych w odstępach 40 m.². Tak więc — jak pisze „Rolnik” warszawski w kwietniu będzie można sadzić ziemniaki, które z początkiem czerwca będą już dojrzewały. Dzięki zużywaniu siły wodospadów dla elektrowni, elektryczność jest dziś już dostępna dla prawie 50% szwedzkich gospodarstw rolnych.

Liczba zakładów przemysłowych, używających elektryczności jako siły pędnej, wzrasta coraz bardziej, a szwedzkie koleje państwowe posiadają najdłuższą linię elektrycznych dróg żelaznych. Coraz częściej używa się też elektryczności dla celów gospodarczych, jak opalanie, gotowanie etc. tak, że przewiduje się czasy, kiedy kraj będzie zupełnie niezależny od importu materiałów opałowych.

Nowa fabryka maszyn rolniczych na Ukrainie.

Czynnikami miarodajne informują nas, że w najbliższym czasie powstaje w Rostowie na Ukrainie nowa fabryka maszyn rolniczych, która w produkty swe zaopatrywać będzie nie tylko samą Ukrainę, lecz również północny Kaukaz oraz kraje Bliskiego Wschodu. Budowa nowej fabryki ma być przeprowadzona w ten sposób, aby wysyłka pierwszych kompletnych maszyn rolniczych mogła odbywać się już z początkiem roku gospodarczego 1929/30. Dotychczasowe zapotrzebowanie na wspomniane maszyny na Ukrainie sięga sumy 85 milionów rubli. Istnieje jednakże nadzieja, że popyt ten do końca roku gospodarczego 1930/31 wzmoże się wydatnie, aż do ostatecznej kwoty 200 milj. rubli.

INOWROCŁAWSKA Fabryka Maszyn Rolniczych T. A.

Inowrocław, Św. Ducha 27-29

Telefony: 111, 114.

Telegramy: „Inofama”.

Konta czekowe: Bank Ludowy. Powiatowa Kasa Oszczędności.
Bank Polski. P. K. O. nr. 205.750.

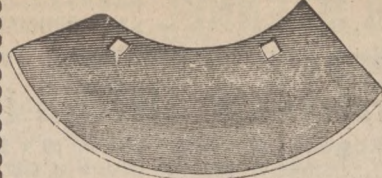
Hurtownia maszyn rolniczych i części
zapasowych - Masowa wytwórnia
noży do opalaczy wszelkich systemów - Składnica części zapasowych.

Generalna Reprezentacja firmy **H. Cegielski T. A.**

Specjalne urządzenia na remont
wielkich obiektów rolniczych.

3612

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych T. A.

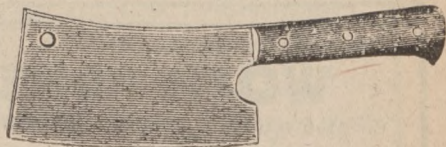


NOŻE

toporowe, bębnowe do siekaczy buraków dla płatkarni.

TASAKI

kuchenne
i
rzeźniczkie



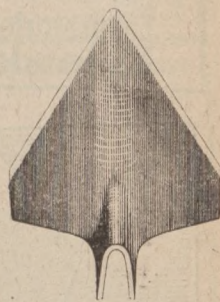
RADLICZKI

do opalaczy różnych systemów

fabrykują jako specjalność

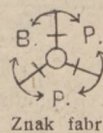
Bracia Plucińscy

fabryka stalowych narzędzi



Poznań, ul. Szamarzewskiego nr. 43.

Telefon 63-42



Znak fabr.

Adres telegraf.
„Nożownia”

3912

Polecam do odwrotnej dostawy
w każdej ilości także wagonowo:

**młocarnie szerokomłotne
młocarnie sztyftowe
maneże pałkowe i ochronne
w różnych wielkościach
sleczkarnie bębnowe, toporowe
i do zielonej paszy
bronki posiewne 3 do 6 polowe**

oraz inne maszyny i narzędzia rolnicze własnego wyrobu a wykonane najsolidniej z pierwszorzędných surowców.

Ponieważ nie wystawiam na Targach Poznańskich, jestem w możności, maszyny moje sprzedawać niżej cen konkurencji.

**OBSŁUGA SUMIENNA — DOSTAWA SZYBKA
WARUNKI DOGODNE.**

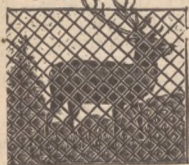
3949

Na życzenie chętnie służę cennikiem oraz katalogiem.

Pierwsza Gostyńska Fabryka Maszyn Rolniczych
M. Kornobis — Gostyń

ALEXANDER MAENNEL

FABRYKA OGRO-
DZEN DRUCIANYCH



Nowy Tomyśl 10 (Woj. Pozn.) Tel. 37

Fabrykacja: SIATEK i t. d.

Rogózki do nóg wielkość 60 x 35 cm.
sztuka zł 4.40, 10 sztuk à zł 4.15

Zaliczenie 3144b Próbkę pocztą

Znany w wielkim przemyśle

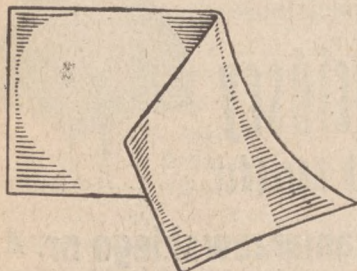
3673

WOSK ADHEZYJNY

do pasów transnisyjnych „GLORIOL”

uważany za najlepszy. Nie niszczy, lecz konserwuje,
odświeża i oszczędza. **Walek ca. 1 kg Zł. 3,50.**

Laboratorium chemiczne „GLORIA”
Katowice, Marjacka 37 - tel. 14-83.



Korpusy do pługów

3748

wyrabia masowo i poleca

Wł. Czajkowski
LUBAWA (Pom.)

Fabryka narzędzi rolniczych.



4051

Przedki żelazne i kute części do powozów

podług nadesłanych lub własnych
wzorów poleca

ST. ŚREDZKI
Rudnicze pow. Wągrowiec.

Wystawiam na Międz. Targu Pozn. w Wieży Górnosławskiej

Złote medale: Berlin 1911 roku. Paryż 1925 roku.

St. Słupczyński

3935

Zakłady artystyczne dla wyrobów z brązu i srebra

Odełwnia z brązu: pomniki, biusty, figury, medaliony,
płaskorzeźby. Wykonuje sprzęty kościelne z brązu i srebra,
czubki do sztandarów, oznaki dla towarzystw. Reperacje.
Poznań, ul. Wielkie Garbary nr. 36. Telefon nr. 2149.

M. Matuszewski - Poznań żelazo i stal

3948a

ul. Przemysłowa nr. 22

Telefon nr. 40 45, 61 01

Telefon nr. 40 45, 61 01

Zakład Wyrobów Drucianych MICHAŁ RUŚ, Zadziele - Żywiec

Poleca solidnego wykonania sprzęty kuchenne i przy-
bory dla gospodarstwa domowego z drutu, cynowane
oraz druciane siatki plecione, materace do łóżek
wycieraczki do butów i wszelkie w zakres wchodzą-
ce wyroby druciane. 4076

Przy wszelkich korespondencjach z firmami

prosimy zawsze powoływać się na
„Rynek Metalowy i Maszynowy”.

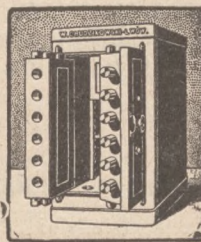
Panie myślą,

3989

że maszyna amerykańska jest jakieś чудо, nie znając
mojej maszyny, a skoro zobaczą moją, przyznają, że
nie widzą różnicy i od razu kupują, mając przeszło
100 zł taniej i 10-letnią gwarancję.

T. Konikiewicz, Poznań, plac Nowomiejski 1a parter

Podziękowania napływają z domów najwyższej arystokracji.

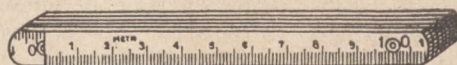


Władysław Chudzikowski Fabryka kas ogniotrwałych

Lwów, ul. Na Błonie 22

wykonuje

Kasy ogniotrwałe - Szafy pancerne - Kasy do
wmurowania - Kasety podręczne - Skarbonki
oszczędnościowe. 3'51



Całówki krajowe

pierwszorzędного
gatunku

Piłki do metali pojedyncze i podwójne, wysoce hartowane
fabryki „FULDA” — — — — — dostarczają

P. GOLDMAN i L. ENDELMAN, Warszawa

Widok 11, telef. 130-88.

3436a

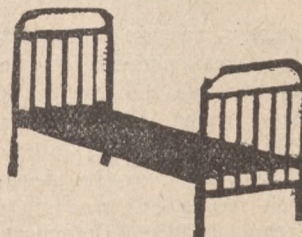


LUTOWNICE (Lampki do lutowania)

benzynowe i naftowe
światowej fabryki „Rádus” w Sztokholmie,
oraz wszelkie narzędzia dostarczają:

P. GOLDMAN i L. ENDELMAN
Warszawa, Widok 11. - Telefon 130-88.

8436



Fabryka Łóżek Metalowych

3060

i Materacy Patentowych

L. Świątek

Poznań, Dr. Dębińska 12. Tel. 27-46
Odsprzedającym wysoki procent.

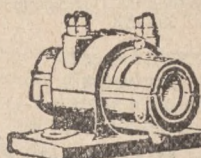
PICKHARDT & GERLACH G. m. b. H. Messingwerk WERDOHL Niemcy

4005

poleca:

Rury mosiężne, Listwy mosiężne, Bimetal

Wyłączny Reprezentant na Polskę i W. M. Gdańsk
Jan Nep. Ulatowski - Poznań, ul. Ogrodowa 20



TRANSMISJE

ŁOŻYSKA, SPRZĘGŁA, WAŁY

TARCZE PASOWE, PRZYSTAWKI

ODWROTNA DOSTAWA. CENY NA ZADANIE

S. SAMULSKI i SP. PLESZEW FABR. MASZ.

3757

W moim **Zakładzie Wulkanizacyjnym** można nabyć nowe względnie naprawić

Gumowe pasy zapędowe i pasy transportowe, bandy bilardowe, gumy samochodowe, motocyklowe, rowerowe i t. p.

Służę fachową poradą przy zakładaniu fabryk artykułów gumowych

Polecam własny pierwszorzędny klej gumowy „Indja” w tubach i blaszankach po cenach bezkonkurencyjnych.

Przesyłam za darmo tubę próbną!

„INDJA” wł. Jan Listewnik Zbąszyń

ul. Senatorska 23.

4035

Biura Techniczne

ADOLF RICHTER

Warszawa,

Łódź,

ul. Rymarska 10 - Tel. 10-81

ul. Przejazd 20 - Tel. 380

Skład i dostawa artykułów technicznych dla przedsiębiorstw — przemysłowych, instytucji państwowych i komunalnych. —

Przedstawicielstwa firm krajowych i zagranicznych:

Łączniki kuto-lane marki „W”.
Armatura parowa i wodociągowa „Jenkinsa”.
Węże metalowe do przedmuchiwania kotłów parowych i inne.
Wyroby gumowe marki „Durit” odporne na tłuszcze, kwasy i alkale.

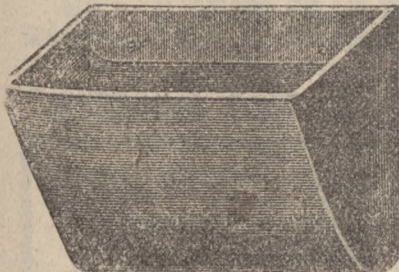
Szczeliwa azbestowe włoskie najwyższego gatunku.

„Klingerit” oryginalny.

Szklą i wodowskazy oryginalne Klingera i t. d.

Tygle „Morgana”.

4010



J. PIPERSBERG, Cieszyn

Pierwsza Cieszyńska Fabryka towarów metalowych, żelaznych i czarno-blażanych

Założona 1903.

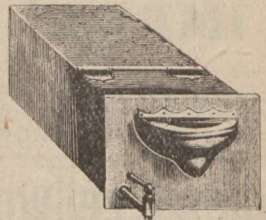
Telefon 186.

Piekarniki (Bratkasten) w gatunkach zaprowadzonych w handlu, jako też wszelką armaturę do pieców, jakości pierwszorzędnej, od najprostszego do najwykwintniejszego wykonania.

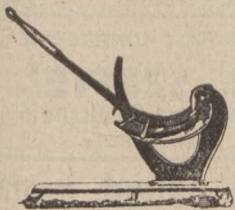
Piekarniki specjalne dla piekarni, cukierni, restauracji, kuchni hotelowych i t. d.

Wanienki miedziane kuchenek, z muszlą i pipą mosiężną

Wanny kąpielowe, nasładowki, wanny kąpielowe dla dzieci, z pierwszorzędnej blachy cynkowej, we wszelkich wielkościach.



3721



„IDEAŁ”

nóż do krajania słomy
na ściółkę

tani — praktyczny — trwały

Jedyni producenci

3641

Centrala Pługów Parowych T. z Fabryka Maszyn

POZNAŃ, Piotra Wawrzyniaka 28/30 — Telefon 69-50 — 61-17

Zakład Fotochemigraficzny

Roman Sawicki

Warszawa, ul. Wspólna 45. — Telefon 65-76.

Rok założenia 1906.

Rok założenia 1906.

Konto czekowe: P. K. O 6366, Bank Zachodni 24 776.

Wykonują:

Klisze do druku jedno i wielobarwne.
Szyldziki reklamowe na metalach.

3623

W. KATAFIAS - TORUŃ

Najstarsze przedsiębiorstwo na Pomorzu.

Telefon 447

— Adres telegr.: W. Katafias, Toruń. —

Telefon 447

SPRZEDAŻ

maszyn do pisania i urządzeń biurowych, samochodów, motocykli, wszelk. akcesoriów, rowerów, maszyn do szycia, wirówek do mleka, oraz wszystkich części zapasowych i przyborów; opon i węży, oliwy, tłuszczy i benzyny najprzedniejszej jakości.

WYTWÓRNIA

nowych części precyzyjnych i reparacje różnych aparatów, maszyn do pisania, motocykli.

WYKONANIE

wszelkich prac tokarskich, emalowanie części metalow. i reparacja gum samochodowych

Zastępstwo motocykli „B.S.A”, „A.J.S”, „Triumph”, „D.K.W.”

i dostawa wszystkich innych fabrykatów.

Wielki wybór wszystkich oryg. części do samochodów „FORD” zawsze na składzie

STACJA BENZYNOWA

2855



Udoskonalone maszyny
do wyrobu:
dachówki cementowej,
pustaków betonowych,
cembrowiny studziennej,
rur, słupów i inne

poleca

3909

Fabryka Maszyn Rzewuski i S-ka

ul. Ordynacka 7.

Warszawa

Telefon 28-95.

Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.

Poważne źródła dostawcze

Dla automobilistów

„VULCAN ELECTRO” Elektryczny aparat wulkanizacyjny w podróż i do użytku warsztatowego poleca

W. Narożny i S-owie, Poznań 1, ul. Ogrodowa 15/16

Telefon 2658.

3337d

Naczynia mleczarskie, naczynia kuchenne, wyroby blaszane cynowe, kotły, zbiorniki do wody, mleka itp. poleca J. Wiśniewski, Zakł. Blacharskie w Warszawie, Nowy Świat 62. Tel. 268-19

Śruby „HELIOŚ” do drzewa toczone, mosiężne i poniklowane. Wszelkie części fasonowe mos. Poznań, Rynek Łazarski 8. Tel. 6543. (2967

Narzędzia precyzyjne Przekroje (sznity), matryce (sztańce), formy i tłocznie do fabrykacji artykułów masowych z metalu, celulozoidu, papieru, skóry, jako też do artykułów chemicznych, mydła, pasty etc. wykonuje na zamówienie. Dostarczam i wykonuję artykuły masowe podług wzoru sztańcowane, tłoczone i dęte. Wykonuję wszelkie prace tokarskie po cenach umiarkowanych. Za fachowe i wzorowe wykonanie gwarantuję długoletnią praktyka zagraniczna. JAN ŁAZAROWICZ i S-ka, POZNAŃ, ul. Mostowa 15. 2687

IMADŁA RÓWNOLEGŁE

80 — 150 szerokości. Motor Polski T. A., Żnin.

3288

Hurt. rowerów, maszyn do szycia i części pasowych oraz broni i amunicji HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

Odlewy żeliwne gatunkowe

3615b

z własnych lub nadesłanych modeli bądź rysunków

Tow. Akc. „WIEPOFANA” Poznań-Dąbrowskiego 81- tel. 61-56

Fabryka wyrobów aluminiowych w Drawskim-Młynie (Wlkp.) dostarcza

łyżki i łyżeczki aluminiowe

Armatury wodociągowe, gazowe, ogrzewalne, toaletowe poniklowane oraz specjalne dla

cukrowni, papierni, cementowni, fabryk chemicznych itp., noże metalowe dla fabryk papieru, odlewy według własnych i nadesłanych modeli z różnych alajów dostarcza: Fabryka armatur i wyrobów metalowych firmy Towarz. Kontynentalne dla handlu żelazem w Krakowie - ul. A. Potockiego 8. 3142

Specjalność: brąz fosforowy odporny na kwasy.

Pomorska Fabryka Samochodów, Motorów i Maszyn

Bracia Cierpiatkowski, Toruń, Szosa Chelmińska 53, Tel. 1471, dostarcza wszelkie części samochodowe

Cement-wapno - gips - trzcinę

M. MATUSZEWSKI - POZNAŃ, Przemysłowa 22

Zasuwki do szaf

z blaszką ochronną wyrabia

Suwałski, Poznań, ulica Niegolewskich

3723

Plomby ołowiane

Stec & Lisowski, Fabryka plomb, Toruń, Kochanowskiego 1a

S. E. E. „Suchy Element Elektryczny” Fabryka ogniw galwanicznych w Zawierciu, Województwo Kieleckie. 2978

VULKAN rozczyń gumowy

(Gummilösung)

wyrabia w najlepszym gatunku

GUMY

Poznań, ulica 27 Grudnia 15

3790

ARMATURE

specjalną dla cukrowni, gorzelni, rafinerii nafty, papierni, cementowni, fabryk chemicznych i innych zakładów przemysłowych.

Wyroby z kwasoodpornego brązu fosforowego Dra Künzla

polecają

JANCZEWSKI i FREYMARK

Warszawa, Mokotowska 49.

2922b

Łotniki, chłodniki do samochodów,

tanki do benzyny, wiadra do węgla, powieszaki do obrazów

3853

i inne artykuły blaszane poleca korzystnie St. Gulczyński Poznań, ul. Dąbrowskiego 90. telefon 6679



Rowery,

ramy, kierownice, widełki, podpórki siodeł

kowe poleca najtaniej z gwarancją na wytrzymałość

Fabryka Maszyn Precyzyjnych i Rowerów „INVENTIA” Tow. Akc. w POZNANIU.

Rury i kolana



wyrabia jako swoją specjalność

2883

JAN MIKUT

POZNAŃ, GRUNWALDZKA 25.



Druciane

KLATKI

dla ptaków

2888

wyrabia masowo

St. Błażejczak, Poznań, Dąbrowskiego 1.

Drawska Odlewnia żelaza i Fabryka Maszyn

Drawski-Młyn (Wielkopolska)

poleca

odlewy żeliwne

o doskonałej jakości

2902

Dostawa terminowa.

Piec codziennie czynny.

Odlewnia Metali i Warsztaty Mechaniczne

„Wartome” Poznań- ul. Polna 8

2862

PRACOWNIA DIAMENTÓW DO RZNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH



H. SZEFTEL

Warszawa, Graniczna 16

Egz. od 1882 r.

Zamki, zapory i zatrzaski patent. do drzwi

FERROPOL Sp. z o. o. Poznań, Św. Marcin 46.

3974



FABRYKA P.F. RUBIN

WARSZAWA, MURANOWSKA J. 38.

3980

Ręczne magły domowe i wszelkie maszyny rolnicze poleca

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza. Bracia Biskupscy S. A. w Kołomyi. 1781



MANOMETRY

3667

do pary, wody, amoniaku, specjalne wykonanie do parowozów i turbin, ciepłomierze rejestrujące na wielką odległość, pirometry i t. p.

St. Duchowski - Biuro inżynierskie Tel. 32-26 Poznań Poczta 21.

Oliwiarki do wszystkich celów



W. Gierczyński i S-ka

POZNAŃ, Św. Marcin 13 Tel. 1885.



Zjazd spółdzielni budowlano-mieszkaniowych

W dniach 9 i 10 kwietnia toczyły się obrady pierwszego ogólnokrajowego zjazdu spółdzielni mieszkaniowych i budowlano-mieszkaniowych w Warszawie. Na zjazd ten przybyło około 100 delegatów, reprezentujących aż 85 kooperatyw. Zebranych powitał dyrektor Zw. Spółdzielni Spożywców, poczem oddał głos p. ministrowi Moraczewskiemu.

P. minister Moraczewski, po scharakteryzowaniu dotychczasowej akcji w zakresie złagodzenia nędzy mieszkaniowej, stwierdził, że w obecnych stosunkach gospodarczych rzeczą rządu jest wyszukanie funduszy na budownictwo mieszkaniowe, ale zapowiedział, że fundusze będą ograniczone. Z tego powodu rząd stoi na stanowisku, że z ograniczonych środków należy się starać wybudować jak największą ilość zdrowych i tanich mieszkań, wypowiedział się zaś stanowczo przeciw tym organizacjom, które pod firmą spółdzielni chcą dysponować państwowymi funduszami i gruntami w sposób nieekonomiczny i dający organizatorom osobiste zyski. P. minister nie sądzi, by pierwszy ten zjazd rozstrzygnął stojące przed nami ważne zagadnienia, lecz idzie o skupienie rozproszonych wysiłków i wyłonienie organizacji spółdzielni, któraby podjęła się rozwiązania zagadnień, jakie muszą być rozstrzygnięte.

W czasie zjazdu wygłoszono następujące, nader ciekawe referaty:

- 1) Wytyczne formalno-prawnej organizacji spółdzielczej,
- 2) Koordynacja spółdzielczej akcji mieszkaniowo-budowlanej,
- 3) Podstawy terenowe spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego w Polsce,
- 4) Podstawy finansowe budownictwa spółdzielczego.

Nad referatami temi wywiązała się bardzo gorąca i ożywiona dyskusja, przyczem zaznaczyły się od razu dwa odmiennie kierunki: jeden za przyznaniem członkom spółdzielni prawa własności do budowanych przez spółdzielnię domów lub mieszkań, przy finansowym zaangażowaniu się członków tejże spółdzielni, a drugi występujący przeciw zasadzie prawa własności, domagający się natomiast, aby z funduszu państwowego asygnowano kredyty w wysokości 100% dla budowy domów, nie należących do gmin lub państwa, lecz do organizacji spółdzielczych mieszkaniowych (lokatorskich).

50 milionów zł na bieżący sezon budowlany.

W ostatnim czasie Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczął wzmożoną akcję kredytową dla poparcia wiosennego ruchu budowlanego. Podobnie, jak dotychczas, **popierane będą nadal budowy, już rozpoczęte**, w których fundusz rządowy już poprzednio zaangażowany, z tą jednak różnicą, że udzielane będą **pełne kredyty, potrzebne na wykończenie**.

Stosownie do instrukcji, zbierane są obecnie dane z poszczególnych miast, dotyczące kredytów, potrzebnych do wykończenia rozpoczętych budowli. Według dotychczasowych obliczeń, zapotrzebowanie wyniesie około 50 milj. zł. Suma ta będzie prawdopodobnie **w całości pokryta**, gdyż p. Minister Skarbu, Czechowicz, już teraz wyznaczył na akcję budowlaną 40 milj. zł.

W związku z tem w najbliższym czasie ogłoszona będzie nowa ustawa o rozbudowie, zawierająca instrukcje, na zasadzie których Bank Gosp. Kraj. będzie udzielał kredytów. Ponadto Min. Skarbu zgadza się na to, aby w

W związku z tem, w drugim dniu obrad, specjalna komisja przedłożyła rezolucję następującej treści: „Opierając się na przepisach ustawy o spółdzielniach, należy prowadzić budowanie domów mieszkalnych przez spółdzielnie na zasadach prawa własności poszczególnych członków spółdzielni celem pobudzenia szerokich mas ludności do oszczędzania i zachowania tych oszczędności na własność”. Rezolucję tę przyjęto 59 głosami przeciw 32. Wniosek przeciwny brzmiał: „W spółdzielniach mieszkaniowych i budowlano-mieszkaniowych powinna być wprowadzona kontrola nad obrotem domów, względnie mieszkań nad wysokością czynszów, pobieranych od sublokatorów. W spółdzielniach mieszkaniowych powinno być zastrzeżone przydzielanie mieszkań w zależności od warunków mieszkalnych i rodzinnych członków. W obu rodzajach spółdzielni odstępowanie mieszkań, względnie domów powinno być dopuszczalne li tylko w odniesieniu do członków spółdzielni tudzież do rodzin członków spółdzielni”.

W głosowaniu rezolucja ostatnia upadła, wobec czego p. Śliwiński odczytał w imieniu związków organizujących zjazd i Związku Spółdzielni Śląskich oświadczenie, ostrzegające, że spółdzielczości grozi wynaturzenie i przeistoczenie się w spółki, obliczone na zysk. Związki podpisane, nie mogąc uzgodnić w zasadniczych sprawach swego stanowiska z większością delegatów, obecnych na zjeździe w dalszych obradach udziału brać nie będą. Po odczytaniu deklaracji część uczestników zjazdu wraz z komitetem organizacyjnym i prezydium tegoż opuściła salę obrad.

Na sali pozostała mimo to większość uczestników Zjazdu, bowiem 59 delegatów. Natychmiast wybrano nowe prezydium z senatorem ks. Albrechtem na czele, poczem przystąpiono do dalszych obrad, w wyniku których przyjęto cały szereg rezolucyj odnośnie do spraw finansowych, terenowych i normalizacji elementów budowy, poczem wybrano komitet wykonawczy, powierzając mu realizację uchwał.

Skład komitetu jest następujący: senator ks. Jan Albrecht, generał Rybiński, inż. Kotarski, poseł Maślanka, J. Dzierżawski, E. Waśniewski, inż. Nowakowski z Poznania, Ptak, T. Godlewski, A. Mucharski, K. Wiśniewski i A. Gandecki.

St. P.

wypadku, jeśli udzielony kredyt jest zabezpieczony na I-szej hipotece, nie żądać zabezpieczenia dodatkowego, nawet jeśli suma udzielonego kredytu dochodzi do 75 proc. wartości danego obiektu.

Zasadniczo udzielane będą tylko kredyty dodatkowe. Nowe kredyty budowlane udzielane być mogą z niewyczerpanych jeszcze kontyngentów poszczególnych miast. Niezależnie od tego, Bank Gosp. Kraj. wyznacza z własnych funduszy 5 milj. zł. na wykończenie domów, które poprzednio korzystały z kredytu ulgowego, a są już co najmniej w **40 proc. wykonane**. W ciągu roku bieżącego wydano już około 10 milj. zł. pożyczek.

Pomoc kredytowa na akcję budowlaną przedstawia się w roku bież. dużo pomyślniej, niż w r. ub. Oprócz przeznaczonych już 40 milj. zł. są widoki na uzyskanie funduszy dodatkowych. Z pomocy kredytowej korzystać będą głównie: Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków, Lublin, Poznań itp. oraz Kalisz.

O tworzeniu się glin i przeistoczeniu ich zapomocą odpowiedniej przeróbki mechanicznej

z zastosowaniem wpływów temperatury w czasie wysuszania i wypalania sformowanej surówki na ceramiczne wyroby używane w technice budowlanej.

(Referat wygłoszony na zebraniu „Związku Pracodawców dla Wyrobów Ceramicznych“ w Poznaniu, dnia 12 kwietnia 1927 r., przez inż. W. Robińskiego z Poznania, Aleje Marcinkowskiego 17)

Glina, jak Panom wiadomo, wytworzyła się z najróżniejszych glinonośnych minerałów zapomocą działania wpływów atmosferycznych, które nazywamy krótko wietrzeniem.

Wietrzenie to nie nastąpiło w krótkim okresie czasu, lecz odbyło się sukcesywnie i bardzo powoli przez przeciąg dzieśiątek, a nawet setek tysięcy lat, aż wreszcie wytworzył się produkt, który obecnie nazywamy gliną, szlufem i lessem. Proces wietrzenia przyspieszały, jak już wymieniałem, wpływy atmosferyczne, t. j. mróz, wiatr, ciepło i woda, a mianowicie woda, zawierająca dwutlenek węgla czyli węglík, lub też kwasy organiczne i nieorganiczne, działające rozpuszczająco na wapniane minerały. Przez rozluźnienie w ten sposób powierzchni skał minerałów glinonośnych umożliwiło się odłączenie mikroskopijnie małych cząsteczek, które doznały późniejszej translokacji zapomocą ulewnych deszczów lub płynącej wody oraz silnych wiatrów, które szaleją u szczytów gór i przenoszą drobny pyłek niekiedy setki kilometrów w dal, aby w drugim miejscu go osadzić, w którym znajdujemy go dzisiaj jako pokłady o jednolitych lub rozmaitych uwarstwieniach.

Te pokłady gliny, przeniesione zapomocą wiatru, nazywamy glinami nawianymi, tworzącymi wysokie zwały o potężnej miąższości. Są to przeważnie t. zw. lessy, które spotykamy częściowo w Polsce koło Ostrowca i t. d., a przede wszystkim na Dalekim Wschodzie w obecnie wojujących Chinach. Gliny, które zostały przeniesione prądem wodnym, nazywają się glinami napływowymi, stanowiącymi dzisiaj przez nas przerabiany surowiec. Wietrzenie odbywa się również na miejscu bez translokacji pyłków i wtedy otrzymujemy złoża pierwotne, ponieważ zwiętrzona masa glinowa pozostaje na tem samym miejscu, na którym znajdował się minerał, natomiast pokłady, utworzone przez przeniesienie pyłków glinowych na miejsca oddalone, nazywamy złożami wtórnymi, więcej zanieczyszczonymi, znajdującymi się przeważnie tutaj w Wielkopolsce i nadającymi się li tylko do wyrobów ceglarskich, jak do cegieł, dachówek, sufitówek i cegieł okładzinowych.

Mówiąc o glinach zanieczyszczonych, nie mam chwilowo na myśli glin, zawierających domieszki szkodliwe, dołączone mechanicznie w czasie translokacji, lecz mówię obecnie o glinach chemicznie zanieczyszczonych, w których zawarte są tlenki metaliczne, wywołujące podczas wypalania w ogniu utleniającym najróżniejsze barwy. Są to bez wyjątku gliny kołprowe z czasów dyluwialnych, wytworzone z porfirów i bazaltów, zawierając w sobie wspomniane tlenki. Mineralami, z których przez wietrzenie również utworzyły się gliny obecne, są oprócz już wspomnianych także granity, diabezy, sienity, melafiry, a przede wszystkim wszelkie odmiany skaleni, jak ortoklasy i plagioklasy i zależnie od tego, jakie zawierały one składniki i tlenki, są gliny te więcej lub mniej zabarwione co uwiadcza się nam najlepiej po wypaleniu odnośnego surowca. Stosownie do tego, w jak wysokim stopniu posiadają one oprócz czystej substancji glinowej, którą określamy wzorem chemicznym $2\text{SiO}_2 + \text{Al}_2\text{O}_3 + \text{H}_2\text{O}$, tlenki barwiące, odróżniamy gliny wapienne i żelaziste. Są to przeważnie gliny łatwotopliwe, wypalające się przy niższych temperaturach około 900—1000° C. i zabarwiające się w ogniu utle-

niającym, począwszy od koloru żółtego, przechodząc stosownie do zawartej ilości tlenku żelazowego stopniowo do koloru czerwonego, a nawet przy podniesionej temperaturze do barwy wiśniowej. Wspomniane tlenki metaliczne działają w ogniu również jako topniki i dzięki nim mają nasze gliny tę nieprzemijającą własność fizyczną przy wyższej temperaturze szybkiego deformowania i w końcu topienia. Łatwotopliwość naszych surowców można zmniejszyć przez domieszkę glinu, t. j. tlenku aluminowego, lecz manipulacja ta byłaby nader kosztowna, powtóre nie doprowadziłaby do pożądanego celu, ponieważ surowiec wymagałby przy wypalaniu wyższej temperatury, co byłoby połączone z większym nakładem węgla. Musimy więc glinę naszą używać do takich wyrobów, do jakich ona urosła, a nie żądać od niej nadzwyczajności, jak to już nieraz się zdarzało. — Mając surowiec wspomniany do dyspozycji, nadający się tylko do wyrobów ceglarskich, jest obowiązkiem naszym poznać dokładnie jego składniki i własności fizyczne, aby zastosować do niego odpowiednią przeróbkę mechaniczną czyli przeistoczyć go tak, aby wyprodukować wyroby beznagane. Zarządzenie to nie jest jednakże tak łatwe, jakby się to wydawało na pierwszy rzut oka, ponieważ, niestety, nie posiadamy glin, jednolitych i o jednych i tych samych własnościach fizycznych oraz składnikach, pomimo, że są one równego pochodzenia i możliwie w tym samym okresie się utworzyły, jednakowoż, jak się Panowie w praktyce przekonali, mamy gliny najróżnorodniejsze.

Nawet w jednej i tej samej glinie są gliny choć w niewielkiej od siebie odległości, nieco odmienne, wobec czego winna być każda z nich indywidualnie przysposobiona i przerobiona. W gliniach naszych znajdujemy obok glin chudych, gliny tłuste, dalej gliny kruche i gliny zwięzłe o zbitiej strukturze, a w końcu, wspominając o domieszkach szkodliwych, gliny margłotowate, które przysparzają nam najwięcej kłopotu, wymagając najdroższej i najintensywniejszej przeróbki, a pomimo naszych zabiegów i starań sprawiają nam nieraz wielkie niespodzianki.

Przeróbka glin chudych i kruchych, do których zaliczamy także szlufy, jest najtańsza, ponieważ dostają się one wprost z glini, bez poprzedniego szachtowania do przerabiania i do ceglarki, wydając dobre wyroby, jakie widzimy pod Poznaniem; natomiast gliny plastyczne i o zwięzłej strukturze wymagają bezwzględnie zimowania lub latowania w celu ich rozluźnienia, którego żadna maszyna ceglarska, chociaż bardzo precyzyjna, nie jest w stanie w tej mierze zastąpić. Podczas zimowania staje się glina plastyczniejsza i rozłuskuje się na masę dostatecznie urabialną.

Podobnego sposobu powiększenia plastyczności gliny używamy w cegielnictwie również przez zastosowanie gnojenia przed lub po przepuszczeniu tejże przez kołotoki lub jakiegokolwiek walce. Zadaniem gnojenia, czyli leżenia dłuższego w specjalnie chłodnym miejscu, po uprzednim polaniu gliny wodą, jest sztuczne wywołanie większej plastyczności i potłuszczenia gliny przez wytwarzanie się w niej w tym czasie t. zw. koloidów, zapomocą miliardów bakterii glinowych, wytwarzających lepkość i większą giętkość surowca, którego po przebyciu tego procesu używamy ogólnie do wyrobów cienkościennych, jak do dachówek i sączków. W ceramicie

surowca podczas suszenia, wybudował suszarnię nieodpowiednią, a rezultat był ten, że nie mógł dopełnić kroku odzalać co już, niestety, było zapóźno. Zamiast przedtem zastosować suszarnię do swej gliny musiał później surowiec swój przystosować do suszarni, co naturalnie było połączone z wielkimi zmianami i nakładem. Trzeba nam o tem wiedzieć, że nie mamy chwilowo suszarni uniwersalnej, w której możnaby, nie poznaawszy dostatecznie swego surowca, bez wszystkiego wyroby suszyć, ponieważ każda glina ma swoje specjalności i musi być odpowiednio do posiadanych fizycznych własności indywidualnie suszona. Jedna glina nie znosi przeciągu, druga zbytniego ciepła, co zależy od jej składników i struktury.

Podczas suszenia musimy dokładnie baczyć na to, aby powierzchnia zewnętrzna cegły wysychała równocześnie z warstwami wewnętrznymi, bo im większa jest różnica skurczalności pomiędzy wnętrzem a powierzchnią zewnętrzną, która przeważnie prędzej wysycha i się kurczy, tem większa jest obawa o popękanie wyrobów, mianowicie przy glinach tłustych o zwężonej strukturze, które do uplastycznienia potrzebują więcej wody, aniżeli gliny chude, a będąc mniej porowatymi, nie dają wodzie możności wydobyć się na powierzchnię. Zawartość wody mechanicznej w jednej cegle wynosi około 25—30%, czyli 1—1½ kg. na 1000 cegieł, co uczyni 1000—1500 kg. Cała ta ilość musi być wyparowana. Równocześnie z utratą wody kurczą się wyroby o ca 5—10%, trzeba więc mieć dwie bardzo ważne fizyczne własności na uwadze, aby im zadosyćucznić, tj. primo wydobywać za pomocą ciepła nadmierną ilość wody w odpowiednim czasie, secundo — dać cegle możność powolnego kurczenia się.

Po zupełnem wysuszeniu wyrobów wywozi się je z suszarni i nawozi do pieca, gdzie w pierwszej linii podlega zwilżeniu, w którym to czasie wyparowuje woda, jak wspominałem, higroskopijna, a wkońcu woda chemicznie złączona. Ostatnia wydobywa się najpóźniej i kończy się ów proces przy wypaleniu wyrobów, tj. przy około 900—1000° C. Do wypalania wyrobów ceglarskich używamy prawie wyłącznie pieców okrężnych o ogniu stałym, a rzadziej pieców periodycznych. W pierwszych potrzeba na 1000 cegieł 150 do 175 kg. węgla, w ostatnich około 200—250 kg. Z powodu ekonomiczniejszego palenia zaprowadzają się w cegielnictwie piece okrężne coraz więcej i można nawet powiedzieć, że u nas piece periodyczne nie mają racji bytu. Jak w innym zawodzie, tak i w przemyśle ceramicznym pracuje się stale nad udoskonaleniem urządzeń, mianowicie nad ulepszeniem sztucznych suszarni i pieców.

Na marginesie obecnej kampanji cegielnianej.

Zbliża się sezon wyrobu cegieł, od którego wyczekuje się więcej, aniżeli w roku ubiegłym, obfitującym w deszcze, które nie sprzyjają suszeniu cegieł. Rozpoczęty dziś ruch budowlany odczuwa w fatalny sposób brak cegieł, jak n. p., w Lublinie, gdzie bardzo wiele cegielń było zeszłej kampanji bezczynnych. Licha ręczna cegła dochodzi do 75 zł za 1000 sztuk. Niniejszym artykułem chcę zwrócić uwagę fachowców na konieczny wyrób cegieł tak zw. „dziewiątek”. „Dziewiątki” obrobione przez murarzy mają wartość wątpliwą, bo często kładzie murarz połówkę lub „kwaterek”, tworząc błędne wigranie muru, t. zw. kominowe. Przed-

W ostatnim czasie buduje Denenberg w Zgorzelicach specjalną suszarnię z bardzo dobrym wynikiem, t. zw. „Niederdruck-Trockner”. Zasada tej suszarni jest następująca: Z dołu włączane ciepło przechodzi w górę pomiędzy wyrobami, znajdującymi się w kanale suszarnianym, a po nasyceniu się wilgocią opuszczają się gazy ku dołowi i uchodzą pod podłogą kanału na zewnątrz. W ten sposób krzyżuje się powietrze i wytwarza równe ciepło w całym kanale. Także piece okrężne doznały różnych zmian względem sprawności i konstrukcji samej. Chodziło nam przeważnie o to, aby promienność pieców jak najwięcej zredukować i przez to samo zmniejszyć zużycie węgla, co się też częściowo konstruktorom udało przez skonstruowanie pieca zygzakowego, który nam oddaje usługi jako najodpowiedniejszy piec do wypalania cienkościennych wyrobów. Zużywa on najmniejszą ilość węgla, bo tylko 125—135 kg na 1000 cegieł, pozbawiając bardzo dogodny podczas nawożenia i wywożenia wyrobów. Najgłówniejszym naszym celem jest wyprodukować wyroby o jednolitych wymiarach i o jednolitej barwie, na co przedewszystkiem uważać trzeba mianowicie przy wypalaniu dachówki i cegły okładzinowej, czyli t. zw. licówki, aby w ogniu równocześnie się upaliły, oprócz tego, aby miały równą skurczalność. Pomimo najlepszych aparatów i urządzeń technicznych, zdarza się przy fabrykacji wyrobów ceglarskich, że są one naprawdę równo upalone, lecz z drugiej strony barwa ich jest nieczysta i niejednolita. Winę ponoszą tutaj gliny same, które zawierają w sobie sole w wodzie rozpuszczalne i tworzą po wypaleniu na powierzchni wyrobów t. zw. naloty, czyli wykwyty. Są to przeważnie sole alkaliczne, a także gips, krystalizujące na powierzchni. Jako środka zapobiegającego wykwiutom używamy powszechnie barytu, tj. połączeń barowych, jakimi są chlorek baru oraz siarczan baru. Są one w wodzie nierozpuszczalne. Sole te łączą się chemicznie ze znajdującymi się w glinie solami rozpuszczalnymi, robiąc je także nierozpuszczalnymi wobec czego krystalizacja ich dalsza jest wykluczona. Jeszcze jest jedna możliwość, gdzie mogą się tworzyć na powierzchni wyrobów naloty, jeżeli ustawia się takowe po wywiezieniu z pieca na plac wysypany popiołem, w którym znajdują się zwykle sole gipsowe i alkaliczne. Rozpuszczają się one podczas opadów deszczowych i dostają się jako roztwór chemiczny do stojących na nich wyrobów, na których po wyschnięciu się wykrystalizowują. Aby temu zapobiec nie powinno się wyrobów ustawiać bezpośrednio na rozplanowanym popiele, lecz nawieźć warstwę kilkucentymetrową żwiru lub grubego piasku.

K. T.

Wapienniki a wyrób cegieł wapiennych.

Po większej części wapienniki cegieł wcale nie wyrabiają, tylko starają się o zbyt wapna palonego, a jeśli go niema, wapno wywozi się na kupy i sprzedaje za beczkę jako

nawóz. Tam, gdzie brak cegieł, można wyrabiać dobrą cegłę piaskowo-wapienną z dodatkiem cementu lub gipsu. Cegła taka szybko wysycha pod szopami, twardnieje na kamień po

POMORSKA
SKŁADNICA SUROWCÓW
T. CZACHOWSKI
W TORUNIU

ul. Czerwona
Droga.

Telef.
806

Zakup:

żelaza starego, metali,
kości, szmat, papieru,
stłuczek szklanych itp.

Sprzedaż:

żelaza sztab., blach, bednarki i podków

Zamiana:

żelaza starego na żelazo nowe i użytkowe

Specjalność: Demontaż i użytkowanie starych urządzeń fabrycznych.

Hurt



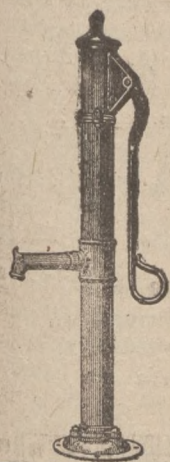
Detal

Konwie do mleka

Inż. H. Jan Markowski
Poznań
Mielżyńskiego 28
Tel. 52-43.



3927



POMPY RÓŻNEGO RODZAJU

do zapędu ręcznego, man-
żem i mechanicznego, do
studzien zwykłych i głębokich
Wiercenie studzien
zwykłych i artezyjskich

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, ul. Łazarska 30
Nr. tel. 60-42 Rok zał. 1893

Fabryka pomp i przedsiębiorstwo
wiercenia studzien

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY

ul. Dworcowa nr. 46.

3017

Maty sufitowe

i obręcze na beczki
(cementówki)

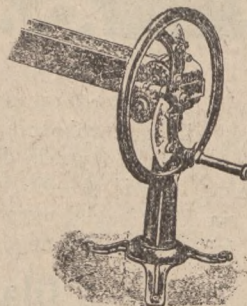
wyrabiam i dostarczam.

Wytwórnia mat sufitowych

Ludwik Kuźma, Libertów
p. Swoszowice (k. Krakowa)

3737

Małe sieczkarnie



do zielonej paszy również
słomy poleca po bardzo
przystępnych cenach jako
wyrób solidny. Proszę
żądać prospekty

F. Kujański

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Toruń - Telef. 1485

4059

ZABEZPIECZENIE OD WILGOCI

daje jedynie

hydrofuge „**KASTOR**”

jako domieszka do zaprawy cementowej

**Zabezpiecza mury od
przeciekania wody**

Zabezpiecza Tarasy, Rezerwoary, Kanały,
Baseny, Tunele, Fundamenta, Szczyty,
Fasady, Izolacje i t. d. Wytrzymały na
wszeikie temperatury i atmosfery.

Posiada na składzie

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

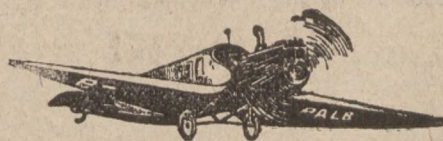
Maurycy Karstens

ul Koszykowa nr. 7. Telefon 27-95
w Warszawie

ODSPRZEDAŻ: w Krakowie „Biuro Budowlane
Kastor”, ul. Kleparz nr. 5. Tel. 2-18.
w Poznaniu: „Materiał Budowlany”,
ul. S. Mielżyńskiego 23. Tel. 29-76
i 38-74.

3922

Dwadzieściasześć tysięcy listów



przewiozły dotychczas samoloty Polskiej Linji Lotni-
czej, dostarczając je w kilka godzin po nadaniu adresa-
tom w miejscu przeznaczenia.

List ekspres kosztuje groszy 70

List lotniczy kosztuje groszy 60

Listy wysyłane drogą powietrzną bez żadnych do-
płat doręczane są adresatom, podobnie, jak telegramy.

12 dniach i zdadną jest do budowli. Ponieważ ręczny wyrób cegieł z wapna jest szkodliwy dla rąk robotnika, poleca się specjalne maszyny, jakich cegielnie używają do wyrobu cegieł. Maszyną taką można zrobić 6—30 tysięcy cegieł dziennie. Zużycie wapna na 1000 cegieł wynosi $\frac{3}{4}$ m³ wapna gaszonego czyli 350 kg wapna palonego. Do

wapna dodać można 10% cementu lub 5% gipsu. Koszt wyrobu 1000 cegieł piaskowo-wapiennych wyniesie 20 zł. A więc przy produkcji wapna można prowadzić uboczną produkcję cegieł, co uchroni wapienniki od kłopotu, związanego z nadmiarem wapna palonego, którego magazynowanie połączone jest z wielkimi trudnościami. — t.

Glazury i emalje.

Cerep gliniany lub żelazny posypany szklanym proszkiem, a następnie wypalony w piecu w temp. np. około 800° otrzymuje szklistą powłokę tj. szkliwo, albo glazurę.

Każda glina jest już gotowym produktem glazury mniej lub więcej topliwą. Naczynia kamionkowe i rury kanalizacyjne glazurowane są topliwą gliną. — Dla ułatwienia pracy, miesza się proszek szklany z białą gliną, rozcieńcza się wodą na gęstość śmietany i tak przyrządzonym płynem polewamy wyroby mające być szklone. Stąd nazwa rozczynu „polewa“, a sama czynność — polewanie. Ponieważ szkło szybowe, butelkowe ma różną topliwość i różne zabarwienie przeto proszek na szkliwo jest najle-

piej robić samemu, albo kupować w fabrykach dla przemysłu ceramicznego. Proszek dający po stopieniu szkliwo ma skład tensam co szkło. Szkło robi się z piasku kwarcowego i sody. Sody używa się tu jako topnika. Najlepsze szkło byłoby z samego piasku. Zamiast sody można użyć potasu, wapnia, boraksu lub tlenku ołowiu. Według tego rozróżniamy szkliwo sodowe, potasowe, ołowiowe. Często dla otrzymania wyższej topliwości mieszamy 2—3 topniki razem i mamy szkło: sodowo-ołowiowe lub potasowo-ołowiowe itp. Do barwienia szkła używamy barwników w postaci tlenków metali. — T.

(C. d. n.).

Z przemysłu drzewnego.

Stale podnoszenie taks drzewnych w lasach państwowych od jesieni 1926 r., pozbawione w większej części odpowiednich podstaw gospodarczych, odbiło się ujemnie na przemyśle tartacznym. Przeplacane częstokroć poważnie drzewo okragłe nie opłacało się przecierać na tartakach, do czego przyczyniła się zarazem słaba tendencja na materiał tarty w kraju i zagranicą, która w porównaniu z wielkim popytem zagranicy na surowiec — nie zachęcała do rozwijania produkcji tartacznej. Pewną poprawę sytuacji w tartaczniostwie uniemożliwiły zimowe podwyżki cen drzewa

w lasach państwowych, śladem których poszła również prywatna własność leśna.

Sytuacja ta sprawiła, że tartaki nie posiadają prawie żadnych zapasów surowca i w razie jakiegoś takiego ożywienia ruchu budowlanego nie będą mogły sprostać całkowicie zapotrzebowaniu. Liczą się ze zwykłą tartego drzewa budulcowego, o ile budownictwo tegoroczne naprawdę się ożywi. Tutaj mógłby pomóc jedynie rząd, regulując odpowiednio ceny w lasach państwowych oraz uwzględniając bardziej interesy przemysłu krajowego. — p.

Z rynku materiałów budowl., wyr. metalowych, szlachet. blachy i żelaza

MATERJALY BUDOWLANE.

Warszawa, 20. 4. „Elabor“ i S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa L. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł. za 1 kg): cyna banka 16, blacha cynkowa 1, blacha ocynkowana 1.15, blacha dachowa żelazna 0.84, żelazo 0.40, belki 0.44, hufnale 39.50 za skrzynkę, cement 12 za beczkę, cegła ogniotrwała 0.21 za 1 szt., karbid 65 zł. za 100 kg., węgiel górnośląski gruby i kostka I-a 53.50.

Łódź, 19. 4. Przy sprzedaży tektury smolowcowej domagają się dostawcy 30% pokrycia gotówkowego, resztę należności weksłami z terminem do trzech miesięcy. Przy sprzedaży smoły, paku i lepnika żądają dostawcy połowy należności w gotówce, resztę weksłami z terminem trzymiesięcznym. Firma Bronisław Golde i S-ka w Łodzi notuje ceny następujące: loco Łódź za rulon wymiaru 1 metr na 6.75, „0“ Nr. 250 zł 3.80, „00“ Nr. 175 zł 4.30, „000“ Nr. 150 zł 4.70, „0000“ Nr. 120 zł 5.45, „0000“ Bis Nr. 100 zł 6.25, Prima Nr. 80 zł 7.30, Cena smoły w sprzedaży detalicznej wynosiła gr. 38 za kg. Przy ładunkach wagonowych cena wynosiła 37 gr.

METALE.

Warszawa, 20. 4. Dom Handlowy A. Gepner w Warszawie, Grzybowska 27, notuje następujące ceny orientacyjne w zł. za 1 kg.: cyna Banca 15.25, ołów hutniczy 1.45,

cynk 1.60, antymon 3.25, aluminium hutn. 5.60, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1.72, blacha miedziana cena zasadn. 4.50, blacha mosiężna cena zasadn. 3.70—4.20.

Berlin, 19. 4. Ceny w markach niem. za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa zaraz, cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 125 $\frac{1}{4}$. Cynk w płytach remelted zwykłej jakości handl. 57 — w płytach remelted zwykłej jakości handl. 57 — 57 $\frac{1}{2}$. Oryginalne aluminium hutnicze 98 — 99% 210, w blokach, sztabach walcow. i ciagnion 214. Nikiel czysty 98 — 99% 340 — 350, Antymon Regulus 120—130.

Londyn, 19. 4. (Urz.) not. w £ za 1 tonę. Miedź: Standard p. kasa 55 $\frac{3}{4}$ — 55 $\frac{13}{16}$, — trzymies. 56 $\frac{1}{4}$ — 56 $\frac{5}{16}$, — Settl. 55 $\frac{3}{4}$, — elektrolit 61 $\frac{1}{4}$ — 61 $\frac{3}{4}$, — best selected 59 $\frac{3}{4}$ — 61, — strong sheets 86, — elektrowirebars 61 $\frac{3}{4}$. Cyna: Standard p. kasa 306 $\frac{1}{4}$, — 3 mies. 299 $\frac{1}{2}$ — 299 $\frac{3}{4}$, — Settl. 306, — Banka (obr. nieof.) 321, — Straits (obr. nieof.) 319. Ołów: zagran. dost. natychm. 26 $\frac{7}{8}$, — dalsze terminy 27 $\frac{5}{16}$, — Settl. 26 $\frac{7}{8}$, Cynk: zwykły dost. natychm. 30 $\frac{1}{8}$, — dost. term. 30 $\frac{3}{8}$, — Settl. 30 $\frac{1}{8}$. Aluminium krajowe (notowanie nieof.) 107, — zagran. (not. nieof.) 112. Antymon Regulus Erzeug. Preis (not. nieof.) 74 $\frac{1}{2}$ — 75 $\frac{1}{2}$, — chines (not. nieof.) 55. Ręć (not. nieof.) 22 $\frac{1}{2}$ — 23. Platyna (not. nieof.) 21. Wolfram (not. nieof.) 15 $\frac{1}{8}$. Nikiel krajowy (not. nieof.) 170 — 175, — zagran. (not. nieof.) 170 — 175. Blacha biała (not. nieof.) 19 $\frac{5}{8}$. Siarczany miedzi (notow. nieof.) 24 — 24 $\frac{1}{4}$. Żelazo lane Cleveland Nr. 3 not. nieof.) 80.

N. Jork, 18. 4. Zamkn. Cts za 1 lb. Miedź Lake loco 13.20, — Elektrolyt loco 13.05, na kwiecień 13.15, kwiecień-maj 13.20, Casting rafinerii loco 12.85, Cyna Straits loco 68⁵/₈, — 99% loco 67, Ołów N. Jork loco 7¹/₄, — East St. Louis loco 6.92, Cynk N. Jork loco 6.40, aluminium 98 do 99% 26, nikiel w sztabach 35, blacha biała 5¹/₂ dql. za 100 lbs., Stal Bessemera 20¹/₂ dok. za tonę, żelazo 22.66.

METALE SZLACHETNE.

Berlin, 19. 4. Srebro ca 0.900 w sztabach 77³/₄ — 78³/₄ K M za 1 kg. Złoto w woln. obrot. 28 — 28.20. Platyna w woln. obrot. 12¹/₂ — 14¹/₂ K M za 1 gram.

N. Jork, 16. 4. Zamkn. Srebro zagr. 56¹/₄ cts za 1 oz (= 31.1 gr).

N. Jork, 18. 4. Zamkn. Srebro zagr. 56⁷/₈ cts za 1 oz (= 31.1).

Londyn, 19. 4. Srebro 26¹/₄, — na dostawę 26¹/₈ d. za 1 uncje.

BLACHA.

Warszawa, 20. 4. „Polska Cynkownia“. Warszawa. Piękna Nr. 11a, notuje następujące ceny za kg. fr. wagon st. Warszawa: blacha ocynkowana I gat. 20 ark. w snopku 1.10 zł, — 22 ark. w snopku 1.15.

Warszawa, 20. 4. Blacha żelazna gruba 5 mm. i wyżej 445 zł. plus 3%, cienka do 5 mm. 540 zł. plus 3% za tonę fr. st. załadowania.

Warszawa, 20. 4. Blacha cynkowa za tonę franco wagon huta przy zamówieniach do 30 ton 36 £ 2 sh. 6 d., przy odbiorze większych partii (ponad 30 t.) — 35 £ 12 sh 6 d.

Warszawa, 20. 4. Blacha żelazna ocynkowana w arkuszach za 100 kg. fr. st. odbiorcza (w kraju), wymiaru 711

×1422×0,45 mm, 127,50 zł., 711×1422×0,5 mm 122,50 zł., 1000×2000×0,5 mm. 124.50 zł. Takież wymiary II gat. blacha są o 6% tańsze.

RURY.

Warszawa, 20. 4. Rury wodociągowe (stojąco lane) 51 zł., za 100 kg. plus rozm. dopłata fr. wagon st. załadowania przy zamówieniach pełnowagonowych. Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł. 10—15 drożej na 100 kg.

ŻELAZO.

Warszawa, 20. 4. Notowania surowki za tonę franco wagon huta: Starachowicka Nr. 0 210 zł., Nr. 1 — 200 zł., Nr. 2 — 190 zł., loco huta Stąporków Nr. 1 — 200 zł., Nr. 2 — 195 zł., Nr. 3 — 190 zł.

Warszawa, 20. 4. Za tonę żelaza handlowego fr. st. załad. (krajowego) notuje się obecnie 360 zł. plus 3%, bednarka gorąco walcowana 435 zł. plus 3%, walcówka, drut okrągły 5,5 — 13 mm. i kwadratowy 5.25 — 8 mm. 410 zł.

Warszawa, 20. 4. Za kg. odlewów żeliwnych surowych 0.62—0.85 zł. loco fabryka.

Nowy - Bytom, 20. 4. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S. — reprezentacja S. A. Wdowiński w Warszawie), cena za tonę 210 zł loco stacja Nowy-Bytom.

Złoty w dniu 19 kwietnia 1927 r.

Berlin przekaz na Warszawę 47.03 — 47.27, przekaz na Katowice lub Poznań 47.055 — 47.295, gotówka 46.91 — 47.39, **Ryga** przekaz 64, **Londyn** przekaz 43.50, **N. Jork** przekaz 11.40, **Zurych** przekaz 58, **Gdańsk** przekaz 57.66 — 57.80, gotówka 57.73 — 57.88, **Praga** przekaz 377.75, **Wiedeń** przekaz 79.15, **Budapeszt** gotówka 63.50 — 65.00.

SKRZYŃKA ZAPYTAŃ

z dziedziny porad fachowych
i źródeł zakupów

Do każdego zapytania prosimy dołączyć 50 gr. Wszystkim interesantom odpowiadamy listownie, częstokroć kilkakrotnie.

Nr. 2593. Uprasza się o podanie krajowych firm, które wyrabiają maszynki ręczne do robienia swetrów.

Nr. 2634. Które firmy wyrabiają lub mają na składzie stal fasonową do wag (noże, osie i łożyska)?

Nr. 2692. Które firmy w Polsce fabrykują maszyny do produkowania bawełny drzewnej (bez napędu elektrycznego)?

Nr. 2693. Które firmy w Polsce fabrykują maszyny do wyrobu zabawek i piórników z drzewa?

Nr. 2695. Kto wyrabia maszyny do wyrobu parkietów?

Nr. 2711. Kto dostarcza czubki do ogrodzeń, prasowane do szwajcowania?

Nr. 2714. Gdzie można nabyć futerały blaszane do lampek kieszonkowych?

Nr. 2724. Które fabryki krajowe dostarczają maszyny do wyrobu świec?

Nr. 2727. Które firmy lub fabryki w Polsce wyrabiają części do żyrandoli t. zn. obrączki, fańcuchy, rozety, ramiączka i t. p.?

Nr. 2733. Prosimy o wskazanie źródła zakupu wyrobów z Ferrosilicium 16% odpornego na kwasy: siarkowy solny i azotowy. Chodzi o odlewy fasonowe, jak: rury, miski i t. p.

Uprasza się o podanie:

Nr. 2757. Źródła zakupu maszynek do kręcenia blachy do wyrobu baterii kieszonkowych.

Nr. 2758. Źródła zakupu kolb gazowych z palnikiem oszczędnościowym.

Nr. 2759. Źródła zakupu wiorów stalowych do parkietu à la Rakso.

Nr. 2762. Źródła zakupu podkładek (łagi) do mocnej zgrubiarki (Stauchmasch.), w którejby można części do powozu presować.

★

Jeżeli firmom zapytującym się nie odpowiadamy w ciągu tygodnia, oznacza to, iż starania nasze o odpowiednich dostawców są jeszcze bez skutku, wobec czego należy na odpowiedź nieco z a c z e k a ć.

WEŁNĘ DRZEWNA

do opakowania i wyściełania

Sznury z wełny drzewnej

(Holzwollseile)

do izolowania przewodów parowych
i do opakowania studni i maszyn

dostarcza tanio

w pojedynczych belach lub wagonami

**Przemysł Drzewny
HERMANN SCHÜTT**

Czersk — Pomorze

3988



SKRÓT TELEGR. „LINODRUT”

**ODDZIAŁ I.
Czerwonak.**
Roszarnia lnu i konopli.
Fabryka wyrobów powroźni-
czych i sieci rybackich.

**ODDZIAŁ II.
Poznań-Górczyn.**
Fabryka lin drucianych, sta-
lowych i żelaznych.
Spec. liny plugowe.

**ODDZIAŁ III.
Poznań-Górczyn.**
Fabryka siatek drucianych
na płoty, kompletne oparka-
nienia z bramami
i furtkami.

**ODDZIAŁ IV.
Czerwonak.**
Fabryka siatek 6-cio kątnych
tkanin metalowych, drutu
kołczastego, skobli etc.
Cynkownia.

4072

Łazowskie Zakłady Ceramiczne

SP. Z OGR. ODP.

Łazy, Star. Bedzińskie

Cegła ręczna i maszynowa

Wszelkie wyroby szamotowe

Cegła fasonowa

podług rysunków

Cegła szamotowa

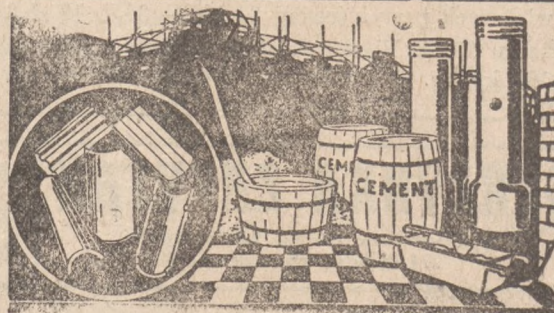
norm. 29-36 St. Seg.

**Płyty piekarskie
i zaprawy szamotowe**

stałe na składzie.

3691

4048



Materiały budowlane wszelk. rodzaju poleca:

GUSTAW GLATZNER

Centrala Materiałów Budowlanych i Dachówek

Tel. 6580

POZNAŃ 3, Mickiewicza 36

zał. 1907 r.

adr. telegraf.: „Dachglatzner“-Poznań.

4047

3894

**Po dokładnem wypróbowaniu
odlewów lano-kutych**

w nowowybudowanych piecach,

podajemy do wiadomości, że przyjmujemy do natych-
miastowego wykonania masowo, lub też pojedynczo,
wszelkie prace według modeli własnych lub nadesłanych.
Wyrabiamy różnego rodzaju klucze mechaniczne, podko-
wy, wszelkie części do kolejek połnych, łańcuchy Ewar-
ta itd. — Wykonujemy również w dalszym ciągu znane
ze swej dobroci odlewy z żelaza zwyczajnego szarego.

Odlewnia żelaza

lano-kutego i zwyczajnego szarego.

B. Kołodziejczyk & S-ka — Poznań-Górczyn, Sielska 6.



ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ

Możliwość plastycznego słyszenia przez radio.

Radio stało się tym wynalazkiem, którego wszechstronność zaczyna się rozprzestrzeniać nie tylko na dziedziny mu pokrewne, lecz także na problemy zdające się nie mieć z niem nic wspólnego. Do zagadnienia takiego należy n. p. sprawa plastycznego przejmowania wrażeń słuchowych przez radio, podobnie jak się to ma z przejmowaniem wrażeń wzrokowych. Plastyczne widzenie polega na tem, że dany przedmiot widzimy dwójkiem oczu a zatem do pewnego stopnia pod innym kątem odchylenia, czyli z innej strony, czego nie można zrobić jednym okiem.

O prawdziwości tego twierdzenia można się przekonać z łatwością zamykając jedno oko i przyglądając się sześciastokątowi ustawionemu jedną ścianą równoległą do linii oczu.

Drugim klasycznym przykładem jest stereoskop w którym obrazki oglądane przez dwie soczewki przyjmują kształty plastyczne. Dlatego też natura zaopatrzyła nas nie bez potrzeby w dwoje oczu. Mimowcili nasuwa się podobna refleksja, jeżeli się przejdzie na organ słuchu — uszy.

Wynika tu oczywiście z istoty tych dwu różnych narządów, że sprawa plastyczności słyszenia przedstawia się inaczej jak sprawa plastyczności widzenia. Poszczególne uchem odbieramy różne wrażenia słuchowe pod względem natężenia dźwiękowego i czasu w jakim je organ słuchu przyjmuje, wskutek czego, możemy do pewnego stopnia ocenić odległość źródła dźwięków jak również jego położenie.

Tego właśnie nie ma przy słuchaniu radio, ponieważ każde ucho otrzymuje ten sam dźwięk nie różniący się w

stosunku do jednego i drugiego ucha ani natężeniem, ani też pod względem fazy. Płaskość słyszenia w radio uwydatnia się szczególnie przy słuchaniu zespołów orkiestralnych i chórów, mniej przy słuchaniu występów solowych.

Próby zaradzenia temu błędowi przez rozstawienie kilku mikrofonów a nie jak dawniej jednego w środku przed orkiestrą dały pewną poprawę bez uzyskania jednakże plastyczności. Poprawa ta polegała na tem, że kilku mikrofonom łatwiej było chwycić dźwięki poszczególnych instrumentów, które zagłuszały przedtem instrumenty, znajdujące się w najbliższym położeniu jednego tylko mikrofonu. Mimo wszystko stacja nadawcza wysyłała tylko sumę wszystkich dźwięków zlewającą się w jednorodne brzmienie, jednakowe dla obu uszu, a zatem nie plastyczne.

Niezmiernie ciekawe próby w kierunku uzyskania plastyczności odbioru odbyły się niedawno w Wiedniu a polegają one na następującej zasadzie: Plastyczne słyszenie możnaby osiągnąć jedynie przez ustawienie dwu mikrofonów połączonych osobno ze stacją nadawczą, wysyłającą dźwięki odrębnie na różnych falach. Fale te należałoby przejmować na dwa odbiorniki, połączone osobno każde z jedną muszlą słuchawki.

Stacja nadawcza musiałaby pracować na dwu rozmaitych falach, do czego naśladowałyby się doskonale obok fal długich, fale krótkie, ponieważ oddzielanie ich jest rzeczą nietrudną. Oczywiście musiałoby być zastosowane nadzwyczaj selektryczne aparaty odbiorcze, któreby dokładnie fale wyodrębniały.

Inż. R. H.

Wojna licznikowa.

Na tle wprowadzenia liczników telefonicznych w Warszawie powstała istna wojna domowa, która objęła nie tylko Warszawę, lecz stała się sprawą ogólnie państwową, chociażby z tego względu, że rozstrzygnięcie jej ma być przedstawione p. Prezydentowi R. P. Prasa warszawska roi się od polemizujących artykułów, które nie są pozbawione również przysmaczku politycznego w czem największą rolę odgrywa osoba Ministra Pocht i Telegrafów p. Miedziński. Sprawa ta zaczyna już nawet wkraczać na bałamutne drogi agitacji przedwyborczej jak o tem świadczy komunikat P. A. T. z dnia 15 kwietnia.

„W tych dniach odbyło się zebranie obywatelskiego komitetu wyborczego uzdrowienia gospodarki miejskiej w Warszawie. Do komitetu zgłosiło akces kilkadziesiąt zrzeszeń społecznych, zawodowych, gospodarczych i kulturalnych, w tem szereg organizacji kobiecych. Zarząd komitetu przystąpił już do pracy, urzęduje we własnym lokalu” i t.d.

Twierdzenie komitetu, zwanego popularnie w Warszawie komitetem „licznikarzy” (ponieważ do tego to obozu należy p. minister Miedziński), że „zgłosiło akces” do niego kilkadziesiąt zrzeszeń i t. d., jest podobnym absurdem prawnym, jak rozporządzenie o licznikach. Żadne zrzeszenie

zawodowe, gospodarcze i t. p. nie ma prawa ani głosować za swoich członków, ani nakazywać żadnemu ze swych członków głosowania za taką, czy inną listą. Obywatel X. może być członkiem tego samego zrzeszenia zawodowego, co obywatel Y., ponieważ obaj są kupcami, albo dziennikarzami, szewcami lub adwokatami, ale to nie znaczy, aby obaj mieli być zwolennikami tej samej listy wyborczej, np. listy „licznikarzy“ i aby obaj mieli na tę samą listę głosować.

Jeszcze pewien szczegół skandaliczny...

Powszechne zaiste zdziwienie wywołuje fakt, iż rozporządzenie min. B. Miedzińskiego w sprawie kagańca, jak powiada „Kurjer Warszawski“, telefonicznego dotychczas nie jest urzędowo ogłoszone ani w „Monitorze“, ani w „Dzienniku ustaw i rozporządzeń“.

Wszelkie nowe rozporządzenia obowiązują według ustalonej praktyki od dnia ogłoszenia, o ile inny termin nie jest zastrzeżony.

Na jakiej więc podstawie dyrekcja P. A. S. T-y rozsyła żądania podwyższonej taryfy, skoro odpowiednie rozporządzenie nie posiada jeszcze mocy obowiązującej?

Oto p. minister Miedziński wprowadzając w sposób nieoczekiwany i gwałtowny liczniki z terminem wstecz, nie wiedział zapewne (czy może wiedział i zlekceważył ten fakt), iż stacja warszawska nie posiada tylu liczników, ilu

ma abonentów. Wynika to z tego powodu, iż liczba liczników ostatnio przed 2-laty była obliczana według ówczesnej rozpiętości sieci w stolicy. Przez ten czas przybyło jednak 5 tysięcy nowych abonentów i tyleż aparatów, dla których niema liczników.

Zaradzono temu w tak dowcipny sposób, iż co dzień 5 tysiącom abonentów oblicza się rozmowy na chybił trafił. Zdejmuje się liczniki z jednych aparatów i nakłada na inne. Jeżeli więc abonent prywatny wyjeżdża i przez 3 dni z licznikiem miał po 20 rozmów dziennie, następnie zaś przez dwa tygodnie aparat będzie nieczynny — praktyczna P. A. S. T-a będzie mu liczyła przez 14 dni po 20 rozmów, czyli 280 połączeń.

Ten nowy dowód potwierdza z jak karygodną lekkomyślnością i dbałością tylko o kieszeń akcjonariuszów wprowadzono nowe zarządzenie...

Ministerstwo Poczty i Telegrafów zdaje się ulegać naporowi społeczeństwa warszawskiego bo jak się dowiadujemy w szeregu ułatwień, zamierzonych ostatnio przez ministerjum poczty i telegrafów przy stosowaniu systemu licznikowego, będą wydane zarządzenia podwyższające dodatkowym aparatom na jeden numer telefoniczny 200 rozmów kwartalnie, oraz ustalające dla centralnych stacji telefonicznych przeciętną liczbę rozmów dla poszczególnych numerów. Obliczenia w centralach mają być dokonywane globalnie.

Historja telefonu.

Wprawdzie uważa się rok 1926 za rok w którym upłynęło pięćdziesiąt lat istnienia telefonu, jednakże rozgraniczenie to jest niezupełnie ścisłe. Należy bowiem uwzględnić również pierwsze kroki telefonu, które datują się już od roku 1861, kiedy Filip Reis przedstawił w Instytucie Fizykalnym we Frankfurcie nad Menem pierwszy aparat telefoniczny. Aparat ten wykazywał jeszcze bardzo wiele braków i za właściwego wynalazcę telefonu należy uważać dopiero amerykańczyka Graham Bell'a. Na wysokości zadania pod względem akustycznym postawił telefon dopiero Siemens.

Od tego czasu stał się telefon środkiem codziennego użytku, bez którego nie można sobie już dzisiaj wyobrazić kulturalnego człowieka, któryby nie korzystał z jego usług. W pierwszych swych początkach proceder telefonowania był jeszcze bardzo skomplikowany. Do niedawna jeszcze trzeba było dzwonić najpierw do centrali, która łączyła z żądanym abonentem, poczem dopiero można go było wydzwonić. Niepraktyczny ten sposób koniecznym był z tego względu, ponieważ aparat abonenta i centrala telefoniczna połączone były ze sobą baterją albo też elektromagnetycznym urządzeniem.

Dziś dzieje się to za pomocą centralnego systemu baterji, zaopatrzonej w prąd z małej dynamomaszyny, umieszczonej w samym urzędzie. Dostarcza ona również prądu, potrzebnego do rozmów między abonentami.

Z chwilą gdy zdejmujemy słuchawkę z aparatu, w centrali telefonicznej zapala się lampka elektryczna nad naszym numerem. Telefonistka, ujrzawszy światło, bierze

do rąk zwieszający się po jednej stronie sznura kontakt i wsuwa go do otworu pod naszym numerem, łącząc w ten sposób swój aparat telefoniczny z naszym. Już słyszymy jej głos i podajemy jej numer, z którym chcemy rozmawiać. Gdy to się stało, urzędniczka wtyka znajdujący się po drugiej stronie sznura kontakt do otworu zażądanego przez nas numeru, z którym jesteśmy tem samem połączeni. Nad każdym z tych dwóch kontaktów znajduje się żarówka, świecąca się tylko wtedy, gdy właściciel danego aparatu telefonicznego słuchawkę odkłada. Telefonistka wie zatem, kiedy rozmowa się skończyła i może rozłączać.

W miarę olbrzymiego rozrostu sieci telefonicznych w wielkich miastach, okazał się jednak i ten system nie dogodnym. Chodziło więc o wynalezienie systemu lepszego. I tu technika nowoczesna świeciła nadzwyczajny triumf, stworzywszy coś, co na pierwszy rzut oka wywiera na laika wrażenie wprost niesamowite. Jest to mianowicie t. zw. automatyczne łączenie poszczególnych abonentów telefonicznych między sobą.

Sam automatyczny aparat telefoniczny różni się od zwykłego tem, że posiada obracającą się na osi tarczę z 10 otworami umieszczonemi na jego brzegu. Przez otwory te przeglądają liczby kolejno od 1 do 0 umieszczone na okrągłej tablicy. Chcąc otrzymać połączenie n. p. z numerem 2277 należy zdjąć słuchawkę i wetknąć palec w otwór nad liczbą 2 i skręcać tarczę aż do haczyka, na którym się palec zatrzymuje; w tej chwili palec się wyjmuje, tarcza wraca automatycznie do pierwotnego położenia. Ten sam proceder powtarza się jeszcze raz z cyfrą 2, następnie dwa

Kupiec branży radjofonicznej nie powinien być tylko kupcem - pozbycwca, pośrednikiem przy nabywaniu aparatów i odnośnych przyborów, ale zawsze winien pamiętać o tem, że jest przecież propagatorem i pionierem ruchu radjofonicznego wogóle!

razy z cyfrą 7. W aparacie odzywa się krótkie co chwilę się powtarzające brzęczenie co jest oznaką, że otrzymaliśmy połączenie z żądanym numerem. Przeciagle pischzenie bez przerwy oznacza, że numer jest w danym wypadku zajęty.

Chcąc dowiedzieć się w jaki sposób odbywa się połączenie należy się przyjrzeć samej automatycznej centrali.

Siec abonentów podzielona jest na szereg grup, z których każda obejmuje 100 do 300 numerów. Każdy uczestnik danej grupy posiada w centrali tak zw. dobieracza połączeń, za pomocą którego może łączyć się z wszystkimi innymi uczestnikami tej grupy. Dzieje się to zaś w sposób następujący: Dobieracz wyposażony jest w tyle kontaktów, ilu uczestników liczy dana grupa, oraz w dzwignię, umożliwiającą wzajemne łącznie tych kontaktów.

Tak np. uczestnik, posiadający numer 1, chce rozmawiać z uczestnikiem numer 99. Ustawia więc w swoim aparacie najpierw cyfrę 9. W tej samej chwili jego dobieracz w centrali podnosi dziewięć razy swoją dzwignię kontaktową, która w ten sposób dobiega dziewiątego szeregu cyfr. Uczestnik numer 1 jest więc narazie połączony z numerem 90. Obróciwszy powtórnie tarczę swego aparatu przy cyfrze 9, podnosi swego dobieracza w centrali do pierwszego rzędu cyfr, gdzie znajduje się dziewiątka i skutecznie w ten sposób połączenie z numerem 99.

Bardzo ciekawie przedstawia się również sygnalizowanie, defektów w poszczególnych automatach za pomocą świateł. Udoskonalenie to umożliwia obsługę olbrzymiej stacji kilku zaledwie dozoruującym urzędnikom.

Automaty telefoniczne są bezsprzecznie olbrzymim krokiem naprzód w technice elektrotechnicznej jednakże sprawne ich funkcjonowanie połączone jest z bezwarunkową koniecznością utrzymywania jak największego porządku i czystości automatów, jak również samych maszyn zaopatrujących centralę w elektryczny prąd.

W. R.

Produkcja żarówek w Polsce.

W związku z szybkim rozpowszechnianiem się światła elektrycznego wzrosło też zapotrzebowanie na żarówki elektryczne. Zapotrzebowanie to może być określone, na jakie 6 milionów sztuk rocznie. Wprawdzie mamy już w kraju kilka fabryk żarówek elektrycznych, ale mogą one pokryć zaledwie 60 proc. zapotrzebowania. Resztę tj. 40 proc. żarówek trzeba sprowadzać z zagranicy.

Należy zaznaczyć, że fabryki krajowe są przeważnie oddziałami koncernów zagranicznych.

Krajowa produkcja żarówek nie jest samowystarczająca, ponieważ z zagranicy sprowadza się baloniki i rurki szklane, tudzież druciki potrzebne do wyrobu żarówek. W kraju tych artykułów dotychczas się nie produkuje.

O ile chodzi o baloniki i rurki szklane, to możnaby je bez większych trudności wytwarzać w jakiejś hucie szklanej. Huta szklana musiałaby jednak otrzymać większe zamówienie. Stałoby się to wtedy, gdyby wszystkie krajowe fabryki złączyły swoje zamówienia. Jednak większość krajowych fabryk, będących oddziałami zagranicznych koncernów woli w dalszym ciągu sprowadzać półfabrykaty ze swoich koncernów. Ta sama zależność od zagranicy co do półfabrykatów istnieje także i w produkcji lamp katodowych, niezbędnych w radiotechnice.

Interesy obrony państwa wymagają tego, by zarówno dla lamp katodowych, jak i dla żarówek elektrycznych zaczęto wytwarzać jaknajprędzej potrzebne półfabrykaty w kraju.



Najpoważniejsze
przedsiębiorstwo
tej branży

Radjo- Aparaty

i wszelkich
akcesorja

Hurt. Delal.

Ceny niskie ::: Towar najprzedniejszy

Telefonia

Specjalność: Pełnoautomatyka

POZNAŃSKIE TOW. TELEFONÓW

Poznań

3897

Centrala:

ul Jasna 9

Telefon 69-37 i 69-41

Rok założenia 1908

Skład detaliczny

Fr. Ratajczaka 39

Telefon 34-30

ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTRYCZNE

INŻ. K. GAERTIG i SP. T.Z.O.P.

Poznań

Pocztowa 26

ELEKTROWNIE
KOMUNALNE
PRZEMYSŁOWE
WIEJSKIE

Instalacje oświetlenia
Urządzenia przemysłowe
z zapędem elektrycznym

AKUMULATORY
Naprawa
maszyn elektrycznych.

Budowa rozruszników, regulatorów,
aparatury elektrycznych, tablic rozdzielczych.

Adr. telegr. "Energia"

Turbiny wietrzne

Zurawie
Dzwigi
osobowe
tawarowe
wielokrotno

Godla
reklamowa
elektryczna

Telefon 3584 i 2582

Elektryfikacja Pomorza.

Zaledwie dobiegły końca prace około rozbudowy sieci głównej wysokiego napięcia w rozmaitych kierunkach Pomorza w celu wyzyskania wyprodukowanego w Gródku, w powiecie świeckim w tamtejszej elektrowni wodnej, prądu elektrycznego, a już kierownictwo techniczne tegoż przedsiębiorstwa mobilizuje wszelkie siły, ażeby przygotować się do realizacji projektu jako dalszego etapu elektryfikacji ziemi pomorskiej.

W roku 1929, według projektu twórcy elektrowni w Gródku, p. inżyniera Hoffmanna, stanąć ma na rzece Czarnej woda, druga potężna elektrownia wodna w wiosce Żur, również w powiecie świeckim położonej.

Projekt ten przewiduje budowę olbrzymiej zapory w korycie wspomnianej rzeki i osiągnięcie spadku wody, który wynosić będzie 14 do 16 metrów. Siła mechaniczna zaś przewidzianych dla tej elektrowni turbin wodnych przewyższać będzie elektrownię w Gródku dość znacznie. Aczkolwiek bowiem spadek wody, dający się w tem miejscu rzeki osiągnąć, będzie około 4 mtr. mniejszy, siła nowoprojektowanej elektrowni wynosić będzie około 10 tysięcy koni mechanicznych, a produkcja prądu elektrycznego rocznie około 12 milionów kilowatogodzin.

Projektowany zakład przeznaczony jest dla pokrycia zwiększającego się zapotrzebowania na prąd elektryczny w Grudziądzu i Toruniu w pierwszym rzędzie, a następnie dla zasilania miast Bydgoszczy oraz Gdyni.

Rozpoczęcie budowy nastąpi już w roku przyszłym, wykończenie zaś budowy w roku 1929-ym.

Celem zdobycia środków na budowę projekt przewiduje wypuszczenie obligacji elektrowni Gródek i umieszczenie tychże na rynku zagranicznym.

Fabryka kabli w Krakowie.

W dniu 8 marca odbyło się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie organizacyjne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej pod firmą „Fabryka Kabli S. A.” z siedzibą w Krakowie, z kapitałem akcyjnym 5 milionów złotych.

Ze sprawozdania założycieli: Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, prof. Trepki i prezydenta Izby handlowej Epsteina wynika, że nowa Spółka zapewniła so-

bi. współpracę wybitnych sił fachowych zagranicznych, w szczególności reprezentantów Fabryki kabli S. A. w Bratysławie.

Myśl elektryfikacji kraju posunęła się przez założenie nowej Spółki o duży krok naprzód, tem bardziej, że roboty około budowy fabryki w najbliższym czasie już się rozpoczyna, a silne podstawy finansowe, na których nowo założona Spółka jest oparta, rokuja najlepsze nadzieje, że przedsiębiorstwo zostanie rychło uruchomione.

W skład Rady Zawiadowczej wchodzi: pp. Egon Bondy, gen. dyr. fabryki kabli w Bratysławie, inż. Emil Bondy, dyr. fabryki w Bratysławie, Tadeusz Epstein, prezydent Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Dr. Wacław Fajans, dyr. Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. w Warszawie, Mieczysław Kuźmicki, inż. w Warszawie, Wilhelm Lange, dyr. fabryki kabli w Bratysławie, Ludwik Neumann, dyr. Pow. Czeskiego Banku Związkowego w Pradze, Oskar Pollack, dyr. Wiedeńskiego Banku Związkowego w Wiedniu, Dr. Stefan Skrzyński, marszałek powiatu krakowskiego, Herman Schotz, dyr. Pow. Banku Związkowego w Polsce S. A. we Lwowie, Dr. Władysław Stesłowicz, b. minister we Lwowie, prof. Edmund Trepka, profesor Politechniki w Warszawie, Ludwik Stüsswein, dyr. Pow. Banku Związkowego w Polsce S. A. we Lwowie.

Radiosprzęt
najkorzystniej sprowadzać

samolotami

— uproszczone formalności celne —

Aerolot Nowy Świat 24, tel. 9-00 i 19-88.

Ważne dla Elektrowni i Instalatorów

Wył. repres. i składy konsygnacyjne fabr. przewodów „Kabel”, fabr. żarówek „Vertex”, fabr. radio „Nora”, fabr. rur izolowanych „Centrorur”, fabr. liczn. „Kaden”, fabr. ogniów „S. E. E.” i inne

Palatine Wielkopolski, Bydgoszcz, Długa, 37

Ceny fabryczne

3901

Odznaczeni we Lwowie 1926 r. MEDALEM ZŁOTYM na Ogólno-Polskiej Wystawie Budowlanej.

Inż. ST. CISZEWSKI i S-ka

Sp. z o. p.

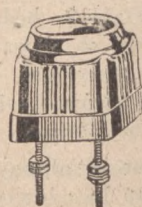
— 2979 —

FABRYKA ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
BYDGOSZCZ, UL. SOBIESKIEGO 10a

polecą ze składu:

Korki bezpiecz. Ed. — Patrony bezpieczn D-II. — Wtyczki porcelanowe — Paseczki (Lamelki) topik. — Bezpieczniki tabl. i uniw. — Śruby stykowe — Rożeczki d/rurki, kuhlo. — Wtyczkowe gniazda porcelanowe — Wieszarki izol. 10 mm 1/4", 3/8". — Główniki bezpiecznikowe G-II, Końcówki kablowe i wiele innych.

Sprzedaż hurtowa ♦ Wyrób własny krajowy ♦ Ceny konkurencyjne



Przetargi — Submisje — Licytacje

PRZETARG NA DOSTAWĘ DŹWIGARÓW.

Magistrat miasta Ostrowa zamierza zakupić celem przeprowadzenia remontu w koszarach miejskich **większą ilość dźwigarów w ogólnej wadze ca 6000 kg.**

Zainteresowane firmy zechcą złożyć oferty na wspomnianą dostawę możliwie natychmiast w Miejskim Urzędzie Budownictwa (Ratusz, pokój 8), gdzie również zasięgnąć można bliższych informacji.

Ostrów, dnia 11 kwietnia 1927.

MAGISTRAT (—) Musielak.

Kompletne urządzenie do suszenia kartofli

obok dworca w **Nowemście** nad Drwęcą (Pom.), składające się: z budynków fabrycznych, spichlerza do płatków ziemniaczanych, dom mieszkalny dla robotników, 4 aparaty do suszenia płatków oraz urządzenie ze wszelkimi maszynami **na sprzedaż.** Oferty przyjm. do dnia 1 maja rb.

M. Giraud, likwidator, **Nowemstwo** n/Drwęcą (Pomorze).

Wodociągi.

Przedsiębiorcze firmy zechcą się zwrócić do Magistratu miasta **Sepolna.**

Magistrat miasta Sepolna (—) Jagielski, burmistrz.

PRZETARG.

V Okręgowe Szefostwo Budownictwa sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego:

- 6 baraków drewnianych i 1 obiekt o ścianach pruskich, tworzących mający się zlikwidować kompleks baraków w Podgórzu - Płazowie o pow. zabudowanej 7225 m².
- rurociąg instalacji wodociągowej na terenie mającego się zlikwidować kompleksu i na całym obszarze poprzednio zlikwidowanego obozu barakowego w Podgórzu - Płazowie, złożony z 1310 m. b. rur o średn. 125 mm, 100 mm, 80 mm i jednej zasuw.

Przetarg odbędzie się dnia 10 maja rb. o godz. 12. — Pisemne oferty, należycie ostateczne w zalakowanych kopertach należy składać w tym terminie w V Okr. Szefostwie Budownictwa (Plac Św. Magdaleny 2, III p, pokój nr. 86).

Bliższych wyjaśnień udziela w godzinach urzędowych V Okr. Szef. Budownictwa, gdzie można również przejrzeć szczegółowe warunki przetargu.

Szef Budownictwa O. K. nr. V — Szpaczyński, ppułk.-inż.

PRZETARG OFERTOWY.

Magistrat stołecznego miasta Poznania zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie:

- instalacji centralnego ogrzewania,
- instalacji do- i odpływowej,
- prac stolarskich,
- prac ślusarskich

w domu mieszkalnym oraz w łazienkach przy ul. Słowackiego nr. 43 w Poznaniu.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na prace pp. dla budowy przy ul. Słowackiego nr. 43” najpóźniej do godz. 11, dnia 30 kwietnia 1927 r. w pokoju 11 naszego biura.

Bliższych informacji udziela się w pokoju 18 naszego Wydziału.

Miejski Urząd Budownictwa Naziemnego w Poznaniu
ulica Nowa nr. 10, III p.

PRZETARG.

Założenie gromochronów i wykonanie centralnego ogrzewania przy budowie gimnazjum oddamy w drodze przetargu. Reflektanci zechcą nadesłać oferty w zamkniętych kopertach na nasze ręce najpóźniej do czwartku dnia 28 kwietnia 1927 r. godziny 11 przedpoł.

Podkłady ofertowe otrzymać można w wydziale budowlanym w ratuszu, II piętro, pokój nr. 16 w Kościana.

Magistrat miasta Kościana.

DYREKTORA BIURA

poszukuje **Polski Związek Zrzeszeń Gospod. Woj. Śląskiego w Katowicach** do bezzwłocznego objęcia urzędu. Wymagane wyższe wykształcenie, znajomość ustawodawstwa Woj. Śląskiego oraz tutejszych stosunków gospodarczych, pożądana praktyka w przedsiębiorstwach przemysłowych. Wynagrodzenie według umowy. Podanie zaopatrzone odpisami świadectw, należy wnieść do rąk prezesa Związku p. inż. **Grabinowskiego — Katowice, ul. Słowackiego nr. 2.**

PRZETARG NA MOTOR ELEKTR.

Jeden do masy upadłościowej firmy „Stambul” należącej

elektryczny motor 4½ PS

na sprzedaż. Zwiedzenie dzienne od godz. 11—1 ul. Jackowskiego nr. 1. Uprasza się oferty do dnia 26 bm. nadsyłać do **M. Sass**, zarządcę upadłości, **Bydgoszcz.**

Do L. 750/R ex 1927 r.

PRZETARG OFERTOWY.

Magistrat stołecznego miasta Poznania zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie:

- instalacji centralnego ogrzewania,
- instalacji do- i odpływowej,
- prac blacharskich,
- prac ślusarskich,
- prac stolarskich,
- prac szklarskich

w domu mieszkalnym **Park Wilsona.**

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na prace w domu mieszkalnym **Park Wilsona**” najpóźniej do godziny 11, dnia 2 maja 1927 r. w pokoju 11 naszego biura.

Bliższych informacji udziela się w pokoju 17 naszego Wydziału.

Miejski Urząd Budownictwa Naziemnego w Poznaniu
ulica Nowa nr. 10, III p.

PRZETARG

Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu sprzeda w drodze publicznego przetargu około:

- | | |
|----------------------------------|--|
| 900 sztuk starych całych skrzyń, | |
| 150 „ „ „ beczek, | |
| 1500 „ „ „ rozebranych skrzyń, | |
| 600 „ „ „ beczek drewnianych, z | |

opakowań różnych materiałów.

Ofertę z ceną w złotych za sztukę należy nadesłać wzgl. złożyć w zapieczętowanej kopercie z napisem:

„Oferta na kupno starych materiałów” do skrzynki ofertowej w przedsiomku gmachu Dyrekcji najpóźniej dnia 26. 4. 1927 r. godz. 12.

Ofereanci mają prawo przy otwarciu ofert być obecni. — Wymienione materiały można oglądać codziennie od godz. 10—12 w Magazynie Zasobów Oddział II przy Gł. Warsztatach Kol. na Wildzie.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg na dostawę słupów telegraficznych.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy zakupi w drodze publicznego przetargu impregnowane sosnowe słupy telegraficzne a mianowicie:

- | |
|---|
| około 1300 sztuk dług. 8,5 m średnicy 15—18 cm przy wierzchołku, a 23 cm przy pniu, |
| „ 40 sztuk dług. 10 m średnicy 15—18 cm przy wierzchołku, a 25 cm. przy pniu. |
| „ 250 sztuk dług. 8,5 m średnicy 12—15 cm przy przy wierzchołku, a 25 cm przy pniu. |

Na drzewo, impregnację, odbiór i zagwarantowanie umowy obowiązują przepisy Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy. Termin dostawy 15. 6. 1927 r.

Przetarg odbędzie się dnia 29. 4. 1927 r. o godz. 11 w gmachu Dyrekcji Poczty i Telegrafów pokój 38.

Bliższe informacje oraz przepisy Dyrekcji można otrzymać w Oddziale VI Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy.

Dzierżawy, zastępstwa, personel, sprzedaże itp.

POWAŻNA FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
W WIELKOPOLSCE

poszukuje zaraz dzielnego i doświadczonego

kierownika ruchu

z gruntowną znajomością konstrukcji i masowej fabrykacji maszyn rolniczych oraz rzutkiego i energicznego

zastępcy dyrektora.

Pożądana jest gruntowna znajomość branży, język polsko - niemiecki oraz długoletnie doświadczenie w tej dziedzinie, oparte na pierwszorzędnym świadectwach. Zgłosz. z odpisami świadectw, wymogów pensji i możl. z doł. fotogr. do „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod nr. 12 178.

4062

SZUKAM SPÓŁNIKA

do założenia **wapiennika, cegielni w Lublinie.** Plac mam własny. Widoki bogate, bo ruch budowlany duży. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 3979.

Kierownik fabryk dachówek, kafli, wapna

SZUKA POSADY.

Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 3978.

GDYNIA

Posiadając Biura Reprezentacyjne i duży lokal wystawowy w najlepszym położeniu, oraz wielkie magazyny towarowe z bocznica kolejową w Porcie

poszukujemy przedstawicielstwa poważnych firm

4024

Biuro Techniczno - Handlowe
HENNIG I S-KA, GDYNIA, TELEF. 72.

WARSZTAT RUSZNIKARSKO - MECHANICZNY

w Krakowie w śródmieściu, z popędem elektrycznym, kompletnie urządzony, światło elektryczne, gaz, telefon — wydzierżawie lub przyjmie spółnika. Wiadomość: R. Giliniecki i S-ka, Kraków, ul. Szewcka nr. 2, tel. 3080.

4014

Inżynier

specjalista na centralne ogrzewania, wodociągi, gazownie, urządzenia sanitarne, poszukuje odpowiedniej posady od zaraz lub od 1. V. roku b. Łaskawe oferty uprasza się przesłać pod numerem 4052 do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ Poznań.

Do fabryki maszyn na prowincji poszukuję

technika

z kilkoletnią praktyką biurową i warsztatową. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia i opisem dotychczasowej pracy, proszę składać do „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod Nr **10,25.**

4055

Inżynier

lat 39, obywatel polski, współwłaściciel biura inżynierskiego w Poznaniu

poszukuje posady

kierownika technicznego. Łaskawe zgłoszenia wraz z podaniem warunków, uprasza się przesłać do admin. „Rynku Metalowego i Maszynowego“ w Poznaniu pod nr. 4053.

Traktor „Ursus”

25-konny z plugiem 3-skibowym, zaraz tanio na sprzedaż. Zgł. do Adm. „Rynku Metal. i Maszyn.“ pod nr. 3967.

Bardzo tanio

przedamy, ponieważ nadliczbowe:

SAMOCHÓD 6-OSOB. „OPEL“ 14/38 KM otwarty z elektr. światłem, starterem, 2 koła zapasowe, gruntownie wyremontowany;

SAMOCHÓD 4-OSOB. „AUDI“ ca 8/24 KM, gotowy do jazdy;

SAMOCHÓD „FORD“ otwarty (dwa ostatnie 3972) bardzo korzystne na dorożki;

SAMOCHÓD CIEŻAROWY ca 3-ton., gotowy do jazdy.

Nitsche i S-ka, fabryka maszyn w Poznaniu, Kolejowa 1-3

4063

Lokomobila

angielska, fabryki Ramsome Sims, Jefferies Ltd. z roku 1913, 8 atm, dobrze utrzymana, korzystnie zaraz na sprzedaż **J Wilaszek.**

3920

Pompy używane

transmisyjne 7" Ø, centryfugalne 4, 5 i 6" Ø parowe 4 i 12" Ø. okazynie sprzedaje

4041

Inż. F. Dawidowicz, Częstochowa

Kilka używanych

Tokarn i wiertarek

słupkowych do metalu, sprzedaje korzystnie 4023

S. Samulski i S-ka, Fabryka Maszyn, Pleszew.

Lokomobila

36 K. M., firmy R Wolf, 7 atm, w dobrym stanie, można ją w biegu oglądać, sprzedaje Mlyn Kucharki, pow. Pleszew. 3955

6000 I-a KOS

oryginalnych styrijskich 7, 7 1/2, 8, 8 1/2, 9 ręcznych sprzedaje okazynie przeciętnie po zł 3, przy odbiorze 100 sztuk włącznie opakowania franco mój skład. 3875

EDMUND NIKEL, ŁÓDŹ

Radwańska 59 telefon: 17-97. Skład maszyn rolniczych

Do Saurerów, Daimlerów i Prag ciężarowych

sprzedam tanio wszystkie części

M. Miliński, Warszawa 9 ul. Kamińska 10. 3933

OKAZJA!

Parowa leżąca maszyna

o sile 40—50 k. m., mało używana oraz samochód „Opel” limuzyna 5-cio osob., w bardzo dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenie do

Fabryka Maszyn L. Krystek, Koźmin (Wielkopolska). 3977

SPRZEDAMY:

- 1) Nowocześnie urządzony, bez konkurencji w swym okręgu **MŁYN PRZEMYSŁOWY** (przy rynku) w mieście handl. w Wielkopolsce, bez żadnego obciążenia, w ruchu bez przerwy, z komfort. domem mieszkalnym, port rzeczny, 1/2 klm. od stacji kol. główn. linii. Cena 20.000 dol., — wpłaty 12.000 dol.
- 2) Nowocześnie urządzony **MŁYN PRZEMYSŁOWY** w Król. Kongresow. z willą, przy kol. wąskotor., pewna egzystencja. Cena 20.000 dol., wpłaty 15.000 dol. Zgłoszenia: 4028

St. Juracki & St. Chelmicki, S. z o. p. Przedsiębiorstwo Agrarne, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26, tel. 25-47

Budulcu zdrowego

oddam większą ilość. Zgłosz. Fr. Pacek, Fabr. wód min. Wronki, Strzelecka 3. 4019

17/60 Austro Daimler

mało używany, jak nowy, otwarty, elegancki, modny, wóz turystyczny, tanio i na korzystnych warunkach spłaty do oddania. Blizszych informacji udziela

Firma Gebr. Heydasch, Gdańsk, Hundegasse 25. 4018

Młyn i Cegielnia

w Bochni jest zaraz do sprzedania. Blizszych wiadomości można zasięgnąć u Inż. J. Bittnera w Bochni, ul. Oracka Nr. 298. 4032

Zgrubiarki (Stauch-masch.), wiertarki,

wyginiarki (Biegemasch.), rogi kowa'skie,

opelacze syst. Dehnego 2, 2 1/2 i 3 metr.

„ „ Victoria na 4, 3 i 2 1/2 rzęd.

całozelazne szerokobijące młocarnie,

maneże pałakowe i kufy do wody

poleca najtaniej

Zgłoszenia pod „LECH” do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego” pod 3804.

Do sprzedania:

Motor na gaz ssany — koks, kompletne: fabr. LUTHER 60 km „ATLANTA” 25 km. **Maszyna parowa** stojąca z kondens. 15 km. kocioł do niej skrzynkowy, **rury wiszące** poziomo. pow. ogrz. 11 m. kw. 6 atm. **Galer** dla ruchu poziomego. **Lokomobila** Claytona 8 ps. Badenia 8 ps. 4030

Biuro Techniczne „LECH” w Lublinie

ul. Berdardyńska Nr. 9.

Aparat wulkanizacyjny

kompletny na wszystkie rozmiary opon i dętek samochodowych do sprzedania. Wiadomość:

W. Osowiecki, Warszawa, ulica Bracka 22. Tel. 250-05. 4020

Generator na gaz ssany

fabrykatu „Körting” do motoru o sile 18—20 K. M., w bardzo dobrym stanie, sprzedamy **Bracia Borzych, Międzychód n. Wartą.** Telefon 52. 4017

3 garnce do żarzenia

(Glühtöpfe) z odlewu stalowego, mocnego wykonania, 900 mm w świetle, 1400 mm wewnętrznej wysokości, bardzo mało używane i dlatego w bardzo dobrym stanie z powodu zamiany na większe, po cenie przystępnej zaraz na sprzedaż. Fitznerowska Fabryka Śrub i Nitów Sp. z ogr. odp. w Siemianowicach Śl. 4011

KUPNA

Poszukuję

1 MOTOR NA ROPE

4 K.M. „Ursus”, 1 motor na ropę 10 K.M. do łodzi używane, lecz w dobrym stanie. 4054

Fuhrmann, Błotnica pow. Wolsztyński (Poznańskie)

Poszukuję do urządzenia cegielni

**używane wózki kastowe. szyny
i wszelkie inne przybory.**

Fabian Kowalski, Jutrosin pow. Rawicz
4027

Zwrotnice

oraz szyny formy 6 używane, jak również części do zwrotnic, jak iglice i krzyżownice natychmiast poszukiwane za gotówkę. Oferty uprasza się przysłać do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego” pod nr. 4038

Poszukuje używanej

WINDY PAROWEJ

ciężarowej od 500—1 000 kg. Biuro Techniczne H. Spira,
Kraków, Zwierzyniecka 23. Telefon 4394.

3986

KOCIOŁ

4042

lokomobilowy wyciągany system rur
25 — 40 mt² 6 — 10 atm. kupi

Inż. F. Dawidowicz, Częstochowa

Lokomobile

stacyjne, jedna o 75 K.M., druga
o 350 K.M. kupię. Oferty pod nr.
4058 do „Rynku Met. i Masz.”

Metale, aliaże i półfabrykaty

Miedź, mosiądz, aluminium, cynk.

Blachy, rury, pręty, drut etc.

Metale surowe i aliaże.

Cyna angielska, nikiel, aluminium, antymon, miedź, cynk,
ołów, mosiądz, bronz, miedź fosforowa.

Stopy łożyskowe i drukarskie.

Zakup łomu, odpadków, popiołu i szlamu.
Wymiana. 4000

Edward Tomaszewski

Poznań, ul. św. Marcina 66/67. Tel. 26-30., 16 51.

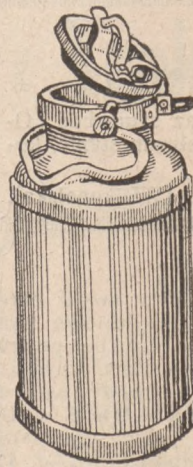
Pierwsza krajowa fabryka naczyń i maszyn mleczarskich

Konstantego Millera

Sp. z ogr. odp.

W WARSZAWIE

ul. Belwederska nr. 5, dom własny, telefon nr. 45-03.



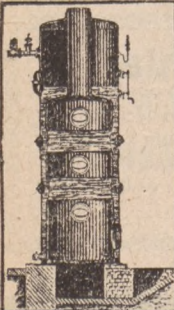
Fabryka wyrabia wszystkie
naczynia, potrzebne do mle-
czarstwa, jako to konwie, mier-
niki, skopce, oziębiacze, paste-
ryzatory, podgrzewacze itp.
wszystko tylko w gatunkach
pierwszorzędnych.

KONWIE

do przewożenia mleka

z pokrywą na zawiasach, zamknięcie
hermetyczne, bez szwów i nitów,
fason prosty, cylindryczny, poczwór-
nie cynowane z grubej blachy.

Egzystuje od 45 lat. 4075



H. KOETZ NAST.

TOW. AKC.

**FABRYKA KOTŁÓW
PAROWYCH**



**BUDOWA MASZYN I ODLEWNIA ŻELAZA
MIKOŁÓW. ŚLĄSK.**



**URZĄDZENIA
DLA BROWARÓW I
GORZELNI.
OKOŁO 500 PRACOWNIKÓW**

**PRZY WSZÉLKICH ZAMÓWIENIACH
PROSIMY ZAWSZE POWOŁYWAĆ
— SIĘ NA NASZ TYGODNIK —**

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 100 zł, 1/2 str. 60 zł, 1/4 str. 35 zł, 1/8 str. 20 zł, 1/16 str. 10 zł. Ogłoszenia na okładce z dopłatą. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje inna taryfa. Miejszem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań. Przy wszelkich kwestiach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu wszelkie rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu nr. 202-796.